czytam, więc wiem

Informacja to podstawa

Blisko 270 Mecenasów Wiedzy realizuje razem z nami kampanię „Czytam, więc wiem". Dziś przedstawiamy kolejnego – z Białegostoku. >>10

DZIŚ
po południu / w nocy
0° -5° >>2

GAZETA Białostocka
WSPÓŁCZESNA
Cena gazety w prenumeracie pocztowej 1,18 zł.
ISSN 0137-9488

www.wspolczesna.pl
26 lutego 2013
wtorek
40(17730)
1,90 zł (w tym 8% vat)

Suwałki >> Przez lata był jedną z najważniejszych osób w mieście

Kanclerz uczelni jak zwykły oszust

Tomasz Kubaszewski
tkubaszewski@wspolczesna.pl

Był jedną z najbardziej wpływowych osób w Suwałkach. Rządził miejscową, państwową uczelnią. Dzisiaj poszukuje go prokuratura. Zarzuca oszustwo na szkodę tejże uczelni. Czegoś takiego w historii Suwałk jeszcze nie było.

W piątek na stronie internetowej Komendy Głównej Policji, a wczoraj na stronie komendy suwalskiej, ukazał się list gończy za Zdzisławem Siemaszką.

– Nie zgłaszał się na nasze wezwania, więc nie mieliśmy innego wyjścia – mówi Zbigniew Węgorowski, zastępca szefa Prokuratury Rejonowej w Suwałkach.

Nikt nie mógł go ruszyć

Przez wiele lat był jedną z najważniejszych osób w mieście. I nikt nie mógł go ruszyć. Całą karierę zawdzięczał Józefowi Gajewskiemu, byłemu prezydentowi Suwałk. To on zrobił go najpierw dyrektorem Ośrodka Sportu i Rekreacji, a potem kanclerzem dopiero raczkującej Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej. Siemaszko został także radnym z ugrupowania Gajewskiego.

Pierwsze rysy na wizerunku kanclerza pojawiły się, gdy w połowie minionej dekady prokuratura zajęła się tym, jak znany aktor Zbigniew Buczkowski zdawał w Suwałkach egzamin na prawo jazdy kategorii E. Z ustaleń śledczych wynikało, że nie przeszedł ani szkolenia, ani egzaminu. Ostatecznie aktora skazano jedynie za to pierwsze. Czemu jednak zdawał egzamin akurat w Suwałkach? Ze względu na wcześniejszą znajomość ze Zdzisławem Siemaszką. Kanclerz uczestniczył zresztą w zakrapianej kolacji fundowanej wówczas przez aktora. Rzecz jasna przypadek sprawił, że za stołem zasiedli też właściciel szkoły nauki jazdy i egzaminator z suwalskiego WORD. Przypadkiem było także to, iż aktor w trakcie egzaminu odwiedził kanclerza w jego uczelnianym gabinecie. W tej sprawie, która zakończyła się kompromitacją organów ścigania (m.in. pomylono obserwowane przez agentów pojazdy) zapadły tylko symboliczne wyroki. Włos z głowy nie spadł egzaminatorowi, a rola kanclerza została całkowicie pominięta.

Kolejny problem pojawił się niedługo potem. Bo kanclerz został skazany za plagiat pracy dyplomowej z bhp. Ale i to uszło mu bezkarnie. Nie zareagowali ani rektor uczelni, ani minister nauki Barbara Kudrycka. Choć o sprawie wiedziała. Jedynym skutkiem afery, o której rozpisywały się nawet ogólnopolskie media, była rezygnacja z funkcji miejskiego radnego. Bo osoba karana za przestępstwo umyślne członkiem jakiejkolwiek rady być nie może.

Zabrakło parasola ochronnego

Siemaszko zaczął mieć prawdziwe kłopoty dopiero wówczas, gdy rok temu nadepnął na odcisk rektorowi suwalskiej uczelni Jerzemu Sikorskiemu. Planował bowiem wysadzenie go z siodła. Rektor, który wcześniej w działalności kanclerza nie dostrzegał niczego złego, nagle się przebudził. A za Siemaszkę nowe władze Suwałk karku nadstawiać już nie chciały. Mimo że swój wybór zawdzięczały popularności Gajewskiego, zmarłego w 2010 r. Dzięki naszej gazecie okazało się, że kanclerz wymusił na kwestor PWSZ sfałszowanie umowy za wynajem uczelnianego patio. Odbyło się tam wesele syna Siemaszki. Kiedy poprosiliśmy o pokazanie opłaconej faktury, rektor ją nam zaprezentował. Potem jednak wyszło na jaw, że dokument został sfałszowany wyłącznie po to, by zademonstrować go dziennikarzowi. Kanclerz, którego parę miesięcy wcześniej odwołano ze stanowiska, został skazany przez sąd na karę więzienia w zawieszeniu.

Nie było reakcji

List gończy wydano w związku z dwiema innymi sprawami dotyczącymi PWSZ. Jedna odnosi się do podrobienia dokumentu, druga – oszustwa. Śledczy nie chcą jednak zdradzać, o co dokładnie chodzi. Wiadomo natomiast, że były kanclerz miał odnieść z tego osobiste korzyści.

– Na sytuację panującą w suwalskiej PWSZ zwracaliśmy uwagę władzom miasta wielokrotnie – mówi Andrzej Matusiewicz, były opozycyjny radny. – Było to jednak lekceważone. Niestety, ale często tak bywa, że jak nie ma reakcji, dane zjawisko zaczyna narastać. I zwykle źle się to kończy.

LIST GOŃCZY



POSZUKIWANY: **Zdzisław Walerian Siemaszko**
DATA URODZENIA: **1 stycznia 1953 r.**
OSTATNIE MIEJSCE ZAMELDOWANIA: **Suwałki**
Poszukiwany podejrzany jest o przestępstwo z art. 231 & 1 i 2 k.k. oraz inne.

Ktokolwiek zna lub może przyczynić się do ustalenia miejsca pobytu poszukiwanego, proszony jest o kontakt osobisty lub telefoniczny z Komendą Miejską Policji w Suwałkach (tel. 0 87 564 15 44) lub najbliższą jednostką Policji – tel. 997.

Za ukrywanie poszukiwanego lub dopomaganie mu w ucieczce grozi kara pozbawienia wolności do lat 5 (art. 239 § 1 kk.)

R. Mogilewski

reklama
Dziś!
Lotto
KUMULACJA
3 000 000
Przewidywana pula na wygrane i stopnia

Nasza akcja >>

Zapytaj specjalistę



Alergie dziecięce to temat najbliższego spotkania ze specjalistą w Radiu Orthodoxia. 4 marca o godz. 17.30 gościem audycji będzie **prof. Maciej Kaczmarski**, pediatra i alergolog z Uniwersyteckiego Dziecięcego Szpitala Klinicznego w Białymstoku.

Pytania można zadawać za naszym pośrednictwem, na adres mailowy:
uludwiczak@wspolczesna.pl
lub pod nr tel. 85 748 74 61 (w godz. 10-16) do piątku, 1 marca.

(luk)

>> Dyżur prawnika



Dyżur **Iwony Czuchraj-Jarzembowskiej,** aplikanta radcowskiego, **już dziś!**
W godz. 12-13 można przyjść do redakcji „Gazety Współczesnej" w Białymstoku, ul. św. Mikołaja 1 (IV piętro) lub zadzwonić pod nr tel.

800 127 067

W numerze:

▲ **Region. Pacjenci skarżą się do NFZ na lekarzy i stomatologów.** – Na skutek skarg pacjentów w 2012 r. przygotowano 20 wniosków o przeprowadzenie kontroli – mówi Adam Dębski, rzecznik podlaskiego NFZ. – Kontrole często mają konsekwencje finansowe. >>2

▲ **Białystok. Śmieci – decyzja odroczona.** Nadal nie wiadomo, ile będziemy płacić za śmieci. Radni PO chcą niższych opłat, na co nie zgadza się prezydent miasta. Decyzja została przesunięta na 5 marca. Tego dnia opłaty muszą już zostać ustalone. >>3

▲ **Kraj. Odkryta część tajemnicy.** Dziś publikujemy dane identyfikacyjne osób z naszego regionu, które prawdopodobnie figurują na tzw. białoruskiej liście katyńskiej, podane wczoraj przez Centrum Polsko-Rosyjskiego Dialogu i Porozumienia. >>6

Sport:



▲ **Piłka nożna. Błędy, brak zgrania i zaangażowania.** Piłkarze Jagiellonii wiosenną część sezonu w ekstraklasie rozpoczęli w sposób najgorszy z możliwych, przegrywając 0:4 z Podbeskidziem Bielsko-Biała (na zdjęciu: w walce o piłkę Tomasz Kupisz). >>24

Jutro w numerze:

▲ Chcesz wyjechać do uzdrowiska w ramach Narodowego Funduszu Zdrowia? W naszym poradniku, krok po kroku wyjaśniamy, jak wygląda procedura takiego leczenia. Sprawdź, jak możesz skorzystać z takiej formy podreperowania swego zdrowia.

bial

Opinie

CBA skierowało do przewodniczącego rady miejskiej w Mońkach wniosek o wygaszenie mandatu burmistrza tego miasta. Biuro uważa, że niezgodnie z prawem burmistrz łączył to stanowisko z funkcją w klubie sportowym, który prowadzi działalność gospodarczą.

▲ **Nick: Anna**
www.wspolczesna.pl/forum
Sponsorzy w klubie zapewne byli? A członkowie płacili składki członkowskie, jeżeli tak, to kolejny dochód do klubu a stanowisko piastowane. Służby CBA jak prześwietlą wszystkie dokumenty, to będzie wiadome?

▲ **Nick: JA1**
www.wspolczesna.pl/forum
Budynki były wynajmowane jeszcze za kadencji innych burmistrzów, nie stały puste i przynosiły dochód gminie. A on dorabiał tam też przed swoją kadencją. Ludzie żałujecie komuś pracy?! Każdy ma możliwość wykazania się więc do roboty!

▲ **Nick: Gość**
www.wspolczesna.pl/forum
No i co z tego że inni burmistrzowie podpisywali umowy?!??! albo że zarabiał tam przed kadencją?!?!? powinien zrezygnować!!!!!

▲ **Nick: Zmoniek**
www.wspolczesna.pl/forum
Prawo to prawo i obowiązuje każdego na takim stołku. Wynik sprawy będzie ciekawy. A jak to się ma do kierownika w urzędzie, który ma prywatną działalność. Jak tu jest w porządku, to dla burmistrza zrobili tylko reklamę. A praca w firmie, która wynajmuje budynek od gminy to też do normalnych nie należy, tak jak prowadzenie inwestycji i własnej firmy projektowej jednocześnie.

▲ **Nick: D**
www.wspolczesna.pl/forum
A co na to konkurencja? Zapewne zaciera rączki i cieszy się, że znalazł się sposób by dojść do władzy w Mońkach. Wcale bym się nie zdziwił, gdyby mieli w tym jakiś swój udział. Moim zdaniem, to zwykła błaha pomyłka i nie sądzę byśmy znaleźli odpowiedniejszego człowieka na stanowisko burmistrza niż Karwowski.

(opr. r)

ODEZWIJ SIĘ, czyli listy Czytelników

Coś Ci przeszkadza lub chcesz to pochwalić – napisz do nas: **redakcja@wspolczesna.pl** lub Gazeta Współczesna, ul. św. Mikołaja 1, 15-419 Białystok

Pogoda >> na jutro

po południu / w nocy

Białystok
1° -5°
Ciśnienie 1007 hPa

Łomża
1° -5°
Ciśnienie 1010 hPa

Suwałki
0° -6°
Ciśnienie 1011 hPa

Ełk
0° -6°
Ciśnienie 1011 hPa

W dzień zachmurzenie duże. Wiatr słaby północny. W nocy zachmurzenie duże z większymi przejaśnieniami. Wiatr słaby, zachodni.

Zdrowie >> Długie kolejki, problemy z dostępem i nieodpowiednia jakość świadczeń

Pacjenci skarżą się do NFZ na lekarzy i stomatologów

Problem z dostępnością do świadczeń oraz jakość ich realizacji to dominujące rodzaje skarg pacjentów, jakie w 2012 roku rozpatrywał podlaski oddział Narodowego Funduszu Zdrowia. Mieszkańcy województwa najczęściej skarżyli się na świadczeniodawców w ambulatoryjnej opiece specjalistycznej i podstawowej opiece zdrowotnej. Ale były też nietypowe skargi, np. na odmowę wykonania badania profilaktycznego, czy odmowę przyjęcia zlecenia przez dyspozytorkę pogotowia ratunkowego.

– W ubiegłym roku rozpatrzono 125 skarg dotyczących realizacji świadczeń zdrowotnych. Spośród nich 93 dotyczyły dostępności do świadczeń, a 28 jakości ich realizacji – wylicza Adam Dębski, rzecznik podlaskiego NFZ. – Liczba skarg i ich tematyka jest podobna, co w roku 2011.

W podstawowej opiece zdrowotnej pacjenci najczęściej skarżyli się na ograniczoną dostępność do świadczeń z powodu nieobecności lekarza w placówce, odmowę pilnego udzielenia świadczenia czy też w dniu zgłoszenia, brak możliwości telefonicznego umówienia lub odmowę wykonania wizyty domowej. Mieli też zastrzeżenia do jakości organizacji udzielania świadczeń w ramach nocnej opieki i zastrzeżenia do zachowania personelu poradni.

Z kolei u specjalistów pacjenci mieli problemy np. z uzyskaniem świadczeń w ramach ubezpieczenia zdrowotnego, brakiem możliwości umówienia porady lekarza specjalisty, odmową rejestracji na badanie w trybie pilnym. Spotykali się też z odmową udzielenia świadczenia, kierowaniem na badania poza systemem ubezpieczenia zdrowotnego, odmową udzielenia świadczenia w przypadku pilnym, odmową realizacji porady w wyznaczonym terminie, brakiem możliwości realizacji wizyty konsultującej wyniki zleconych badań diagnostycznych. Bywało, że chory nie zastawał w gabinecie lekarza specjalisty lub słyszał odmowę przyjęcia z powodu braku aktualnego dowodu ubezpieczenia. Problemem były też odmowy wystawienia skierowania na badania w ramach ubezpieczenia zdrowotnego. Były też skargi na organizację pracy poradni specjalistycznych i zachowanie lekarza.

W leczeniu szpitalnym skargi dotyczyły m.in. odmowy: wyznaczenia terminu realizacji zabiegu operacyjnego usunięcia zaćmy, wpisania na listę oczekujących na świadczenie zdrowotne, wystawienia zlecenia na transport sanitarny po zakończonej hospitalizacji czy odmowy realizacji zabiegu operacyjnego.

– Pacjenci mieli zastrzeżenia do sposobu prowadzenia list oczekujących na świadczenia czy postępowania personelu oddziału szpitalnego – dodaje Adam Dębski.

Sporo skarg dotyczyło rehabilitacji leczniczej, np. odmowy realizacji świadczeń, braku możliwości realizacji wszystkich zleconych przez lekarza zabiegów, odmowy wyznaczenia terminu fizjoterapii ambulatoryjnej zgodnie z sugestią świadczeniobiorcy.

Skargą do NFZ kończyły się też wizyty u stomatologa. Zdarzało się bowiem, że lekarz odmówił pacjentowi natychmiastowego udzielenia świadczenia, wykonania protezy w ramach ubezpieczenia, czy nie wykonał świadczenia w wyznaczonym terminie. Był też przypadek, że pacjent za świadczenia protetyczne musiał zapłacić, bo odmówiono mu usługi w ramach ubezpieczenia.

– Na skutek skarg pacjentów w 2012 r. przygotowano 20 wniosków o przeprowadzenie kontroli – dodaje Adam Dębski. – Kontrole często mają konsekwencje finansowe. Jeśli okaże się, że świadczeniodawca naruszył warunki umowy z NFZ, może zostać ukarany karą umowną w wysokości proporcjonalnej do posiadanego kontraktu.

(luk)

NA CO SKARŻYLI SIĘ PACJENCI:
(skargi, które trafiły do podlaskiego NFZ w 2012 r.)



Opr. graf.: Radosław Mogilewski

PYTANIE DNIA

Jak oceniasz pracę podlaskiej służby zdrowia?
Dziś i jutro w godzinach 10-12: na Twoją opinię czeka **autor tekstu – nr tel 85 748 74 61 lub uludwiczak@wspolczesna.pl**

NIK >> Nieprawidłowość goni nieprawidłowość

Niepełnosprawni mają pod górę

Niepełnosprawny mieszkaniec woj. podlaskiego nie ma lekkiego życia. Tak przynajmniej wynika z raportu NIK. Pracownicy jej białostockiej delegatury sprawdzili 121 obiektów użyteczności publicznej (oddanych do użytku lub przebudowanych od 2009 do początku 2012 r.). Nieprawidłowości w dostosowaniu ich do potrzeb osób niepełnosprawnych wykryli aż w 110 (w 14 z 15 sprawdzonych w Białymstoku), w tym w biurowcu straży pożarnej w Wysokiem Mazowieckiem (brak pochylni), sali gimnastycznej w Grodzisku (zbyt wysoka pochylnia), świetlicy w Wólce Wygonowskiej (za wąska pochylnia).

Wszystkie obiekty odebrał nadzór budowlany. – Być może w części przypadków inspektorzy przeoczyli pewne sprawy. Często jednak nie badamy dokładnie wszystkich odległości, bo powinny być one sprawdzone już na etapie wydawania pozwoleń na budowę – mówi Jakub Grzegorczyk, podlaski wojewódzki inspektor budowlany.

Obiecuje jednak, że zostanie sprawdzony przypadek białostockiej Szkoły Podstawowej nr 12. Kontrolerzy NIK-u stwierdzili m.in., że przy wejściu do placówki nie obniżono krawężników, a tamtejsze toalety nie spełniają norm. Ze szkolnego personelu nie znalazł się nikt, kto udzieliłby nam komentarza. **(art)**

Wyrok >> Po bójce w Pub Fiction

Trzy lata dla nożownika

To był bezmyślny zamach – tak sędzia Barbara Paszkowska podsumowała zachowanie 21-letniego Michała D. I skazała go na trzy lata więzienia. Mężczyzna musi też wypłacić pokrzywdzonym łącznie 7 tys. zł nawiązki. Wyrok jest nieprawomocny.

Dramatyczne wydarzenia rozegrały się nad ranem 9 kwietnia ub.r. Prokuratura ustaliła, że oskarżony bawił się w dyskotece przy ul. Legionowej. Między nim a jednym wywiązała się szarpanina. Michał D. wyciągnął nóż i zadał mężczyźnie dwa ciosy w uda. Następnie z kolegami poszedł na ul. Suraską do Pub Fiction. Tam, jak ustaliła prokuratura, zachowywali się agresywnie i pobili klientów lokalu. Michał D. znowu użył noża, zranił dwie osoby nożem. Dlatego usłyszał najcięższe zarzuty.

Za udział w bójce odpowiadają również czterej jego koledzy. Ich sprawy toczą się jednak oddzielnie, gdyż przyznali się do winy i chcą się dobrowolnie poddać karze. Jeden z nich – 19-letni Piotr P. przed tygodniem został skazany na rok więzienia w zawieszeniu. Dziś na wokandę trafi kolejna sprawa 21-letniego Juliana J. Pozostali: 23-letni Paweł Z. oraz 21-letni Wojciech W. czekają na wyznaczenie terminu rozprawy. **(ika)**

Społeczeństwo >> Województwo podlaskie jako pierwsze w kraju może mieć takiego rzecznika

Studenci będą doradzać samorządowcom

Białostoccy studenci jako pierwsi w kraju zaproponowali powołanie ich rzecznika przy samorządzie województwa. Pomysł poparli radni wojewódzcy ze wszystkich klubów.

Pozytywna rekomendacja sejmiku to pierwszy krok, aby stanowisko pełnomocnika studentów przy władzach samorządu powstało. Szczegółami zajmie się teraz specjalny zespół roboczy złożony z radnych i przedstawicieli uczelni.

– Liczymy, że nasz przedstawiciel zostanie oficjalnie powołany na przełomie kwietnia i maja. Będzie on reprezentował środowiska akademickie z całego województwa – podkreśla Konrad Wnorowski, przewodniczący Parlamentu Studenckiego Uniwersytetu w Białymstoku.

– Warto wsłuchiwać się w głos młodych ludzi. Taki pełnomocnik mógłby wiele dobrego wnieść do pracy sejmiku – nie ma wątpliwości radny PO Karol Pilecki, który będzie uczestniczył w pracach zespołu roboczego. Przypomina, że reprezentant studentów mógłby doradzać, opiniować, rekomendować, a nawet przedstawiać własne projekty.

– Tematów jest naprawdę wiele, na przykład przyznawanie stypendiów, dofinansowywanie imprez studenckich, opracowywanie strategii regionu, rozwój uczelni – wymienia Konrad Wnorowski.

Władze województwa mogłyby też brać pod uwagę opinie młodych ludzi przy wydawaniu unijnych pieniędzy. Tym bardziej, że podlaskie uczelnie chętnie z takiego wsparcia korzystają.

– Kto zostanie rzecznikiem zdecydują sami studenci. To oni ustalą także sposób wyboru kandydata – dodaje radny Karol Pilecki.

Województwo podlaskie, jako pierwsze w kraju może mieć studenckiego doradcę przy samorządzie. Cała inicjatywa narodziła się bowiem w białostockich uczelniach. Poparło ją Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego.

Prof. Barbara Kudrycka, minister nauki i szkolnictwa wyższego już wysłała w tej sprawie list do marszałków wszystkich województw. Każdemu rekomenduje powołanie studenckiego doradcy. Jest duża szansa, że podlaski pomysł przyjmie się w innych regionach Polski. **(mg)**

Społeczeństwo >>

Dla dużych rodzin

Tańsze bilety w miejskich autobusach i przedszkola mają m.in. przysługiwać posiadaczom Karty Dużej Rodziny. Mogą też oni liczyć na zniżki podczas korzystania z pływalni czy z miejskiej oferty kulturalnej. Białostoccy radni podjęli wczoraj uchwałę w tej sprawie. Na razie dotyczyła ona wprowadzenia samego programu. Kolejne uchwały regulujące kwestie zniżek w poszczególnych instytucjach będą podejmowane w najbliższych miesiącach.

Według wstępnych szacunków program będzie kosztował około 3 mln rocznie. Obejmować ma wszystkie rodziny, bez względu na dochody, w których jest troje lub więcej dzieci. Magistrat stoi bowiem na stanowisku, że celem programu jest nie tyle pomoc socjalna, co promowanie pozytywnego wizerunku dużej rodziny.

Podczas podejmowania uchwały doszło do sporu. Powodem był fakt, że podobny projekt złożył kilka miesięcy wcześniej Tomasz Madras, radny PiS. Prezydent swój złożył natomiast dwa tygodnie temu. W efekcie w porządku obrad znalazły się dwa projekty dotyczące tej samej sprawy. Decyzją radnych przyjęto jednak ten prezydencki. **(jsz)**

Białostocki Ośrodek Kultury zaprasza na święto niezależnej sztuki



Materiały organizatora/ BOK

GW patronat

Trwa Festiwal Kultury Niezależnej ?UNDERGROUND/INDEPENDENT?. Za nami pierwszy dzień, przed nami kolejne cztery, wypełnione filmem i muzyką. Już dziś o godz. 18 w Famie (bilet 8 zł) rozpocznie się projekcja filmu z którego na pewno ucieszą się wszyscy fani zespołu Sigur Rós. „Valtari Film Experiment" to oryginalny projekt islandzkiej grupy, który narodził się wraz z jej najnowszą płytą, „Valtari". Zespół zaproponował wszystkim chętnym twórcom zrealizowanie klipów do znajdujących się na albumie utworów. Grupa wybrała 12 najlepszych filmów, a my je zobaczymy. Po filmie czas na muzykę. Na scenie Famy wystąpi ukraińska Zapaska (na zdj., bilet 10 zł). Nastąpiły też zmiany w jutrzejszym programie. Podczas koncertu w siedzibie Białoruskiego Radia Racja, zamiast I/DEX' a wystąpi audiowizualny artysta z Mińska – Alexei De Bronhe. Więcej jutro. Mamy dla Was bilety. Piszcie dziś w godz. 11-11.05 na ukrutul@wspolczesna.pl. W treści podajcie dane, nr tel. i uzasadnienie dlaczego chcecie bilet. **(uk)**

Z sesji >> Radni nie zdołali ustalić wczoraj, ile zapłacimy za odpady

Śmieci – decyzja odroczona

Radni PO chcą niższych opłat, na co nie zgadza się prezydent miasta. Decyzja została przesunięta.

Julia Szypulska
jszypulska@wspolczesna.pl

Nadal nie wiadomo, ile będziemy płacić za śmieci. Sprawa miała się wyjaśnić podczas wczorajszej sesji, ale decyzja nie zapadła. Nowe opłaty za gospodarowanie odpadami budzą bowiem wiele wątpliwości i kontrowersji. Kością niezgody jest przede wszystkim wysokość stawek. Ostatnia propozycja miasta to 24 zł dla gospodarstw jednoosobowych i 48 zł dla wieloosobowych, przy założeniu, że śmieci będą segregowane. Dla wielu białostoczan będzie to oznaczać dwu-, a nawet trzykrotny wzrost opłat. Na to, że nowe stawki są zbyt wysokie, wielokrotnie zwracali uwagę opozycyjni radni. Wczoraj okazało się jednak, że podobnego zdania są także radni z klubu PO, którzy mają większość. Efektem tego był wczorajszy wniosek prezydenta. Poprosił on o zdjęcie z porządku obrad projektów dotyczących metody wyliczenia opłaty oraz stawki.

Radni PO chcą obniżek

Nieoficjalnie dowiedzieliśmy się, że prezydent i radni PO nie dogadali się. Ci pierwsi proponowali bowiem znaczącą obniżkę opłat. Chcieli, by stawka dla gospodarstwa jednoosobowego wynosiła niecałe 10 zł. Miasto oszacowało zaś, że koszt nowego systemu gospodarowania odpadami to 57 mln rocznie. Gdyby wprowadzić propozycję radnych PO, kwota ta zmniejszyłaby się o ponad 20 mln. Do tego zaś nie chce dopuścić prezydent. Wówczas musiałby bowiem poszukać brakujących pieniędzy gdzie indziej.

Na wypracowanie kompromisu jest czas do 5 marca. Wtedy bowiem odbędzie się kolejna sesja, na której trzeba już podjąć ostateczną decyzję. Nie jest wykluczone, że obniżki, choć nie tak duże, jednak będą.

Wniosek prezydenta poparły wszystkie kluby. – Zyskamy dodatkowy czas, który pozwoli na znalezienie rozwiązania najlepszego dla mieszkańców – stwierdził Zbigniew Nikitorowicz, szef klubu PO.

Kłótnia z opozycją

Nie obyło się jednak bez awantury. Rafał Rudnicki, przewodniczący klubu PiS, nie krył satysfakcji, że wniosek prezydenta to efekt niedzielnej konferencji PiS, która dotyczyła nowych opłat za śmieci. – Pana narcyzm i przerost ego osiągnęły absurdalny rozmiar – odparował Zbigniew Nikitorowicz. – Stanowisko pańskiego klubu nie ma najmniejszego wpływu na to, co robi prezydent.

– Te słowa pokazują wprost, jak jest traktowana opozycja, a tym samym białostoczanie, którzy na nas głosowali – odpowiedział Rafał Rudnicki.

Nazwa do zmiany

Mieszkańców ulicy 27 Lipca, a także działających tam przedsiębiorców czekają zmiany. Dotyczą one nazwy ulicy. Radni zdecydowali, że zmieni się ona na 42. Pułku Piechoty. Powód? 27 Lipca 1944 roku to data wkroczenia Armii Czerwonej do Białegostoku. Tak naprawdę oznaczało to kolejną po hitlerowskiej okupację. Teraz nadszedł czas, by to zmienić, tym bardziej, że w okolicy powstaje nowe osiedle i w związku z tym trzeba tam zmienić numerację budynków. Meldunek przy tej ulicy ma prawie 400 osób. Miasto wymieni im dokumenty za darmo.

Smaki Podlasia

Z naszym dodatkiem Smaki Podlasia, który ukaże się 13 marca, na pewno każdy znakomicie przygotuje się do świąt wielkanocnych. Zamieścimy w nim mnóstwo przepisów na świąteczne dania, m.in.: pasztety, jaja, ciasta (przede wszystkim mazurki i babki). Swoje ulubione i wypróbowane potrawy będą polecać szefowie kuchni, znane osobistości oraz Czytelnicy. Zapraszamy do przesyłania przepisów na ciekawe dania, które przygotowujecie Państwo na święta wielkanocne. Przepisy należy przesyłać na adres: smakipodlasia@mediaregionalne.pl lub pocztą (Gazeta Współczesna, ul. św. Mikołaja 1, 15-419 Białystok z dopiskiem Przepis). Najlepsze przepisy nagrodzimy. W marcowych Smakach Podlasia ogłosimy też nowe konkursy z nagrodami. **(kocl)**



Zaproszenie

Dziś, o godz. 17, w ratuszu odbędzie się wykład Sebastiana Kochańca pt. „Co sprawia, że sztuka współczesna jest tak odmienna od dawnej i tak zniechęcająca?" **(ak)**

Nasi cukiernicy okazali się najlepsi w kraju

Agnieszka Domań i Stefan Okuła (na fot.) zwyciężyli w Mistrzostwach Polski Uczniów Szkół Cukierniczych, w Warszawie. Na co dzień są uczniami białostockiego Zespołu Szkół Gastronomicznych. Co dało im zwycięstwo? Odważna receptura i pomysłowy sposób zaprezentowania słodkiej, konkursowej pracy.

– Myślę, że zaskoczyliśmy jury tym, że w deserze połączyliśmy kiwi i agrest, co jest ryzykowne – opowiada Agnieszka Domań. – Ale udało się: smak nie był ani za słodki, ani za kwaśny.

Deser białostoczan miał też oryginalny wygląd – przedstawiał tratwę, wokół były zrobione z żelu fale, a także wysepka z czekolady.

To pierwszy taki sukces cukierników z Zespołu Szkół Gastronomicznych w Białymstoku. **(ab)**



A. Chomicz

bial

nekrolog

Panu Dyrektorowi Poczty Polskiej S.A.
Regionu Sieci w Białymstoku
EUGENIUSZOWI REDUCHA
Wyrazy głębokiego współczucia
Z powodu śmierci
MAMY

Składają
Media Regionalne Sp. z o.o. wydawca
Gazety Współczesnej i Kuriera Porannego

Społeczeństwo >> Pomagają pokrzywdzonym

Bezpłatne porady

Rozpoczął się „Tydzień Pomocy Ofiarom Przestępstw". Do piątku specjaliści z zakresu prawa będą udzielać bezpłatnych porad.

Izabela Krzewska
ikrzewska@wspolczesna.pl

Prokuratorzy, policjanci, komornicy, psycholodzy, pracownicy socjalni, kuratorzy, przedstawiciele Rzecznika Praw Obywatelskich, Rzecznika Praw Dziecka. To oni są zaangażowani w tę ogólnopolską akcję. Ma ona zwrócić uwagę na potrzeby osób pokrzywdzonych, które w wielu przypadkach nie są świadome swoich praw, a nie stać ich na wynajęcie fachowców.

Inicjatywa ta co roku cieszy się sporym zainteresowaniem, również w województwie podlaskim. Świadczy o tym liczba osób, które skorzystały choćby z pomocy specjalistów dyżurujących w Ośrodkach Pomocy dla Osób Pokrzywdzonych Przestępstwem. Jednym z 16 takich ośrodków w Polsce (i jedynym w regionie) jest Centrum Aktywności Społecznej „Pryzmat" w Suwałkach (czynne od poniedziałku do piątku w godz. od 10 do 18 oraz w soboty w godz. od 10 do 13). W ubiegłym roku zgłosiło się do niego ponad 170 osób. Obecnie do dyspozycji potrzebujących funkcjonują również filie ośrodka w pozostałych największych podlaskich miastach:

▲ Centrum Współpracy Organizacji Pozarządowych w Białymstoku, ul. Świętojańska 22 lok. 1, tel. 85 732 82 20, e-mail: centrum@um.bialystok.pl;

▲ Społeczno-Oświatowe Stowarzyszenie Pomocy Pokrzywdzonym i Niepełnosprawnym EDUKATOR w Łomży, ul. Wojska Polskiego 29, tel. 86 215 04 63, e-mail: biuro@soedukator.pl.

Porady prawne udzielają również pracownicy prokuratur rejonowych i okręgowych. Dane teleadresowe dostępne są na www.po.gov.pl.

▲ Prokuratura Rejonowa w Białymstoku, Prokuratura Rejonowa Białystok-Północ, Prokuratura Rejonowa Białystok-Południe (ul. Mickiewicza 103), godz. 7.45-15.45;

▲ Prokuratura Rejonowa w Siemiatyczach (ul. Legionów Piłsudskiego 3), godz. 7.45-15.45;

▲ Prokuratura Rejonowa w Hajnówce (ul. Warszawska 87), godz. 9.30-14.30;

▲ Prokuratura Rejonowa w Sokółce (ul. Piłsudskiego 7), godz. 9-15;

▲ Prokuratura Rejonowa w Bielsku Podlaskim (ul. 3 Maja 7), godz. 8-15.30 (do 2 marca).

W obchody „Tygodnia Pomocy Ofiarom Przestępstw" włączyła się również Komenda Wojewódzka Policji w Białymstoku. Po raz drugi w historii uruchomiła ona internetowe forum dyskusyjne. Policjanci dyżurują na nim codziennie (do piątku) w godz. 12-14. Każdego dnia będzie ono poświęcone innej tematyce: wtorek – przemocy w rodzinie i przemocy seksualnej; środa – prawom człowieka i tolerancji; czwartek – ruchu drogowego; piątek – małoletni pokrzywdzonym przestępstwem.

Z kolei 27 lutego w godzinach od 14 do 18 w Stowarzyszeniu Pomocy Rodzinie i Dzieciom „SZANSA" przy ul. Magnoliowej 4 w Białymstoku dyżury będą pełnili kuratorzy Sądu Rejonowego w Białymstoku. ▲

To już 13. edycja

Tydzień Pomocy Ofiarom Przestępstw to idea powstała w 2000 r. Celem przedsięwzięcia, które organizuje Ministerstwo Sprawiedliwości, jest zwrócenie szczególnej uwagi społeczeństwa oraz instytucji na potrzeby i prawa osób pokrzywdzonych. Data ma związek z obchodzonym 22 lutego w krajach UE Międzynarodowym Dniem Ofiar Przestępstw.

Czesław Śpiewa wysiąpi jutro w Białymstoku



Katarzyna Paletko

Czesław Mozil nie próżnował przez zimę i wraz z nadejściem wiosny rusza w trasę koncertową. Obejmie ona 10 polskich miast. Wystartuje już jutro koncertem grupy Czesław Śpiewa w Białymstoku. W programie koncertów premierowe piosenki z nadchodzącej płyty oraz stare utwory w nowych aranżacjach. Do tej pory zespół zagrał ponad 700 koncertów w Polsce i za granicą na takich festiwalach jak m.in. Roskilde Festival czy OFF Festival. Występy grupy Czesław Śpiewa to unikalne spektakle muzyczne, wielobarwne widowiska z wirtuozerskimi popisami oraz freestyle'ową konferansjerką rodem z kabaretu artystycznego. Muzycy zabierają swoich słuchaczy w zwariowaną podróż do krainy finezyjnych dźwięków tanga, popu, folku i awangardy. Zespół Czesław Śpiewa ma aktualnie ponad 370 tysięcy fanów na swoim fan page'u na Facebooku a wciąż przybywają nowi. Jutrzejszy koncert rozpocznie się o godz. 19. Drzwi dla publiczności będą otwarte od godz. 18. Bilety można kupić w kasie Opery i Filharmonii Podlaskiej – Europejskiego Centrum Sztuki (tam też odbędzie się koncert) przy ul. Odeskiej 1 w godz. 9-19 oraz na stronie: www.oifp.eu. **(uk)**

Białostocczyzna >> Zlikwidowano kurs autobusu

Mieszkańcy 15 wsi nie mają jak wrócić do domów

Ten autobus jeździł codziennie. Przejeżdżał przez 15 wsi. Teraz ich mieszkańcy mają kłopot, by wieczorem wrócić z Białegostoku. Przewoźnik przywróci połączenie, jeśli gmina Choroszcz dołoży się do niego. Władze rozważają taką propozycję.

Bo nie był rentowny

Białostocki PKS zrezygnował z obsługi części tras w gminie Choroszcz. Wieczorny autobus odjeżdżający z Białegostoku o godzinie 19.45 został zlikwidowany.

Adam Jakubowski, kierownik przewozów w białostockim PKS tłumaczy, że stało się tak, gdyż połączenie było nierentowne.

– Trasą tą jeździło bardzo mało osób. Mieliśmy maksymalnie po pięciu, siedmiu pasażerów dziennie, ale zdarzały się też dni, kiedy pojazd był pusty. Musimy dbać o nasz rachunek ekonomiczny – tłumaczy Adam Jakubowski.

Z tego powodu możliwość wieczornego powrotu z Białegostoku stracili mieszkańcy piętnastu choroszczańskich wsi. Autobus przejeżdżał codziennie między innymi przez Rogowo, Kruszewo, Śliwno, Kościuki, Izbiszcze i Barszczewo. Nie dociera tu żaden inny przewoźnik.



Potrzeba 54 tysięcy zł w skali roku

– Brak wieczornego połączenia to kłopot. Teraz ludzie szukają zastępczej komunikacji – przyznaje Adam Radłowski, sołtys wsi Kruszewo.

Przewoźnik jest gotowy przywrócić ostatni autobus, pod warunkiem jednak, że dołoży się do niego gmina Choroszcz.

– Musielibyśmy dopłacić 4,5 tysiąca złotych miesięcznie. W skali roku kosztowałoby to gminę 54 tysiące brutto – mówi Andrzej Winnicki z urzędu w Choroszczy.

Dodaje, że ponowne uruchomienie połączenia będzie możliwe po wygospodarowaniu tej kwoty w budżecie gminy. Taką decyzję muszą jednak podjąć radni.

Jednocześnie rozważana jest możliwość przedłużenia linii Choroszcz – Pańki do Kruszewa. Obsługuje ją prywatny przewoźnik. **(jul)**

Krótko

▲ **Łapy.** Biblioteka w Łapach doceniona Przez Fundację ABC XXI – Cała Polska czyta dzieciom. To wyróżnienie w konkursie na najlepiej przeprowadzoną kampanię w roku szkolnym 2011/2012.
Imprezy zachęciły dzieci do wspólnego czytania, a były to m.in. Dzień Wspólnego Czytania, Urodziny Kubusia Puchatka, Mikołajki w bibliotece.

▲ **Michałowo.** Gminny Ośrodek Kultury w Michałowie organizuje konkurs fotograficzny „Człowiek w życiu codziennym". Oprócz wypełnionej karty zgłoszeń trzeba dostarczyć do pięciu prac konkursowych.
Termin ich nadsyłania mija 31 maja. Na zwycięzców czekają nagrody pieniężne. **(jul)**

Białystok >> W mieście brakuje kart parkingowych

Jak nie masz karty, to płać SMS-em

informacja 24 OD CZYTELNIKA
WSPOLCZESNA24@WSPOLCZESNA.PL

Nasza Czytelniczka zgłosiła się do redakcji z problemem dotyczącym kart parkingowych w Białymstoku. Kilka dni temu kobieta postawiła auto w centrum miasta w podstrefie B. Nie wypełniła karty, bo nigdzie nie mogła jej dostać.

– W samo południe musiałam zaparkować samochód przy ul. Skłodowskiej. Byłam w kilku sklepach i kioskach, żeby kupić karty, ale nigdzie ich nie było. – mówi Ewelina Zabielska.

Po długich poszukiwaniach kart parkingowych nasza Czytelniczka musiała jednak zrezygnować.

– Miałam mało czasu, bo spieszyłam się na uczelnię. Kiedy wróciłam do auta, za szybą był już włożony mandat – informuje pani Ewelina.

Ani kontrolerzy, ani urzędnicy z białostockiego Biura Strefy Płatnego Parkowania nie słuchali wyjaśnień. Za brak opłaty nasza Czytelniczka musiała zapłacić mandat w wysokości 30 zł.

– To niesprawiedliwe, bo naprawdę szukałam tych kart. Nie chciałam parkować na osiedlach – dodaje pani Ewelina. – Tak nie może być, że w samym centrum dużego miasta nie ma gdzie ich kupić.

Urząd Miejski w Białymstoku uważa, że firma, z którą została podpisana umowa na dostawę kart parkingowych, wywiązała się ze swoich obowiązków.

– Dystrybucja kart jest w 90 punktach w obszarze strefy płatnego parkowania oraz w 20 punktach poza jej obszarem. Obowiązująca umowa nie przewiduje zmiany – informuje Magdalena Jurczak z Biura Komunikacji Społecznej Urzędu Miejskiego w Białymstoku.

W razie problemów magistrat namawia kierowców do płacenia SMS-em.

– Wygodniejszym sposobem wnoszenia opłat za parkowanie pojazdów jest korzystanie za pomocą telefonu komórkowego. – dodaje Jurczak.

Po szczegóły odsyła na strony www.bialystok.pl oraz www.mobiparking.pl. **(lw)**

ZGŁOŚ SIĘ

Miałeś podobny problem? Uważasz, że białostocka strefa parkowania nie działa we właściwy sposób? Dziś w godzinach 10-11 na Twoją opinię czeka **autor tekstu: nr tel. 85 748 95 42, adres e-mail: lwisniewski@wspolczesna.pl.**

Nowinka >> Teraz opozycja zarzuca rządzącym nieuczciwość

Dotacja wisi na włosku

Jedna osoba zamiast na warsztatach miała przebywać za granicą. Policja sprawdza, czy takich przypadków było więcej.

Tomasz Kubaszewski
tkubaszewski@wspolczesna.pl

Bo dzięki takiemu procederowi Gminny Ośrodek Kultury w Nowince mógłby otrzymać zawyżoną dotację z jednego z unijnych programów.

– Zarzucali nam nieuczciwość i proszę, jacy sami są „kryształowi" – komentuje z przekąsem opozycyjny radny Jerzy Kłoczko.

Mają się czegoś nauczyć

Chodzi o projekt pod nazwą „Wykluczeni dziś – kluczowi jutro", finansowany z Europejskiego Funduszu Społecznego. Całość opiewa na 49,5 tys. zł. Unijne dofinansowanie wynosi natomiast 42 tys. zł.

Projekt ruszył rok temu. Polega na organizowaniu warsztatów z różnych dziedzin, m.in. z gotowania, wyrabiania bibelotów, malarstwa czy wikliniarstwa. Założenie jest takie, by kilkudziesięciu uczestników nabyło dodatkowych umiejętności, dzięki którym będą mogli zarabiać na życie.

– Ten projekt bardzo dobrze się rozwija, ludzie są zadowoleni – podsumowuje Halina Łazarska, kierownik GOK-u.

Do augustowskiej prokuratury wpłynęło jednak doniesienie, że przynajmniej jeden z uczestników to tzw. martwa dusza. Osoby tej od dłuższego czasu na terenie gminy nie ma, bo wyjechała z Polski. Listę obecności ktoś miał jednak za nią podpisywać.

Jak powiedział nam wczoraj Krzysztof Siemienowicz z augustowskiej prokuratury, postępowanie prowadzone jest pod kątem artykułu mówiącego o fałszowaniu dokumentów. Wątpliwości budzi głównie jedna osoba, ale śledczy sprawdzają, czy podobnych przypadków nie było więcej. Na przesłuchania wzywają więc wszystkich uczestników projektu.

A tyle mnie ciągali...

H. Łazarska nie chce na razie odnosić się do szczegółów sprawy. Ma nadzieję, że wszelkie wątpliwości zostaną przez prokuratora wkrótce rozwiane. Zastrzega jedynie, iż to nie ona jest koordynatorką projektu „Wykluczeni dziś – kluczowi jutro".

J. Kłoczko, który przez wiele lat był przewodniczącym gminnej rady i dopiero od niedawna znajduje się w opozycji, zauważa, że H. Łazarska była jedną z organizatorek sprzeciwu wobec poprzednich władz. Doprowadziło to najpierw do przegranych wyborów przez wieloletniego wójta, a potem przez wspierających go radnych.

– Tyle mnie ciągali po prokuraturach i jakoś nic z tego nie wyszło – dodaje.

Organy ścigania prowadzą jednak dwa postępowania dotyczące ekipy, w skład której wchodził też Kłoczko. Jedno dotyczy udzielania pozwoleń na budowę domów nad jeziorami, drugie budowy wodociągów w gminie. Zarzuty usłyszeli już były sekretarz miejscowego urzędu oraz jeden z byłych urzędników.

Martwe dusze

Najgłośniejsza do tej pory sprawa związana z dopisywaniem fikcyjnych uczestników dofinansowanych przez UE szkoleń miała miejsce w Fundacji Rozwoju Przedsiębiorczości w Suwałkach. Po wieloletnim procesie niedawno zapadły wyroki. Na kary więzienia w zawieszeniu skazano dwóch byłych pracowników. Kierownictwo FRP uniewinniono. Fundacja musiała jednak zwrócić całą przyznaną jej wcześniej dotację.

Region >> Szefowie przemytniczej grupy

Muszą zapłacić po 500 000 zł grzywny

Działali przez dwa lata, przemycili 14 mln paczek papierosów. Suwalski sąd skazał szefów grupy przestępczej na trzy i pół oraz cztery lata więzienia Pozostali otrzymali wyroki więzienia w zawieszeniu. Orzeczenie nie jest prawomocne.

To była największa, ujawniona w ostatnich latach grupa przestępcza, która zajmowała się przemytem papierosów bez znaków skarbowych akcyzy. Prokuratura Apelacyjna w Białymstoku, która prowadziła śledztwo w tej sprawie oskarżyła w sumie 21 osób – mieszkańców okolic Sejn, Suwałk oraz Gołdapi. Gankiem mieli kierować pochodzący z Sejn Leon K. oraz mieszkaniec podraczkowskiej wsi Jan R. Obaj są właścicielami firm transportowych. Śledczy ustalili, że papierosy były przywożone z Rosji i Litwy a magazynowane w budynkach należących do szefów gangu. Później ich samochodami wywożone na Zachód, głównie do Niemiec.

W ciągu dwóch lat grupa miała przemycić 14 mln paczek papierosów, a Skarb Państwa stracił z tego tytułu 102 mln złotych. Oskarżeni nie przyznawali się do winy. Suwalski sąd, który rozpatrywał sprawę nie dał im wiary. Leon K. został skazany na 3 lata i 6 miesięcy więzienia. Janowi R. sąd wymierzył cztery lata pozbawienia wolności. Obaj muszą zapłacić po pół miliona zł grzywny. **(hel)**

Puszcza Białowieska >>

Bobry jednak do odstrzału

Regionalna Dyrekcja Ochrony Środowiska w Białymstoku odmówiła wszczęcia postępowania w sprawie unieważnienia zgody na odstrzał bobrów w Puszczy Białowieskiej. Taki wniosek złożyła Pracownia na Rzecz Wszystkich Istot. RDOŚ uznał, że Pracownia nie jest stroną w postępowaniu.

Chodzi o decyzję zezwalającą na odstrzał do końca lutego br. do ośmiu bobrów, zamieszkujących okolice Teremisek w Puszczy Białowieskiej. Ekolodzy nie chcą zgodzić się na takie postępowanie, argumentując, że jest wiele innych metod walki z bobrami, które niszczą rolnikom uprawy. Popiera ich m.in. senator Włodzimierz Cimoszewicz.

Pracownia złożyła też za pośrednictwem RDOŚ wniosek do Generalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska o stwierdzenie nieważności decyzji i wstrzymanie jej wykonalności. **(luk)**

reklama

Korzystając z Dobrej Pożyczki
Ty także pomagasz dzieciom!



DOLNOŚLĄSKIE:		TARNÓW	14 6277175	ŚLĄSKIE:	
LUBIN	76 8443302	MAZOWIECKIE:		BIELSKO BIAŁA	33 8164346
ŚWIDNICA	74 8519763	PŁOCK	24 2623229	CZĘSTOCHOWA	34 3611475
WROCŁAW I	71 3428718	RADOM	48 3623123	GLIWICE	32 2315611
WROCŁAW II	71 3357607	SIEDLCE	25 6440307	KATOWICE I	32 2000434
KUJAWSKO-POMORSKIE:		WARSZAWA I	22 4360546	KATOWICE II	32 7826060
BYDGOSZCZ	52 3455123	WARSZAWA II	22 4203340	ŚWIĘTOKRZYSKIE:	
TORUŃ	56 6220392	OPOLSKIE:		KIELCE	41 3434711
LUBELSKIE:		OPOLE	77 4022005	WARMIŃSKO-MAZURSKIE:	
LUBLIN	81 5284508	PODKARPACKIE:		OLSZTYN	89 5321060
LUBLIN II	81 5323237	RZESZÓW	17 8621320	WIELKOPOLSKIE:	
ZAMOŚĆ	84 6392720	PODLASKIE:		KALISZ	62 7671009
ŁÓDZKIE:		BIAŁYSTOK	85 6537060	POZNAŃ I	61 8510090
ŁÓDŹ	42 6319370	POMORSKIE:		POZNAŃ II	61 8352234
MAŁOPOLSKIE:		GDAŃSK	58 3074316	ZACHODNIO POMORSKIE:	
KRAKÓW I	12 4261081	SŁUPSK	59 8485305	SZCZECIN	91 4335807
KRAKÓW II	12 4331035				

*Szczegóły promocji u doradców w oddziałach. **Koszt połączenia wg stawki operatora.
Niniejsza reklama nie stanowi oferty handlowej firmy PKF Skarbiec Sp. z o.o. w rozumieniu kodeksu cywilnego

Pożyczka dla firm
- na spłatę wszystkich zadłużeń
- także tych przeterminowanych

Na dowolny cel
- zakup domu, mieszkania
- remont i inne wydatki

Pożyczka konsolidacyjna
- minimum formalności
- również na spłatę kredytów i leasingów

(z tel. komórkowych) Infolinie: 608 921 608 | (z tel. stacjonarnych) 801 003 160

www.dobrapozyczka.com.pl

Krótko

▲ **Warszawa.** Prezydent Bronisław Komorowski powołał wczoraj ministra finansów Jacka Rostowskiego na urząd wicepremiera, Bartłomieja Sienkiewicza na ministra spraw wewnętrznych, a Jacka Cichockiego na ministra-członka Rady Ministrów. Cichocki będzie szefem kancelarii premiera. Wcześniej z funkcji szefa Kancelarii Prezesa Rady Ministrów odwołany został Tomasz Arabski, który ma być ambasadorem Polski w Madrycie.

▲ **Warszawa.** 24-letni Jacek T. ponownie znalazł się w rękach policji w związku z podpaleniem w weekend kilku samochodów w centrum miasta. T. jest już oskarżony o dwa podobne podpalenia, do niedawna był w areszcie. W nocy z soboty na niedzielę zgłoszono na policję podpalenie dwóch samochodów zaparkowanych na styku ulic Oleandrów i Marszałkowskiej, a w nocy z niedzieli na poniedziałek doszło do podpalenia pięciu aut na Oleandrów. Zatrzymany to syn warszawskiego adwokata. Do stycznia siedział w areszcie w związku z oskarżeniem go o podobne podpalenia przed rokiem w tej samej okolicy. **(PAP)**

Warszawa >> Lista Kwaśniewskiego

Są posłowie i byli szefowie

Posłowie Ruchu Palikota: Robert Biedroń i Anna Grodzka oraz b. prezes TVP Robert Kwiatkowski i b. szef MSZ Andrzej Olechowski – to według rzecznika RP Andrzeja Rozenka niektóre osoby, mające pojawić się na współtworzonej przez Aleksandra Kwaśniewskiego liście do Parlamentu Europejskiego Europa Plus.

W piątek Kwaśniewski zadeklarował po spotkaniu z Januszem Palikotem i Markiem Siwcem, że jest gotów współtworzyć wspólną centrolewicową listę do PE pod nazwą Europa Plus. Nie wykluczył, że sam będzie kandydował.

Rozenek powiedział wczoraj, że z Ruchu Palikota na liście w wyborach do PE znajdą się na pewno Robert Biedroń i Anna Grodzka.

– To nie jest oczywiście koniec nazwisk z Ruchu Palikota, natomiast ja mówię tylko o tym, co już jest pewne – zastrzegł.

Dodał nazwisko obecnego europosła Marka Siwca, ponadto według niego „dołączy do tego Robert Kwiatkowski", kiedyś szef TVP, a obecnie członek rady programowej przy think tanku Ruchu Palikota. Kwiatkowski przygotował m.in. propozycje RP dotyczące zmian w mediach publicznych.

Według Rozenka, z listy Europa Plus ma kandydować też Andrzej Olechowski, w przeszłości jeden z założycieli PO. **(PAP)**

Warszawa >> Białoruska lista katyńska

Odkryta część tajemnicy

Dane identyfikacyjne 98 osób, które prawdopodobnie figurują na tzw. białoruskiej liście katyńskiej, podało wczoraj Centrum Polsko-Rosyjskiego Dialogu i Porozumienia. Lista ta jest jedną z największych i ostatnich tajemnic zbrodni katyńskiej.

Białoruska lista katyńska dotyczy 3870 polskich obywateli zamordowanych w 1940 r. przez NKWD na terenie sowieckiej Białorusi. Losy i imienne dane ofiar nie były do tej pory znane w Polsce.

– To jest coś nowego. To są nazwiska osób, które dotąd podejrzewaliśmy, że znalazły się na białoruskiej liście katyńskiej. Ale na podstawie dodatkowego źródła udało się zweryfikować, że najprawdopodobniej są one ofiarami zbrodni katyńskiej – powiedział dyrektor Centrum Polsko-Rosyjskiego Dialogu i Porozumienia Sławomir Dębski.

Podkreślił, że podane przez centrum informacje są szczególnie cenne dla rodzin tych polskich obywateli, o których do tej pory było tylko wiadomo, że zaginęli po wybuchu II wojny światowej.

Spis 98 imion i nazwisk powstał w wyniku porównania listy obywateli polskich zaginionych w 1939 i 1940 r. na obszarze północno-wschodnich województw II Rzeczpospolitej z wykazem osób figurujących na liście 15. Brygady Wojsk NKWD, przewożonych w 1940 r. do więzienia w Mińsku. Wykaz z listy konwojowej NKWD to dokument z Rosyjskiego Państwowego Archiwum Wojskowego w Moskwie.

– Hipoteza o wymordowaniu ich w ramach realizacji decyzji z 5 marca 1940 r. graniczy wręcz z pewnością – podkreśla na swojej stronie internetowej centrum (www.cprdip.pl), które na liście obok imion i nazwisk 98 osób podało m.in. imiona ich rodziców, daty i miejsca urodzeń, wykonywane zawody oraz daty znalezienia się więźniów w Mińsku.

Historyk i politolog dr Łukasz Adamski, który w centrum odpowiada za badania historyczne, tłumaczy, że 98 ustalonych osób z niewielkimi wyjątkami było przewiezionych przez NKWD do Mińska w okresie od marca do lipca 1940 r. Badacz zwrócił uwagę, że okres ten zbiega się w czasie z egzekucjami polskich obywateli w ramach zbrodni katyńskiej, m.in. znajdujących się w obozach jenieckich w Kozielsku, Starobielsku i Ostaszkowie. **(PAP)**

Osoby z listy (związane z regionem)

Antonowicz Witold, o. Walery, m. Stanisława, ur. 05.04.1897 r. Płocku, poseł, zam. w Białymstoku, aresztowany 15.10.1939 r. w Białymstoku;

Bagiński Stanisław, o. Andrzej, ur. 1899 r., aresztowany 26.06.1940 r. w Jedwabnem, pow. Łomża;

Chmielewski Stanisław, o. Antoni, m. Katarzyna, ur. w Bargłowie Kościelnym 26 grudnia 1900 r., sierżant Korpusu Ochrony Pogranicza, 1 Kompania Graniczna Olkowicze;

Cudzik Marian, o. Ludwik, m. Franciszka, ur. 08.09.1901 r., aresztowany 1939 r. w Ostrowkach, woj. poleskie, wywieziony z Łomży 13 maja 1940 r.;

Czerniak Leon, o. Józef, m. Nadzieja, ur. 24.02.1908 r. w Nowej Wilejce, aresztowany we wrześniu 1939 r. w Szepietowie;

Daszuta Józef, o. Sywester, m. Cecylia, ur. 18.03.1902 r. w Sokółce, aresztowany w październiku 1939 r. w Sokółce;

Daszuta Ryszard, o. Sylwester, m. Cecylia, aresztowany w październiku 1939 r. w Sokółce;

Deputat Stanisław, o. Józef, m. Anna, ur. 1900 r., rolnik, aresztowany we wrześniu 1939 r., Rudawka, pow. Sokółka;

Dziedzicki Antoni, zam. Sokółka, woj. białostockie, aresztowany 15.10.1939 r. w Sokółce;

Frejtak Michał, o. Ludwik, m. Michalina, ur. 17.04.1888 r. w Litwinkach, policjant, aresztowany 01.04.1940 r. w Hajnówce;

Geniusz Eugeniusz Mieczysław, o. Tomasz, m. Joanna, ur. 24.05.1902 r., wójt gminy Odelsk, aresztowany 28.11.1939 r. w Usnarzu Dolnym, pow. Sokółka;

Janczaruk Henryk, o. Antoni, m. Waleria, ur. 1902 r. w m. Sidra, aresztowany 17.10.1939 r. w m. Sidra, pow. Sokółka;

Juszkiewicz Stanisław, o. Tadeusz, ur. 1900 r. w Petersburgu, naczelnik poczty, aresztowany w październiku 1939 r. w Pińsku, woj. poleskie, wywieziony z więzienia w Łomży 5 maja 1940 r.;

Kiełbiewski Czesław, o. Franciszek, m. Maria, ur. 18.02.1894 r. w Warszawie, aresztowany 15.10.1939 r. w Hajnówce;

Kijewski Józef, o. Franciszek, m. Teofila, ur. 18.03.1894 r. (Szczepankowo?), zatrzymany we wrześniu 1939 r.;

Kleindienst Edward Eugeniusz, o. Juliusz, m. Augusta, ur. 08.03.1902 r. w Łowiczu, urzędnik państwowy, aresztowany w październiku 1939 r. w Łomży;

Kosiński Stanisław, o. Antoni, m. Rozalia, ur. 08.05.1911 r. w Malinowej, aresztowany w czerwcu 1940 r., wywieziony z Białegostoku 17 lipca 1940 r.;

Malinowski Franciszek, o. Jan, m. Marcjanna, ur. 1885 r., farmaceuta, aresztowany we wrześniu 1939 r. w Choroszczy, pow. Białystok;

Marchel Stanisław, policjant, zam. Bielsk Podlaski, woj. białostockie, aresztowany w grudniu 1939 r.;

Podbielski Franciszek, o. Jan, m. Marianna, ur. 30.11.1905 r., rolnik, aresztowany 26.03.1940 r. w Podbielu, pow. Łomża;

Sandomierski Wacław, o. Michał, aresztowany, więziony w Białymstoku;

Sztygiel Józef, o. Michał, m. Kazimiera, ur. 01.01.1894 r., sołtys, aresztowany we wrześniu 1939 r. w Kuźnicy k. Sokółki;

Wiktorowicz Bolesław, o. Ignacy, m. Jadwiga, ur. 1900, księgowy, aresztowany w październiku 1939 r. Grajewo;

Zdanowicz Sławomir, o. Antoni, m. Helena, ur. 1906 r. w Białymstoku, aresztowany w styczniu 1940 r. w Białymstoku.

promocja

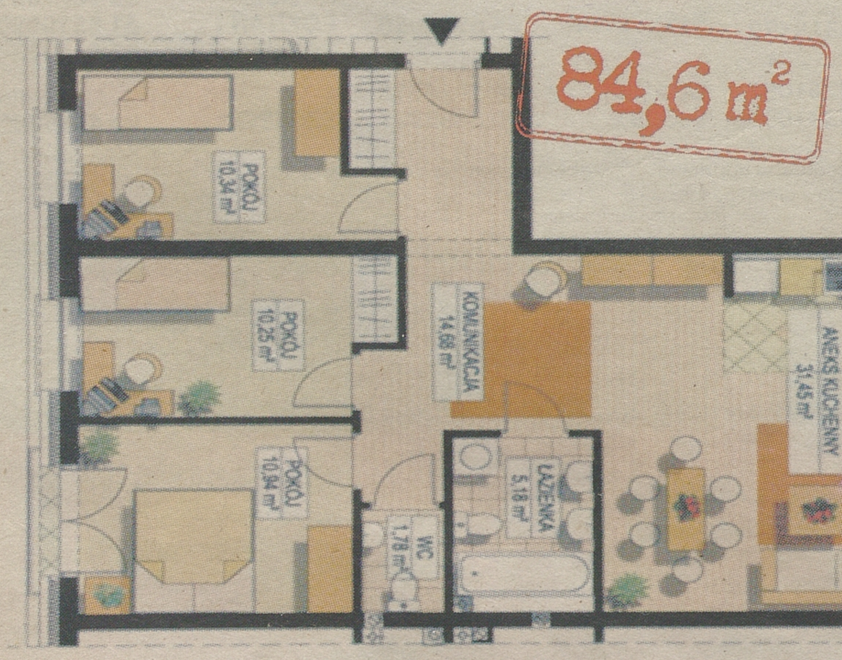
kurier Poranny poleca

Najtańszy metr w mieście

ul. Kujawska, osiedle Skorupy!



Prawdziwa okazja! Nie zwlekaj. Zadzwoń pod numer: 695 308 983
lub pisz na adres: wioleta.wilinska@mediaregionalne.pl



- stan deweloperski
- 4 pokoje
- duży taras
- salon otwarty na kuchnię
- 2 łazienki
- własny garaż 17 mkw. - 20 000 zł
- czynsz 350zł
- parter

Patron medialny: regiodom.pl

Oscar dla „Operacji Argo"



PAP/EPA

Thriller „Operacja Argo" wyreżyserowany przez Bena Afflecka (na zdjęciu – w środku, w towarzystwie producentów filmu: Granta Heslova (pierwszy z lewej) i George`a Clooney`a) zdobył tegorocznego Oscara dla najlepszego filmu. Za najlepszych aktorów pierwszoplanowych uznani zostali Daniel Day-Lewis i Jennifer Lawrence, a za najlepszego reżysera – Ang Lee. Wśród nagrodzonych znaleźli się też m.in.: Quentin Tarantino, który odebrał statuetkę za scenariusz, i piosenkarka Adele, doceniona za piosenkę „Skyfall". 85. ceremonia rozdania nagród amerykańskiej Akademii Filmowej odbyła się w niedzielę (w nocy z niedzieli na poniedziałek czasu polskiego) w Teatrze Dolby w Los Angeles. Tytuł zwycięskiego filmu ogłosiła uroczyście Pierwsza Dama USA Michelle Obama. Do uczestników gali prezydentowa zwróciła się dzięki specjalnemu połączeniu wideo.
O statuetkę dla najlepszego filmu walczyło dziewięć produkcji. Thriller Afflecka pokonał m.in. „Lincolna" Stevena Spielberga, „Życie Pi" Anga Lee, nakręcony przez Kathryn Bigelow film „Wróg numer jeden" i „Nędzników" Toma Hoopera. Wbrew nadziejom Polaków statuetki nie otrzymał operator Janusz Kamiński, nominowany za zdjęcia do „Lincolna". **(PAP)**

Włochy >> Wybory

Berlusconi drugą siłą

Centrolewica na czele z Partią Demokratyczną wygrała zakończone wczoraj wybory parlamentarne we Włoszech, otrzymując od 31 do 37 proc. głosów – wynika z różnych sondaży, przeprowadzonych przy wyjściu z lokali wyborczych. Frekwencja wyniosła 74 proc.

Według sondaży drugie miejsce zajmuje centroprawica pod wodzą byłego premiera Silvio Berlusconiego (do 31 proc. głosów). Na trzecim miejscu jest populistyczny Ruch Pięciu Gwiazd komika Beppe Grillo (prawie 19 proc.) Lista ustępującego premiera Mario Montiego otrzymała tylko 9,5 proc. głosów.

Frekwencja w wyborach, które odbywały się w niedzielę i poniedziałek, wyniosła około 74 proc. **(PAP)**

Litwa >> Posłanka kontra europoseł

Poszło o trzy szkoły

Posłanka Akcji Wyborczej Polaków na Litwie, Wanda Krawczonok oskarża europosła, jednego z liderów litewskich konserwatystów Vytautasa Landsbergisa o demonstrowanie pogardy wobec Polaków i podżeganie do waśni narodowościowych.

„Wnioskuję o wszczęcie postępowania przygotowawczego z tytułu czynu przestępczego popełnionego przez V. Landsbergisa o podłożu nacjonalistycznym, stanowiącym akt dyskryminacji, pogardę wobec Polaków oraz akt podżegania do waśni narodowościowych" – czytamy we wniosku skierowanym w ubiegłym tygodniu do Prokuratury Generalnej.

Chodzi o publiczne wystąpienie Landsbergisa z 16 lutego, w którym europoseł odniósł się do zamiarów zamknięcia trzech szkół litewskich w Polsce. „Jeszcze pięć lat i będziemy świętowali stulecie (Odrodzenia Państwa Litewskiego – PAP). Co osiągniemy do tego czasu? Być może pochwalimy się tym, że tuż obok, za wewnętrzną europejską granicą, zostanie zamknięta ostatnia litewska szkoła w Sejnach? Rozumiemy, że sąsiedni kraj nie jest bogaty, pełnosprawny, ale być może nasz rząd znajdzie kilka milionów, aby pomóc Polsce i naszym rodakom" – powiedział Landsbergis.

Władze gm. Puńsk w tym roku chcą zlikwidować trzy szkoły z litewskim językiem nauczania, do których chodzi łącznie 46 uczniów. Informacja o zamiarze zamknięcia placówek w Widugierach, Przystawańcach i Nowinnikach spotkała się w ubiegłym tygodniu z dezaprobatą przedstawicieli najwyższych władz Litwy. **(PAP)**

Watykan >> Konklawe może odbyć się wcześniej

Zdecydują elektorzy

Benedykt XVI umożliwił wczoraj przyspieszenie konklawe. Zdecydował też, że tajny raport kardynałów-detektywów pozna następny papież.

Benedykt XVI w ogłoszonym dokumencie – Motu Proprio (łac. z własnej inicjatywy, list papieski o mocy dekretu) – wprowadził zmiany do reguł, dotyczących zwołania konklawe. Dokument przewiduje możliwość przyspieszenia wyboru papieża. Decyzja należy do kardynałów.

Warunkiem zwołania konklawe wcześniej niż w 15-20. dniu wakatu w Stolicy Apostolskiej jest obecność wszystkich kardynałów-elektorów w Rzymie – zdecydował ustępujący papież.

Na mocy dokumentu „De aliquibus mutationibus in normis de electione Romani Pontificis attinentibus" (O niektórych modyfikacjach norm dotyczących wyboru Biskupa Rzymu) Benedykt XVI wprowadził zmiany do konstytucji apostolskiej Jana Pawła II „Universi Dominici gregis" z 1996 r.

Najważniejszy punkt dotyczący terminu zwołania konklawe brzmi obecnie: „Ustalam ponadto, że – od chwili, gdy Stolica Apostolska jest zgodnie z prawem wakująca – obecni kardynałowie elektorzy powinni poczekać piętnaście pełnych dni na nieobecnych kardynałów; pozostawiam jednak Kolegium Kardynałów prawo przyspieszenia konklawe, jeśli stwierdzi obecność wszystkich kardynałów-elektorów, a także prawo odłożenia, jeśli są poważne motywy, początku wyboru na kilka dalszych dni".

Poza tym w Motu Proprio znalazło się wyraźne stwierdzenie, że za złamanie tajemnicy konklawe grozi ekskomunika.

Formalna decyzja w sprawie daty rozpoczęcia konklawe zostanie podjęta przez kardynałów w pierwszych dniach marca.

Benedykt XVI, który wczoraj przyjął na audiencji trzech kardynałów, prowadzących w ub.r. wewnętrzne śledztwo w Watykanie na temat sporów i intryg wśród hierarchii, postanowił, że tajny raport ich autorstwa pozna następny papież. Oznacza to, że dokument nie zostanie odtajniony przed konklawe.

Prasa wyrażała wcześniej opinię, że w raporcie tym może znajdować się klucz do wyjaśnienia okoliczności abdykacji papieża. Choć, jak się podkreśla, zasadniczym powodem tej decyzji był zaawansowany wiek i utrata sił, to nie brakuje opinii, że przyczyniła się do tego również zawartość sprawozdania z prywatnego śledztwa kardynałów-detektywów, którzy przeprowadzili je na prośbę papieża. **(PAP)**

Kardynał rezygnuje

Kardynał Keith O'Brien, który jest prymasem Szkocji, ogłosił wczoraj, że rezygnuje z godności arcybiskupa St. Andrews i Edynburga i nie weźmie udziału w konklawe. Rezygnacja nastąpiła wkrótce po ujawnieniu oskarżeń pod jego adresem o niestosowne zachowanie wobec czterech młodych duchownych w latach 80. Benedykt XVI przyjął – złożoną w listopadzie ub.r. – rezygnację kardynała z funkcji arcybiskupa 18 lutego. Nie odniesiono się do zarzutów wobec O'Briena.

Krótko

▲ **Cypr.** Nikos Anastasiadis, przywódca konserwatywno-liberalnego Zgromadzenia Demokratycznego, zwyciężył w przeprowadzonej w niedzielę na Cyprze drugiej turze wyborów prezydenckich. Podkreślił, że jego priorytetem będzie przywrócenie krajowi wiarygodności i jak najszybsze zawarcie porozumienia z zagranicznymi wierzycielami. Konserwatywny polityk zdobył 57,48 proc. głosów, a jego rywal, przedstawiciel rządzącej dotychczas lewicy Stawros Malas – 42,51 proc.

▲ **Kuba.** Kubański parlament – Zgromadzenie Narodowe Władzy Ludowej – ponownie wybrał w niedzielę 81-letniego Raula Castro na przewodniczącego Rady Państwa, który jest głową państwa i szefem rządu. Poinformował on, że w 2018 r., po zakończeniu swej drugiej pięcioletniej kadencji, przejdzie na emeryturę. Zapowiedział też stopniowe przekazywanie władzy nowej generacji. Dał jednak wyraźnie do zrozumienia, że ta zmiana nie będzie oznaczać zmiany systemu politycznego. Pierwszej sesji nowego parlamentu przewodniczył m.in. 86-letni Fidel Castro, historyczny przywódca rewolucji kubańskiej. **(PAP)**

reklama

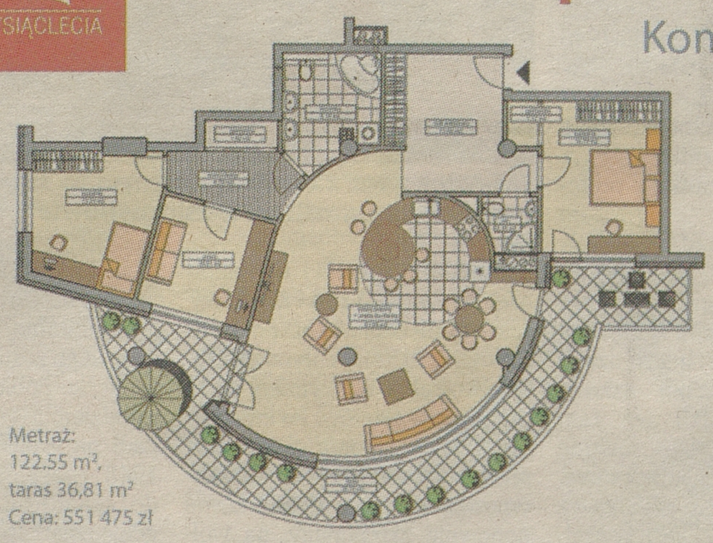
Twoje miejsce na ziemi



www.rogowskidevelopment.pl

TYSIĄCLECIA

Apartamenty Tysiąclecia
Kompleks dla wymagających



Metraż:
122.55 m²,
taras 36,81 m²
Cena: 551 475 zł

Podwyższone pomieszczenia zapewniają poczucie przestrzeni, ponadstandardowe okna gwarantują doskonałe doświetlenie wnętrz. Budynek realizowany jest z zachowaniem najwyższych standardów – drewniana stolarka, wyciszona konstrukcja, doskonała funkcjonalność.

Rogowski DEVELOPMENT

Dział Sprzedaży Mieszkań, Białystok, ul. Legionowa 28/202, tel.: (85) 749 99 09 fax: (85) 749 99 02

Ludzie >> Adam Tobota, wójt Mielnika opowiada nam o jednym z lokalnych bohaterów:

Wielokrotnie stawał w obronie ojczyzny

Stanisław Sidewicz nie tylko walczył na obu wojnach światowych, ale także zakładał szkoły i kształcił młodzież.

Andrzej Zdanowicz
azdanowicz@wspolczesna.pl

Był to człowiek twórczy i niezłomny – wspomina Adam Tobota, wójt gminy Mielnik. – Należał do tych, którzy gotowi byli pomagać innym, nie wahali się stawiać na szli życie, gdy zagrożona była Polska, ojczysta miejscowość, dom i rodzina.

Upamiętni go tablica

Według planów, 11 listopada tego roku wójt odsłoni tablicę upamiętniająca tę postać. Stworzył również biografię oraz zebrał dziesiątki archiwalnych zdjęć Sidewicza. Pamiątki te zostana umieszczone w Muzeum Ziemi Mielnickiej. Podzielił się nimi także z nami

Stanisław Sidewicz urodził się 21 lipca 1888 r. w Mielniku, jako syn Józefa i Ewy z domu Trostko.

W 1912 r. ukończył seminarium nauczycielskie w Siennicy. Podczas zaboru rosyjskiego prowadził tajne nauczanie w języku polskim w szkole w Mielniku.

Gdy wybuchła I wojna światowa jako ochotnik wstąpił do wojska rosyjskiego. Służył w 15. Korpusie, który został rozbity przez Niemców na Mazurach. Następnie walczył w rejonie Grodna.

W 1915 r. przełożeni wysłali go do szkoły oficerskiej w Kijowie. Po jej ukończeniu z wyróżnieniem powrócił na front. Pełnił funkcję kwatermistrza. Służył na terenach obecnej Ukrainy. Poznał tam swoją przyszłą żonę, która prowadziła akcję pomocy rodzinom polskich żołnierzy będących w carskim wojsku.

W 1918 r. wrócił do Mielnika, gdzie zorganizował oddział Polskiej Organizacji Wojskowej. Brał udział w rozbrajaniu Niemców w Sarnakach, Janowie Podlaskim oraz rejonie Siemiatycz i Wysokiego Litewskiego.

W listopadzie 1918 r., podczas potyczki z Niemcami pod wsią Mętna został ciężko ranny w płuco, stracił jego prawy płat. Po tych obrażeniach długo musiał wracać do zdrowia. Gdy wyszedł ze szpitala, wrócił do Mielnika i zorganizował trzyklasową szkołę powszechną. W sierpniu 1919 r został jej pierwszym kierownikiem, następnie został skierowany do szkoły w Kornicy, gdzie pełnił tę samą funkcję.

Podczas wojny z bolszewikami w 1920 r. służył jako ochotnik walczył przeciwko Czechom. Po wojnie był współorganizatorem budowy pomnika „Odrodzenia Ojczyzny" w Kornicy oraz członkiem Powiatowej Rady Szkolnej.

W 1926 roku przeniósł się do Konstantynowa, gdzie zorganizował w 1928 r. straż pożarną. Jej utworzenie było wspierane przez społeczność żydowską. Przy straży funkcjonowały także liczne organizacje i stowarzyszenia działające na rzecz odbudowy i obrony ojczyzny.

Sidewicz był też członkiem komitetu budowy Domu Ludowego im. Józefa Piłsudskiego w Konstantynowie i członkiem Związku Strzeleckiego. Ponadto kierował lokalnym kołem Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem. Do wybuchu II wojny światowej był kierownikiem siedmioklasowej szkoły powszechnej w Konstantynowie.

Walczył i nauczał

– We wrześniu 1939 r., jako rezerwista Wojska Polskiego, udał się do punktu mobilizacyjnego we wschodniej Polsce– relacjonuje Tobota. – Dzięki znajomości języka rosyjskiego szczęśliwie uniknął niewoli sowieckiej.

Po powrocie w listopadzie 1939 r. do domu załatwił u okupanta niemieckiego zgodę na otwarcie szkoły powszechnej w Konstantynowie. Zagrożony aresztowaniem przez gestapo z Białej Podlaskiej, zbiegł z Konstantynowa. Niemcy wyznaczyli nawet nagrodę za jego złapanie (2 tys. marek). Schronił się w Wohyniu koło Radzynia Podlaskiego, w którym duchownymi parafii katolickiej byli jego bracia: ks. Szymon Sidewicz i Jan Sidewicz. W sierpniu 1940 r. gestapo aresztowało ks. Szymona Sidewicza. Został on wywieziony do Auschwitz, gdzie zginął w październiku 1941 r. Dwaj bracia, aby uniknąć represji, przenieśli się do Suchożebrów, a stąd do Paprotnej, w której ks. Jan Sidewicz objął parafię. Jego brat mieszkał z nim w plebanii i zarazem uczył dzieci w pobliskiej szkole. Sprowadził też tam swoją rodzinę z Konstantynowa. W 1943 r. Sidewicz związał się z konspiracją Narodowych Sił Zbrojnych, pełnił funkcję komendanta w Białej Podlaskiej, a później w Siedlcach. W sierpniu 1944 r., po wejściu Armii Czerwonej, powrócił z rodziną do Konstantynowa i został wówczas zatrzymany na 4 dni przez Sowietów. Po zwolnieniu podjął starania o otwarcie szkoły powszechnej w Konstantynowie. W marcu 1945 r. został ponownie zatrzymany, na wolność wyszedł po kilku miesiącach. Ponownie objął funkcję komendanta lokalnej NSZ. W maju 1946 r. został przewodniczącym Obwodowej Komisji Referendalnej w Konstantynowie, za co został 8 sierpnia 1946 r. ciężko pobity przez żołnierzy z podziemia. Wkrótce później zapadł na gruźlicę i na początku 1948 r. wyjechał na leczenie do sanatorium w Gostyninie, gdzie zmarł 16 lutego 1948 r.

Stanisław Sidewicz za swe poświęcenie był wielokrotnie nagradzany. ▲



Archiwum Adama Toboły

Rok 1916 front ukraiński. Siedziba głównego kwatermistrza. Stanisław Sidewicz siedzi na koniu. Na głowie ma charakterystyczna dla oficerów białą czapkę.



Archiwum Adama Toboły

Sidewicz wraz z rodziną i jednym ze swych braci – księdzem z parafii w Konstantynowie



Archiwum Adama Toboły

Stanisław Sidewicz w mundurze oficera



czytaj na stronie 11.

Nowotwór jelita grubego >> Zła dieta i brak ruchu to czynniki, które sprzyjają tej chorobie

Rak najczęściej atakuje seniorów

Choroba przez wiele lat może rozwijać się bez objawów. By ją wykryć w porę, należy pamiętać o badaniach profilaktycznych.

Ewa Kurzyńska
ewa.kurzynska@mediaregionalne.pl

Rak jelita grubego jest jednym z nowotworów, który w Polsce występuje najczęściej. Zarówno wśród kobiet, jak i wśród mężczyzn.

– Po 1990 roku bardzo zmienił się styl naszego życia. W sklepach i restauracjach pojawiła się żywność wysoko przetworzona, upowszechnił się siedzący tryb życia. A zła dieta i brak ruchu to czynniki, które w znaczący sposób sprzyjają rakowi jelita grubego – wyjaśnia dr n. med. Jan Gawełko, szef Podkarpackiego Centrum Onkologii.

Im mniej w jedzeniu błonnika, który pomaga oczyszczać przewód pokarmowy z pozostałości powstających w wyniku przemiany materii, tym gorzej. Jeżeli masa kałowa zalega w jelitach, powstają sprzyjające do rozwoju stanów zapalnych warunki. Mogą tworzyć się polipy, z których czasami rozwijają się nowotwory.

– Rak jelita grubego to bardzo podstępny nowotwór. Zmiany powstają w okolicy, która jest specyficznie unerwiona, więc pacjent najczęściej nie odczuwa żadnych dolegliwości bólowych – wyjaśnia doktor Gawełko.

Gdyby było inaczej, ból stanowiłby sygnał alarmowy, że dzieje się coś złego. Niepokojącym objawem, mogącym sugerować chorobę, jest krew pojawiająca się w kale. Ale, uwaga! Stolce zawierają domieszkę krwi tylko w przypadku lokalizacji w odbytnicy lub esicy. W przypadku raka okrężnicy stolce nie są zabarwione na czerwono. Dlaczego? Bo krew, zalegając w jelitach, ulega rozkładowi.

– Należy jednak pamiętać, że jej obecność, niezależnie od barwy, nie musi świadczyć o raku. Krew może pojawić się w kale osób cierpiących na hemoroidy, wrzody żołądka czy stany zapalne jelit. Jednak zawsze gdy podejrzewamy jej obecność w stolcu, należy zasięgnąć porady lekarza – podkreśla specjalista.

Rak jelita grubego jest najczęściej diagnozowany u osób po 60. roku życia. Tylko w jednej trzeciej przypadków choroba jest wykrywana w początkowym stadium. Wówczas może wystarczyć operacja, podczas której guz zostaje usunięty.



Infografika Łukasz Białoruski

Jeżeli nowotwór zaatakował odbytnicę, konieczna bywa także radioterapia. Doświadczenia skandynawskie wykazały, że jeśli w takiej sytuacji przed zabiegiem operacyjnym pacjent zostanie poddany radio- i chemioterapii, to szanse na pełne wyleczenie wzrastają o 20, a nawet 30 proc. – mówi doktor Gawełko.

Metodę leczenia dobiera się indywidualnie dla każdego pacjenta. Wpływ na rodzaj terapii ma nie tylko stopień zaawansowania raka, ale także jego umiejscowienie, fakt, czy zmiana nacieka na ścianę jelita.

– Przerzuty, gdy się pojawiają, dotyczą najczęściej sąsiednich węzłów chłonnych – dodaje lekarz.

Tak jak w przypadku każdego innego nowotworu, szanse na wyleczenie są największe, gdy choroba zostanie wykryta szybko. Szansę na taki rozwój wypadków dają regularne badania profilaktyczne. Po 50. roku życia każdy z nas powinien przejść kolonoskopię. Dekadę wcześniej warto raz w roku sprawdzić kał na obecność krwi utajonej.

– Rak jelita grubego rozwija się stosunkowo powoli. Badając się systematycznie, możemy być spokojni, że w razie wystąpienia choroby zostanie ona wykryta w porę – zapewnia dr Jan Gawełko. ▲

To jest ważne

▲ **Badanie na krew utajoną w kale** – warto wykonywać raz w roku po 40. roku życia. Przed badaniem należy przez dwa dni zrezygnować z jedzenia mięsa i wędlin, gdyż mogą zafałszować wynik.

▲ **Badanie per rectum** – badanie palpacyjne kiszki stolcowej. Wykonuje je lekarz, np. chirurg, gastrolog, onkolog. Minus: pozwala ocenić tylko niewielki fragment jelita grubego.

▲ **USG doodbytnicze** – dzięki ultrasonografii lekarz może ocenić stan odbytnicy. Jednak podobnie jak w przypadku badania per rectum nie ma możliwości kontroli stanu esicy i okrężnicy. Dlatego badanie wykonywane jest najczęściej uzupełniająco.

▲ **Rezonans magnetyczny i tomograf komputerowy** – nie są wykonywane profilaktycznie, ale zleca się je w przypadku podejrzenia istnienia zmian nowotworowych (np. po kolonoskopii). Pozwalają precyzyjnie zlokalizować zmianę i jej wielkość, naciekanie struktur np. poza odbytnicą oraz ocenić stan węzłów chłonnych.

O tym pamiętaj >>

Badanie jelita po 50. roku życia

Kolonoskopia to badanie, które pozwala ocenić stan jelita grubego, na które składa się okrężnica, esica oraz odbytnica. Przez odbyt wprowadza się kolonoskop, tj. giętką rurkę zawierającą włókna światłowodowe połączone ze źródłem światła. Obraz z wnętrza jelita jest na żywo oglądany przez lekarza na ekranie, ale może być również utrwalony jako zdjęcie lub film.

– Jeżeli specjalista zauważy jakąś podejrzaną zmianę, to w trakcie badania może pobrać jej fragment do dalszej analizy. Podczas kolonoskopii można także usunąć polipa, z którego przy niesprzyjających warunkach może rozwinąć się nowotwór – wyjaśnia dr Jan Gawełko.

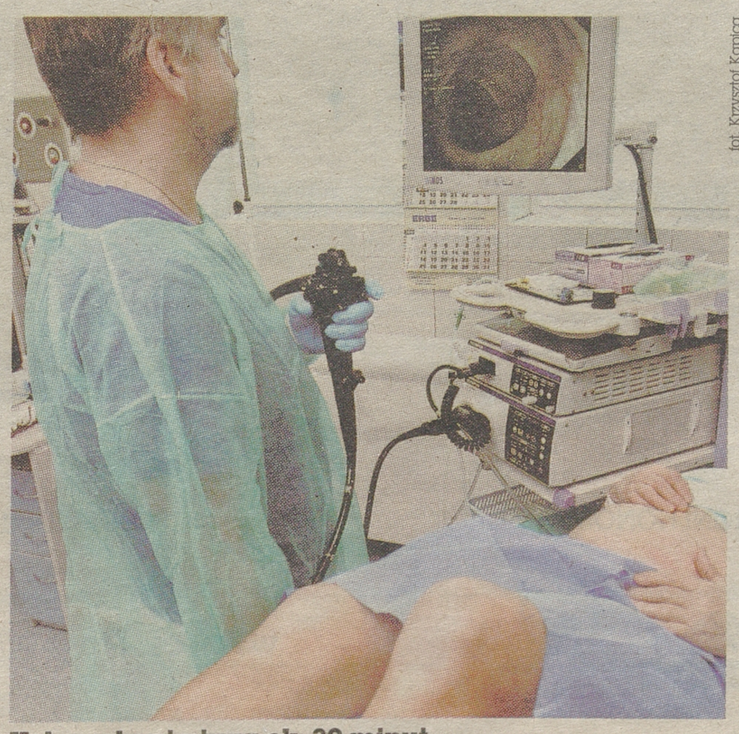
Odcinek, który jest badany, ma ok. 1,20 m długości. Cała procedura, łącznie z przygotowaniem pacjenta, trwa średnio pół godziny.

– Badanie nie należy do przyjemnych, ale wbrew potocznym opiniom nie jest szczególnie bolesne. Niemniej, wrażliwi pacjenci wymagają podania znieczulenia – dodaje specjalista.

Do badania należy się odpowiednio przygotować, tak, by jelita były wolne od masy kałowej. W tym celu przed badaniem należy dostosować się do zaleceń regulujących sposób odżywiania. W opróżnieniu jelit pomaga także lewatywa.

– Kolonoskopię powinien przejść każdy, kto kończy 50 lat. Jeżeli wynik nie budzi wątpliwości, kolejną zaleca się wykonać w porozumieniu z lekarzem za pięćć, a nawet 10 lat – dodaje doktor Gawełko.

Częstszych badań mogą wymagać osoby, u których stwierdzono w jelicie polipy lub inne odchylenia od normy. Decyzję o częstotliwości kontroli w takiej sytuacji podejmuje lekarz prowadzący pacjenta. (ewa)


fot. Krzysztof Kapica

Kolonoskopia trwa ok. 30 minut

Co możesz zrobić sam >>

W diecie nie może zabraknąć błonnika

▲ Jedz surowe warzywa i owoce. To doskonałe źródła błonnika. Wyrób w sobie nawyk, by na drugie śniadanie czy podwieczorek przegryźć jabłko, marchewkę, kalarepkę czy rzepę. Staraj się, by podczas każdego posiłku jeść surówkę, gotowaną jarzynkę (np. kalafior, brokuł).

▲ W błonnik bogate są także: pełnoziarniste pieczywo, kasze. Niech na stałe zagoszczą na Twoim stole.

Nie zaniedbuj codziennej aktywności fizycznej. Wyjdź na spacer z psem, w drodze do pracy wysiądź przystanek wcześniej z autobusu, choć raz w tygodniu urządź dzień bez samochodu. Każda, nawet najmniejsza porcja ruchu zmniejsza ryzyko zachorowania na raka jelita grubego.

▲ Unikaj zaparć. Jeżeli masz tego typu problemy, skonsultuj się z lekarzem. Pomogą także zalecone zmiany w diecie.

▲ Pamiętaj, by w ciągu dnia pić wystarczającą ilość płynów. Niedobór wody w diecie sprzyja zaparciom.

▲ Pod żadnym pozorem nie odkładaj na później badań profilaktycznych! (ewa)


fot. KRZYSZTOF ŁOKAJ

W błonnik bogate są m.in. jabłka. Warto je jeść ze skórką

mecenas wiedzy

Nowy cykl informacyjny

Edukacje Mniej Znane to nowy cykl informacyjny, który uruchomiliśmy w ramach naszej akcji „Czytam, więc wiem". Celem jej jest bowiem nie tylko promowanie czytania, ale też dążenia do pogłębiania wiedzy i rozwoju. Założyliśmy, że będziemy poruszać na naszych łamach tematy przydatne dla uczniów, nauczycieli, ale też rodziców.
– W XXI wieku, wobec nowych wyzwań, jakie stawia życie, pojawiły się nowe potrzeby edukacyjne – wyjaśnia Artur Brzeziński z Centrum Edukacji Nauczycieli w Białymstoku, z którym współpracujemy w ramach naszej akcji. – W tym cyklu przedstawię kilka nowych, stosunkowo niedawno wyodrębnionych i nazwanych idei nauczania. Ciągle trwają prace nad zakresem ich celów, treści, a także specyficznymi metodami nauczania.
W miniony czwartek pisaliśmy o tym, że nie można zamykać się na inność. Kolejne teksty będą dotyczyć między innymi edukacji globalnej, a także edukacji na rzecz równouprawnienia płci czy emocjonalnej. **(jsz)**

Mecenas Wiedzy >> Wasza akcja jest spójna z naszą wizją – twierdzi szef firmy Windykator Polska

Informacja to podstawa

Trzeba umieć do niej dotrzeć, żeby się rozwijać – jest przekonany Grzegorz Ignatowicz, prezes firmy Windykator Polska. – Wiedza potrzebna jest w każdym wieku – dodaje.

Maryla Pawlak-Żalikowska
maryla.zalikowska@mediaregionalne.pl

Jesteśmy nastawieni na edukację społeczeństwa dotyczącą reguł polskiego prawa, jak i sposobów na wychodzenie z kłopotów finansowych. Uważamy ten projekt za spójny z naszą wizją i zadaniami, jakie wykonujemy w ramach naszych codziennych obowiązków – mówi z przekonaniem Grzegorz Ignatowicz, prezes firmy Windykator Polska w Białymstoku. To jeden z argumentów, dla których firma włączyła się w naszą kampanię „Czytam, więc wiem" fundując kwartalną prenumeratę naszych wydawnictw Publicznemu Gimnazjum nr 5 z oddziałem integracyjnym, znajdującemu się przy ul. Pułaskiego w Białymstoku. – To jedna ze szkół gimnazjalnych, która integruje białostocką młodzież. Zależało nam, aby właśnie wobec takiej placówki zaangażować się w ten projekt wydawniczy – podkreśla prezes Ignatowicz.

Firma Windykator Polska Sp. z o.o. powstała w roku 2010. Mieści się przy ulicy Sienkiewicza.

– W ciągu trzech lat staliśmy się rozpoznawalna marką w Polsce – mówi szef firmy. – Nasza działalność skierowana jest na usługi windykacyjne, porady prawne, zastępstwa procesowe, dochodzenie odszkodowań od towarzystw ubezpieczeniowych. W roku 2012 uruchomiliśmy Kancelarie Prawne CLS, które cieszą się powodzeniem, zarówno w Białymstoku, jak też Zambrowie oraz w kilku innych miastach poza województwem podlaskim.

Grzegorz Ignatowicz podkreśla, że w działalności windykacyjnej dla jego firmy najważniejsza jest zasada odbudowania zaufania finansowego między dłużnikiem i wierzycielem.

– Jako Windykator Polska i Kancelarie Prawne CLS staramy się być blisko naszego społeczeństwa. Na przykład poprzez pomoc fundacji „Lepsze jutro" z Białegostoku, ale też poprzez tego typu kampanie jak „Czytam, więc wiem" – dodaje przedsiębiorca.

Promujemy tych, którzy pomagają

Obecnie naszą kampanię wspiera prawie 270 firm. Fundują szkołom pakiety prenumeraty naszych wydawnictw. Liczba ta się zmienia, bo pakiety są wykupowane na różny okres i jedni mecenasi do nas dołączają, a inni kończą współpracę.
W podziękowaniu za ten rodzaj aktywności nazwa firmy – Mecenasa Wiedzy – jest wymieniona na stronach internetowych kampanii – www.wspolczesna.pl/wiem i www.poranny.pl/wiem. Wszystkich Mecenasów Wiedzy przedstawiamy także w każdy piątek na łamach „Gazety Współczesnej" i „Kuriera Porannego".
Informacja o Mecenasie Wiedzy wyeksponowana jest także w szkole, której fundator opłacił prenumeratę, przekazywana jest uczniom i ich rodzicom oraz publikowana na stronie internetowej szkoły.
Kampania promowana jest również na antenie Radia Białystok oraz w Telewizji Polskiej, Oddział w Białymstoku.
Pełną listę firm – Mecenasów Wiedzy publikujemy w każdy piątek w magazynowych wydaniach naszej gazety. **(peż)**

promocja



KAMPANIA SPOŁECZNA
czytam, więc wiem

ORGANIZATORZY:
kurier Poranny
Gazeta Współczesna

PATRONI HONOROWI:
Wojewoda Podlaski
Podlaski Kurator Oświaty

PATRONI MEDIALNI:
pap Nauka w Polsce www.naukawpolsce.pap.pl
TVP Białystok
Polskie Radio Białystok

Kabaret GRZEGORZ HAŁAMA

Oklaski

7 marca 2013
godz. 19.30

Teatr Dramatyczny
im. Aleksandra Węgierki
w Białymstoku



Do nabycia:
Biuro Ogłoszeń
Kuriera Porannego
i Gazety Współczesnej
ul. Św. Mikołaja 1
www.biletynakabarety.pl
Cena biletu: 60 zł

Informacje i rezerwacje:
tel. 85 748 96 03, 85 748 96 00
www.poranny.pl

Żule i bandziory

Fot. www.halama.pl

Organizatorzy: admis agencja reklamowa, kurier Poranny, Gazeta Współczesna
Patroni medialni: teraz białystok, Polskie Radio Białystok, bstok.pl miejski portal informacyjny, biletynakabarety.pl, biletyna.pl

Poradnik pacjenta. Przeczytaj, co warto wiedzieć o ubezpieczeniu zdrowotnym

SŁUŻBA ZDROWIA (cz. II) Podstawą leczenia na NFZ jest powszechne ubezpieczenie zdrowotne. Wyjaśniamy, kto mu podlega i na jakich zasadach. Tłumaczymy, jak Ty i Twoja rodzina nabywacie prawo do bezpłatnych świadczeń.

Od 1 stycznia 2013 roku w większości placówek służby zdrowia, które przyjmują w ramach umowy z NFZ, działa system eWUŚ (elektroniczna weryfikacja uprawnień świadczeniobiorców). To właśnie dzięki niemu wiele osób dowiedziało się, że na przykład ma niejasną sytuację ubezpieczeniową lub nie zgłosiło swoich członków rodziny do ubezpieczenia. Niestety, często wynika to z nieznajomości albo niezrozumienia obowiązujących przepisów. Dlatego przypomnijmy najważniejsze zasady.



Dzieci mają zapewnione prawo do pełnych świadczeń opieki zdrowotnej - ale to nie zwalnia rodziców z obowiązku zgłoszenia ich do ubezpieczenia zdrowotnego!

Fot. DiGiTouch

ZGŁOSZENIE

1. Aby mieć prawo do leczenia, korzystania ze świadczeń opieki zdrowotnej w ramach NFZ, trzeba być zgłoszonym do ubezpieczenia zdrowotnego.

2. Takiego zgłoszenie dokonuje płatnik składek - czyli osoba lub instytucja, która te składki rzeczywiście odprowadza.

Przykład: pracownika zgłasza pracodawca, zarejestrowanego bezrobotnego - urząd pracy, emeryta i rencistę - ZUS. Ci, którzy prowadzą własną działalność gospodarczą sami dokonują zgłoszenia.

UWAGA

Osoba, która ma obowiązkowe ubezpieczenia zdrowotne powinna zgłosić do niego również swoich nieubezpieczonych członków rodziny.

KTO JEST CZŁONKIEM RODZINY

Dla ubezpieczonego jest nim:

- dziecko - własne, małżonka, przysposobione, wnuk albo obce, dla którego ustanowiono opiekę, albo dziecko obce w ramach rodziny zastępczej lub rodzinnego domu dziecka - do ukończenia przez nie 18 lat lub 26 lat - jeżeli kształci się dalej. Bez ograniczeń wieku - jeżeli ma orzeczenie o znacznym stopniu niepełnosprawności lub inne traktowane na równi;

- małżonek - jeśli nie ma własnego tytułu do ubezpieczenia zdrowotnego (na przykład nie pracuje, nie jest na emeryturze lub rencie, nie jest zarejestrowany w urzędzie pracy);

- rodzice, dziadkowie (tzw. wstępni) - jeśli nie mają własnego tytułu do ubezpieczenia i pozostają z ubezpieczonym we wspólnym gospodarstwie domowym (na przykład syn zgłasza matkę, która z nim mieszka).

ZAPAMIĘTAJ

Jeśli żona straciła pracę - a co za tym idzie tytuł do ubezpieczenia zdrowotnego - może zostać zgłoszona przez swojego pracującego męża. Ale to on powinien poinformować o tym swojego pracodawcę - w terminie siedmiu dni - bo w praktyce to jego szef dokonuje tego zgłoszenia.

NOWORODKI

Podobna zasada obowiązuje w przypadku nowo narodzonych dzieci. Od 1 stycznia 2013 roku mamy siedem dni na zgłoszenie malucha do ubezpieczenia.

- Jeśli jesteśmy pracownikiem, robimy to za pośrednictwem swojego pracodawcy.

- Jeśli jesteśmy zarejestrowani w powiatowym urzędzie pracy, właśnie tam zgłaszamy fakt narodzin potomka.

- Sami dokonujemy zgłoszenia tylko wówczas, gdy prowadzimy własną działalność i jesteśmy sobie szefem.

WAŻNE!

Od 1 stycznia 2013 roku dziecko może zostać zgłoszone do ubezpieczenia zdrowotnego jednocześnie przez oboje rodziców. Do tej pory mógł to zrobić tylko albo tata, albo mama. Natomiast dziadkowie zgłoszą wnuki wyłącznie wtedy, gdy żaden z rodziców nie podlega ubezpieczeniu.

JAK ZGŁOSIĆ CZŁONKA RODZINY

- Osoby pracujące robią to za pośrednictwem swojego pracodawcy.

- Prowadzący własną działalność gospodarczą, emeryci i renciści - osobiście w ZUS lub KRUS.

* Osoby zarejestrowane w urzędzie pracy - za pośrednictwem tego urzędu.

NIE DZIAŁA WSTECZ

Członkowie rodziny uzyskują prawo do świadczeń opieki zdrowotnej od dnia zgłoszenia do ubezpieczenia. Nie można więc uzyskać prawa do świadczeń z datą wsteczną. Dlatego tak ważne jest, aby natychmiast zgłaszać każdą zmianę swojej sytuacji ubezpieczeniowej.

Przykładowo:

- gdy urodzi się nam dziecko, informujemy zakład pracy o konieczności zgłoszenia malucha do ubezpieczenia zdrowotnego;

- gdy współmałżonek podejmie pracę, informujemy naszą firmę o konieczności wyrejestrowania go z ubezpieczenia zdrowotnego jako członka rodziny - ponieważ zdobył swój własny tytuł do ubezpieczenia;

- gdy nasze uczące się dziecko ukończyło 26 lat lub pełnoletnie zakończyło naukę, informujemy zakład pracy, że trzeba je wyrejestrować z ubezpieczenia zdrowotnego jako członka rodziny.

ZAPAMIĘTAJ!

Jeśli zmieniasz pracę, to Ty musisz poinformować nowego szefa, że masz członków rodziny, których również należy zgłosić do ubezpieczenia zdrowotnego. Nie wystarczy, że byli już do niego zgłoszeni w Twoim poprzednim zakładzie pracy. Bo w momencie ustania zatrudnienia zostajesz wyrejestrowany z ubezpieczenia zdrowotnego wraz ze zgłoszonymi wcześniej członkami rodziny.

Jeśli ktoś nie dokonał w terminie zgłoszenia do ubezpieczenia zdrowotnego lub wyrejestrowania z niego członków rodziny, grozi mu kara grzywny.

DO LEKARZA BEZ UBEZPIECZENIA

Warto wiedzieć, że jeśli z jakiegoś powodu straciliśmy ubezpieczenie, to przez pewien określony czas mamy jeszcze prawo do świadczeń opieki zdrowotnej. I tak osoby:

- podlegające ubezpieczeniu zdrowotnemu, na przykład z tytułu pracy lub zawarcia dobrowolnego (wraz z członkami rodziny) - są chronione jeszcze przez 30 dni;

- które ukończyły szkołę ponadgimnazjalną - przez sześć miesięcy od dnia zakończenia nauki albo skreślenia z listy uczniów;

- które ukończyły szkołę wyższą - przez cztery miesiące od dnia zakończenia nauki albo skreślenia z listy studentów;

- pobierające zasiłek przyznany na podstawie przepisów o ubezpieczeniu chorobowym lub wypadkowym, którego nie zalicza się do podstawy wymiaru składki na ubezpieczenie zdrowotne (wraz z członkami rodziny) - w okresie pobierania tego zasiłku;

- ubiegające się o przyznanie emerytury i renty (wraz z członkami rodziny) - w okresie trwania postępowania o przyznanie tych świadczeń.

SĄ WYJĄTKI

Prawo do świadczeń opieki zdrowotnej w ramach NFZ bez konieczności posiadania ubezpieczenia zdrowotnego posiadają m.in.:

- osoby posiadające obywatelstwo polskie i miejsce zamieszkania na terytorium Polski, które uzyskały na podst. art. 54 ustawy decyzję wójta/burmistrza/prezydenta gminy właściwej ze względu na miejsce zamieszkania;

- dzieci posiadające obywatelstwo polskie, które nie ukończyły 18. roku życia;

- kobiety posiadające obywatelstwo polskie oraz mieszkające na terenie kraju, które są w okresie ciąży, porodu lub połogu.

(oprac. kb)

Konsultacja merytoryczna: Lubuski Oddział Wojewódzki Narodowego Funduszu Zdrowia.

GAZETA WSPÓŁCZESNA
WSPOLCZESNA.pl

KRZYŻÓWKA PANORAMICZNA

WYNAGRODZENIE PRZY DOMKU
DYMNA LUB ZAPŁONOWA
NIESPODZIEWANY Z JASNEGO NIEBA
DRZEWO IGLASTE
ZADAWANY KONIOM
CZTERY MENDLE
COŚ DO ZALEWANIA
„ANI MRU MRU" LUB „ELITA"
„DZIURA" W LESIE
NA GŁOWIE ŻUŻLOWCA
NIE OMINIE ZŁOCZYŃCY
NP. MYSI-KRÓLIK
CZASAMI TRZEBA SOBIE W NIĄ PLUĆ
DASZEK NAD KUCHENKĄ GAZOWĄ
DUŻY PIES OBRONNY
OWOC POŁUDNIOWY
POMOST PRZEŁADUNKOWY
MIĘDZY KONDYGNACJAMI
GATUNEK TAPIRA
ZBĘDNY CIĘŻAR
WYMÓG DO SPEŁNIENIA
NIEPOKÓJ
RYBKA NA ŻYWCA
NOEGO LUB PRZYMIERZA
ALKOHOL ETYLOWY
RAKIETA ŚWIETLNA
MATERIAŁ WYBUCHOWY
EDUKACJA
CYRKOWA SCENA
ALI BABĄ ALBO KOŃ
USTERKA
OBERWANIE CHMURY
POKEROWY POJAZD
SOLENIZANT Z 10 STYCZNIA
POZOSTAŁOŚĆ PO ŚCIĘTYM DRZEWIE
MARIONETKA
BEZMYŚLNY NISZCZYCIEL
KWIAT JESIENNY
POSPOLITA RYBA MORSKA
SALA UNIWERSYTECKA
WERNIKS CHIŃSKI
DAWNIEJ SIAŁY JĄ STARE PANNY
MASA NA BRYKIETY
ZBIERA DANE DLA OBOP-u
DUŻA JASZCZURKA
STRUŚ AMERYKAŃSKI
KWIAT ALBO ANTYLOPA
OSTATNI DZIEŃ OSTATKÓW
ZWIERZĘ ŻYRAFOPODOBNE
DROGA W PARKU
UCZUCIA NA POKAZ
ŚWINKA HODOWANA SPECJALNIE NA WEDZONKI
CUKROWA – NA PATYKU
SZYCHTA
UŻYWANA DO ODBIJANIA
SPORT NA TATAMI
BUDYNEK W ROZSYPCE
NIEBIAŃSKA ROZKOSZ
MUZYCZNE „ZDANIE"
POKRYWA SILNIKA
MAJAK, FATA-MORGANA
TWÓRCA BAJKI GRECKIEJ
KWINTESENCJA KAWIORU
HUTNICZY PÓŁWYRÓB
DZIAŁANIE Z TABLICZKĄ
CIOS
KRZYWDZĄCE OSKARŻENIE
FIGURA AKROBACJI LOTNICZEJ
KLEKS
DRAPIEŻNA KRÓLOWA
WIRNIK
NATCHNIENIE POETY
MUZYKUJĄCA TRÓJKA
GROMADA ZWIERZĄT
„RZYM" WĘGIER
FILMOWY ALBO SPIRYTYSTYCZNY
MIAŁ MIEJSCE
KOŃCZY KAWALERSTWO
WĘGIEL ALBO RUDA
WYJĄTKOWO NUDZĄCY SIĘ PIES
SZCZELINA W DREWNIE PO PRZEJŚCIU PIŁY
ZNAK ZODIAKU
LEŚNY KOT
GRAŁ „ŚWIĘTEGO"
PIKANTNY GULASZ
GOBELIN
BARWI LAKMUS NA NIEBIESKO
SPÓDNICA SZKOTA
HISZPAŃSKA AGNIESZKA
ZESPÓŁ, DRUŻYNA
SZTACHETA PRZY SZTACHECIE
POWSTAJE Z KILKU LEJÓW KRASOWYCH
PISZĄCY BOLESŁAW LUB ŚPIEWAJĄCA ŁUCJA
HAŃBA DYSHONOR
WIDNIEJE NA TOWARZE
FUSY
MĘTLIK, CHAOS
DAWANIE Z RĄCZKI DO RĄCZKI



1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15
16	17	18	19	20	21	22	23	24	25	26	27	28	29	30	31

Litery z ponumerowanych pól utworzą rozwiązanie – przysłowie polskie

HELLES

Aktualności >> Miniony rok był rekordowy pod względem sprzedaży gruntów

Będzie łatwiej kupić ziemię rolną

Agencja Nieruchomości Rolnych będzie w tym roku sprzedawać tzw. grunty z odzysku. Niestety, będą one dostępne tylko w określonych powiatach.

Barbara Kociakowska
bkociakowska@wspolczesna.pl

Średnie ceny gruntów rolnych według ANR i według GUS w zł/ha

Rok	Ceny gruntów według ANR	Ceny gruntów według GUS
2000	3 554	4 786
2001	3 414	5 197
2002	3 438	5 042
2003	3 763	5 753
2004	4 682	6 606
2005	5 607	8 244
2006	7 374	9 259
2007	9 773	11 366
2008	12 540	15 388
2009	14932	17 042
2010	15 281	18 037
2011	17 165	20 004
2012	19 288	24 291

Źródło: Agencja Nieruchomości Rolnych

Dodatkowe grunty pochodzą od dzierżawców, którzy dzierżawili od ANR więcej niż 428,5714 hektarów. Ziemia ta została przekazana do dyspozycji agencji jesienią minionego roku. W woj. podlaskim grunty te pochodzą od trzech dzierżawców, łącznie jest to 513 ha. Ziemia znajduje się na terenie trzech powiatów: białostockiego (179 ha), hajnowskiego (67 ha) i sokólskiego (267 ha).

Około 1,2 tys. hektarów na sprzedaż

W tym roku suwalska filia Agencji Nieruchomości Rolnych zamierza sprzedać na terenie woj. podlaskiego około 2.100 hektarów ziemi – z tego w ramach przysługującego dzierżawcom pierwszeństwa (czyli w trybie bezprzetargowym) ok. 1200 ha, a w ramach przetargów ograniczonych ok. 900 ha (w tym większą część stanowią grunty zwrócone przez dzierżawców).

– Wszystkie wyłączone od dzierżawców nieruchomości sprzedawane będą w trybie przetargów ograniczonych rolnikom zamierzającym powiększyć posiadane gospodarstwo rolne – mówi Bogusław Kretowicz, kierownik sekcji gospodarowania zasobem suwalskiej filii ANR.

Jak dodaje, dotychczas rozstrzygnięto już pięć przetargów (łączna powierzchnia sprzedanych gruntów to 37,5 ha). Pozostałe grunty będą systematycznie przygotowywane do sprzedaży m.in. poprzez podziały geodezyjne większych działek w taki sposób, by ich powierzchnia była zbliżona do średniej powierzchni gospodarstwa rolnego w woj. podlaskim, która wynosi 12,2 ha. Agencja planuje przeprowadzić przetarg na wyłączone z dzierżawy grunty jeszcze w pierwszym półroczu tego roku.

Warto być na bieżąco

Co zrobić, by nie przegapić przetargu? Agencja Nieruchomości Rolnych publikuje wykazy nieruchomości przeznaczonych do sprzedaży na 35 dni przed ogłoszeniem przetargów. Wykazy tych nieruchomości, a następnie ogłoszenia o przetargach, ogłaszane są w biurach powiatowych Podlaskiej Izby Rolniczej, urzędach gmin oraz sołectwach właściwych ze względu na położenie sprzedawanej nieruchomości. Ponadto informacje o nieruchomościach przeznaczonych do sprzedaży oraz organizowanych przetargach publikowane są na stronie internetowej agencji www.anr.gov.pl W ogłoszeniach o przetargach zawarte są wszelkie szczegółowe informacje dla zainteresowanych kupnem ziemi, m.in. to, jakie należy spełnić warunki, aby zostać zakwalifikowanym do przetargu ograniczonego.

Rozłożą na niskooprocentowane raty

Ci rolnicy, którzy zostaną ustaleni kandydatami na nabywców (czyli wygrają przetarg, a nie podpiszą jeszcze aktu notarialnego) mogą ubiegać się o rozłożenie ceny sprzedaży na raty w taki sposób, aby pierwsza rata przed podpisaniem aktu notarialnego nie była niższa niż 10 proc. ceny. Pozostałą należność agencja może rozłożyć na raty, które mogą być spłacane przez 14 lat. Oprocentowanie wynosi tylko 2 proc. w skali roku.

– Te preferencyjne warunki będą obowiązywać tylko do końca tego roku – zapowiada Bogusław Kretowicz. – Zapewne właśnie dlatego w tym roku widoczny jest wzrost zainteresowania zakupem ziemi przez rolników.

W minionym roku suwalska filię ANR sprzedała 2.703 ha gruntów rolnych. Był to jeden z najlepszych wyników od początku funkcjonowania oddziału. Średnia cena gruntów rolnych sprzedanych przez agencję wyniosła 13.635 zł i była wyższa niż przed rokiem o około 10,5 proc.▲

reklama



Banki spółdzielcze >> Ponad połowa klientów BS-ów poleciłaby je znajomym

Ta marka jest dobrze znana

Przyjazny, stabilny, uczciwy - to określenia ze ścisłej czołówki skojarzeń z terminem „bank spółdzielczy". Aż 53 proc. klientów poleci go swoim znajomym.

Badanie zostało przeprowadzone w styczniu. Wzięli w nim udział losowo wybrani mieszkańcy Polski w wieku 15-65 lat, korzystający z usług bankowych. Banki spółdzielcze okazały się dobrze znane ankietowanym. Spontanicznie wymieniło je 21,2 proc. respondentów.

Marka „bank spółdzielczy" ma wartość. Bankowości spółdzielczej przypisywane są takie cechy, jak: polskość (85,5 proc.), długa tradycja (68,1 proc.), dla każdego (67,9 proc.), przyjazna (67,2 proc.), budząca sympatię (62,5 proc.), uczciwa (61,5 proc.), godna zaufania (61,3 proc.), stabilna (54,8 proc.), profesjonalna (56,3 proc.).

Bank spółdzielczy był zdecydowanie najczęściej wymieniany przez mieszkańców mniejszych miejscowości (55 proc.). Spośród mieszkańców dużego miasta rozpoznawalność banku spółdzielczego wykazało jedynie 3 proc. respondentów. Bank spółdzielczy budzi u swych klientów skojarzenia pozytywne (73,2 proc.) i neutralne (26,8 proc.).

12 proc. klientów banków w Polsce to klienci banków spółdzielczych. Posiadacze produktów bankowych spontanicznie wymieniają bank spółdzielczy na 7. miejscu.

Badanie potwierdza duży potencjał bankowości spółdzielczej. Polacy znają, dobrze kojarzą, ale nie potrafią podać definicji – czym banki spółdzielcze różnią się od bankowości komercyjnej. - A różnic jest wiele. Mają 100 proc. polski kapitał, pieniądze Polaków zostają więc „w domu". Wsparcia finansowego udziela człowiek – nie systemy. Prezes i pracownicy banku spółdzielczego są sąsiadami, znają swych klientów, wiedzą o nich więcej, niż wynika z dokumentacji bankowej. Proces decyzyjny jest szybki, mniej skomplikowany, a usługi dobrane pod indywidualne potrzeby. No i liczy się różnorodność. Tyle, ile banków, tyle lokalnych strategii funkcjonowania.

– Chcemy o tym wszystkim powiedzieć zwłaszcza mieszkańcom dużych miast. Kto z nas wie, że na przykład w aglomeracji warszawskiej jest 20 banków spółdzielczych i ponad 140 ich placówek – podkreśla Urszula Rożalska, dyrektorka komunikacji w Grupie BPS.

opr. (d)

Drobiarstwo >> Nasze kurczęta są tańsze niż te wyhodowane w Unii Europejskiej, więc...

Rośnie eksport polskiego drobiu

Cena żywca drobiowego wzrosła i ukształtowała się na poziomie sprzed roku. Analitycy twierdzą, że źle nie jest, ale trzeba pamiętać o tym, że ceny pasz są rekordowo wysokie.

Barbara Kociakowska
bkociakowska@wspolczesna.pl



Fot. Archiwum

W tym roku, według prognoz analityków, produkcja drobiu w Polsce ma wzrosnąć nawet o 7 proc. Jednak zapotrzebowanie na to mięso również będzie rosło.

Jak wynika z analiz przygotowanych przez Bank Gospodarki Żywnościowej, miniony rok był bardzo udany pod względem eksportu mięsa drobiowego. W ciągu roku eksport wzrósł o 17 proc. Natomiast jeśli uwzględnimy okres ostatnich pięciu lat (2008-2012 r.), to okaże się, że eksport wzrósł aż o 77 proc.

Produkcja będzie rosła

Monika Drążek, analityk BGŻ zauważa, że popyt na polskie mięso drobiowe nadal powinien rosnąć – i w kraju, i za granicą.

– Wzrost popytu powinien być zauważalny – ocenia Monika Drążek.

Również Komisja Europejska stoi na stanowisku, że spożycie drobiu wzrośnie. Zadecydują o tym dwa ważne powody: względy dietetyczne i ekonomiczne. Drób ciągle jest najtańszym gatunkiem mięsa. Statystyczny Polak spożywa około 26 kg drobiu.

– Dlatego choć w najbliższym czasie należy się spodziewać wzrostu wylęgów kurcząt, cena żywca drobiowego nie powinna spaść – uważa Monika Drążek. – Powinna utrzymać się na takim samym poziomie.

A prognozy na ten rok zakładają wzrost produkcji o 7 proc. Ale większy wzrost produkcji ma być zrównoważony przez większy popyt.

Jak tłumaczy analityk BGŻ, jeśli porównamy sytuację producentów drobiu i innych kierunków „mięsnych" (przede wszystkim producentów wieprzowiny), okaże się że drobiarze obecnie nie są w takiej złej sytuacji.

– Ceny już zaczęły się odbijać – tłumaczy Monika Drążek. – Teraz są zbliżone do tych sprzed roku.

Niestety, rentowność producentom drobiu psują drogie pasze. Cena pasz jest znacznie wyższa niż średnia z kilku ostatnich lat. A zatem i opłacalność produkcji jest niższa.

Kierunek UE

Polskie mięso i żywiec drobiowy trafia do różnych państw świata, ale w zdecydowanej większości sprzedaje się na rynku unijnym (aż ponad 80 proc. całości eksportowej sprzedaży). Głównym partnerem handlowym są Niemcy. W 2012 r. nasi zachodni sąsiedzi zaimportowali około 69 proc. całego wyeksportowanego z Polski drobiu żywego (9 tys. t). Z kolei w segmencie mięsa drobiowego do Niemiec trafia około 18 proc. wolumenu, czyli wartości sprzedaży. W 2012 r. niemiecki import wyniósł 92 tys. t mięsa drobiowego (był o 14 proc. większy niż rok wcześniej). Kolejnym ważnym odbiorcą naszego drobiowego mięsa (ok. 10 proc. udziału w eksporcie są Czechy i Wielka Brytania.

Szczególnie dane dla tego drugiego kraju wskazują na silną tendencję wzrostową (wzrost o 16 proc. w relacji rocznej). Jednak największą dynamikę wzrostu wywozu mięsa drobiowego w 2012 r. zanotowano dla Litwy i Hongkongu. Wolumen eksportu do tych krajów wzrósł ponad dwukrotnie, o 13 tys. t, w skali roku. Niemniej, w wypadku tych krajów ich import nadal stanowi jedynie 4 proc. całego wywozu.

Kurs euro nam sprzyjał

Według danych Instytutu Ekonomiki Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej wywóz mięsa drobiowego i drobiu żywego w 2012 r. stanowił, podobnie jak rok wcześniej, ok. 34 proc. produkcji krajowej. Zarówno wzrost konsumpcji, jak i znaczny wzrost eksportu wydaje się być spowodowany rosnącym zainteresowaniem konsumentów stosunkowo tańszym gatunkiem mięsa. Sprzedaż zagraniczna była dodatkowo wspierana przez korzystną relację kursu walutowego złotego w stosunku do euro. Przy obecnej raczej trudnej sytuacji ekonomicznej w krajach należących do strefy euro, jak również spowalniającym tempie rozwoju gospodarczego w kraju, widzimy coraz większe zainteresowanie tańszym drobiem.

Jeśli porównamy ceny żywca w kraju (w oparciu o dane z monitoringu prowadzonego przez Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi) można zauważyć, że żywiec drobiowy przeznaczony na ubój w ostatnim kwartale 2012 r. był o 30 proc. tańszy niż trzoda i 40 proc. tańszy niż bydło. Natomiast w handlu zagranicznym, polskie mięso drobiowe jest tańsze niż to, które zostało wyprodukowane w innych państwach Unii Europejskiej.

Krótko

Minister gospodarki w Mlekpolu Wicepremier i minister gospodarki, szef PSL, Janusz Piechociński, odwiedził w sobotę, 23 lutego, Spółdzielnię Mleczarską Mlekpol w Grajewie, gdzie spotkał się z rolnikami, samorządowcami oraz lokalnymi działaczami PSL. Inicjatorem i gospodarzem spotkania był Edmund Borawski, prezes spółdzielni. Według uczestników spotkania, odpowiedzią na niesprzyjające warunki gospodarowania panujące na Podlasiu, powinno być wspieranie przedsiębiorczości oraz inwestycja w edukację i technologie.

Nowy prezes ARiMR Prezes Rady Ministrów Donald Tusk powołał Andrzeja Grossa na stanowisko prezesa Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa. W imieniu premiera akt powołania wręczył minister rolnictwa i rozwoju wsi Stanisław Kalemba. Nowym szefem Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa (jednej z najważniejszych instytucji rolniczych) został dotychczasowy dyrektor kujawsko-pomorskiego oddziału agencji. Andrzej Gross zastąpi na stanowisku Tomasza Kołodzieja, który został zdymisjonowany przez premiera we wrześniu ubiegłego roku. Andrzej Gross, wieloletni działacz Polskiego Stronnictwa Ludowego, oddziałem ARiMR w Toruniu kierował dwukrotnie. Pracował tam od 2002 r., choć z przerwą – w 2006 r. został odwołany ze stanowiska dyrektora wraz z szefami wszystkich oddziałów regionalnych. Funkcję dyrektora regionalnego pełnił ponownie i już nieprzerwanie od 2008 r. W rywalizacji o fotel prezesa Agencji pokonał Aleksandra Bentkowskiego, polityka i adwokata, ministra sprawiedliwości w rządzie Tadeusza Mazowieckiego. Ma 59 lat. Mieszka w Brzozówce k. Torunia. Żonaty, ma dwójkę dorosłych dzieci.

Kontraktacja może być mniejsza Produkcja cukru z buraków cukrowych wyniesie w sezonie 2012/2013 1800-1850 tys. ton i będzie taka sama jak przed rokiem – poinformował Piotr Szajner z Instytutu Ekonomiki Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej. Według danych GUS w okresie wrzesień-grudzień br. koncerny cukrownicze wytworzyły 1650 tys. ton, tj. o 3,8 proc. mniej cukru niż przed rokiem. W styczniu br. produkcja może wynieść ok. 150 tys. ton, gdyż czas trwania przerobu w ostatnich latach wydłużył się. Ze względu na zimowe warunki pogodowe wystąpiły niewielkie opóźnienia dostaw surowca do cukrowni. W sezonie 2012/2013 wystąpi problem z zagospodarowaniem cukru pozakwotowego (400-450 tys. ton), który będzie eksportowany przede wszystkim do krajów trzecich. KE może zezwolić także na sprzedaż części nadwyżek na rynek UE. **opr. (d)**

Eksport >> Jesteśmy w gronie liderów

Nasze jabłka mają wzięcie

Po Rosji, Ukrainie czy Kazachstanie polscy producenci jabłek szukają nowych rynków zbytu, m.in. w Afryce Północnej i krajach Zatoki Perskiej. Coraz bardziej liczą też na konsumentów w Chinach i Indiach. Wszystko dzięki szybko rosnącemu spożyciu na dalekich rynkach i coraz lepszym zbiorom w Polsce. W ubiegłym roku produkcja jabłek w Polsce wyniosła – według różnych źródeł – od 2,5 do 3 mln ton.

W 2012 roku Polska była jednym z niewielu krajów Unii Europejskiej, które zwiększyły produkcję jabłek. Na rynek krajowy trafia zaledwie 40 proc. produkcji. Reszta idzie na eksport.

– Jeśli mówimy o jabłkach gorszej jakości, przemysłowych, które przetwarzamy na koncentrat, to nawet 80 proc. produkcji stanowi eksport – nie jabłek, tylko koncentratu jabłkowego. W przypadku jabłek deserowych mamy nadzieję, że w tym roku nawet połowę całej produkcji wyeksportujemy – mówi Mirosław Maliszewski, prezes Związku Sadowników RP.

Największym importerem skoncentrowanego soku jabłkowego są Niemcy. Kupują 95 proc. wyprodukowanego w Polsce koncentratu. Polska jest trzecim na świecie i największym w UE jego producentem. W 2012 roku wyprzedziły nas jedynie Chiny i USA. Produkowane w Polsce owoce deserowe eksportujemy zaś głównie do krajów na wschód od naszej granicy.

– Chcielibyśmy, żeby Chińczycy kupowali również owoce pochodzące z Polski – mówi prezes Związku Sadowników RP. **opr. (d)**

Inwestycje >> Budowla z rozmachem

Marzył o takiej nowoczesnej oborze



– Aby móc produkować większą ilość mleka, musiałem zainwestować w nowy budynek – mówi Ryszard Korotko

Obecnie to jeden z najnowocześniejszych i największych budynków inwentarskich w okolicy. Inwestycja w Judzikach pochłonęła prawie 1,7 mln zł.

Nazwa tej niewielkiej miejscowości pod Oleckiem długo będzie na ustach wszystkich z branży mleczarskiej. To właśnie tam powstała ogromna obora dla krów mlecznych, jedna z najnowocześniejszych w woj. warmińsko-mazurskim. Zajmuje powierzchnię 1,9 tys. mkw.

– Aby móc produkować większą ilość mleka, musiałem zainwestować w nowy budynek. A jak już decydować się na inwestycję, to taką z rozmachem – przyznał na otwarciu nowego budynku jej właściciel Ryszard Korotko. Rolnik z ponad trzydziestoletnim stażem. – Obora jest przestronna i bardzo nowoczesna – dokładnie taka, jaką chciałem mieć.

Inwestycja była realizowana przez cztery miesiące. W nowym budynku, jak tylko zrobi się cieplej, zostanie umieszczonych co najmniej 150 krów.

– Projektujemy, a następnie stawiamy konstrukcje stalowe wykonane według standardów opracowanych na podstawie rozwiązań m.in. z Niemiec i Holandii – wyjaśnia Andrzej Dunaj, prezes KSB GRUPA ze Stołowacza (koło Białegostoku), generalny wykonawca inwestycji. To firma budowlana stawiająca budynki inwentarskie w systemie generalnego wykonawstwa. A ponadto specjalizuje się w obróbce stali oraz produkcji wszelkiego rodzaju konstrukcji stalowych wykorzystywanych zarówno w rolnictwie, jak i przemyśle.

– Do zalet naszych obór można zaliczyć dobrą cyrkulacj powietrza – mówi Andrzej Dunaj. – W porównaniu do obiektów inwentarskich budowanych metodą tradycyjną, ta obora ma dużo lepszy mikroklimat. Utrzymany jest głównie dzięki zastosowaniu odpowiednio dobranych wlotów powietrza oraz świetlików dachowych.

Obory budowane w tym systemie znajdują się już m.in. w województwach: podlaskim, warmińsko-mazurskim i mazowieckim. Największe i najnowocześniejsze stoją we wsiach: Korabie i Bombalica (budowała KSB GRUPA).

Wkrótce firma ze Stołowacza swoje rozwiązania technologiczne będzie wprowadzała również na Wschodzie.

– Prowadzimy zaawansowane rozmowy z inwestorami z Rosji i Białorusi, gdzie planujemy wiosną otworzyć przedstawicielstwa naszej firmy. Spółka jest także w trakcie pozyskiwania kolejnych zleceń na Łotwie. Tam będziemy generalnym wykonawcą nowoczesnych i w pełni skomputeryzowanych obór – dodaje Andrzej Dunaj. **opr. (d)**

Badania >> Glebie brakuje wapna, fosforu i potasu

Nawoź pole z głową

Aż 60 proc. gleb w woj. podlaskim wymaga wapnowania – wynika z badań prowadzonych przez Okręgową Stację Chemiczno-Rolniczą w Białymstoku.

Barbara Kociakowska
bkociakowska@wspolczesna.pl

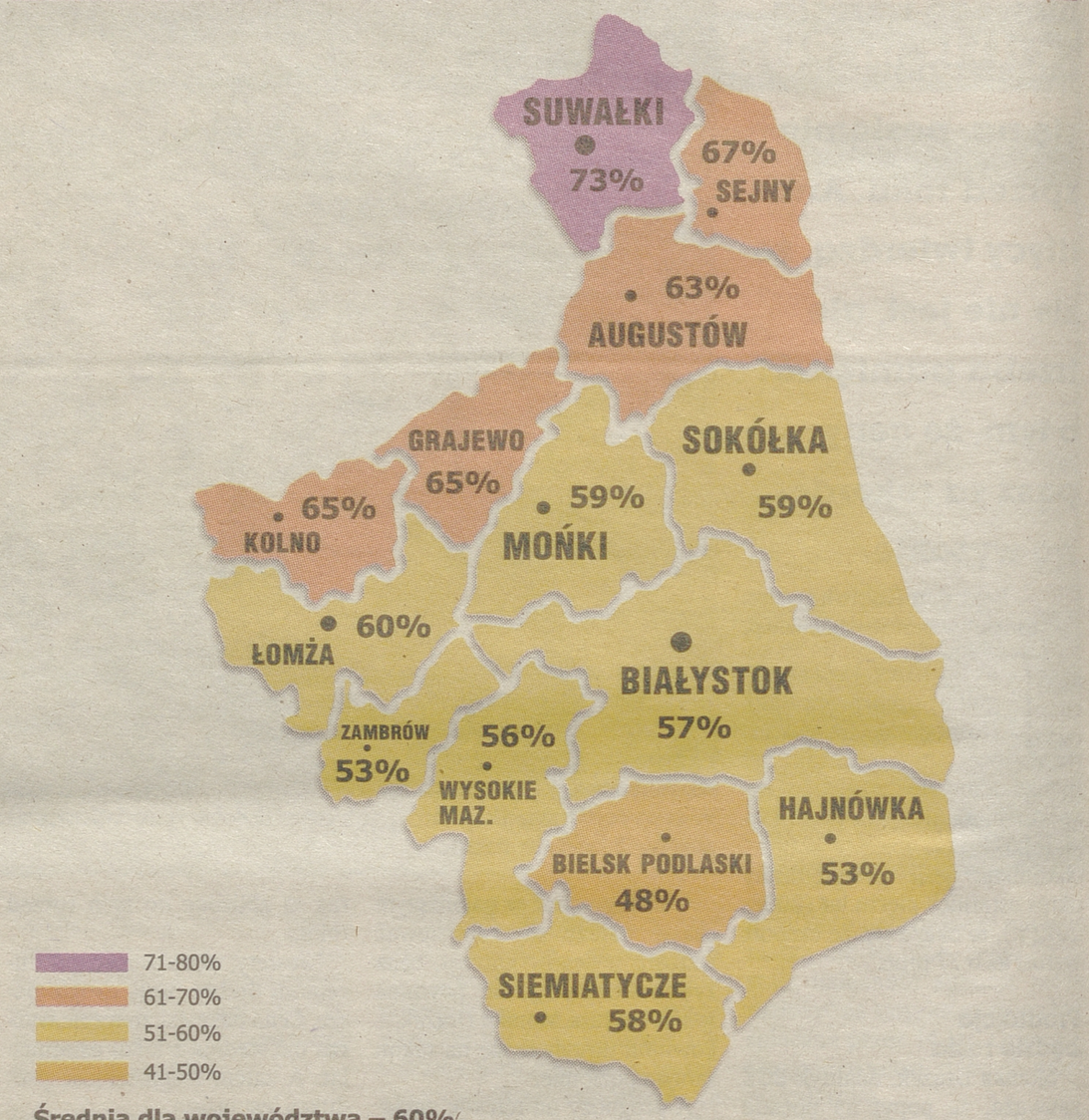
Gdzie jest najgorzej? Największe potrzeby wapnowania (według ostatnich badań przeprowadzonych przez OSCh-R w Białymstoku) występują na terenie powiatów: Łomża – 68 proc., Hajnówka – 67 proc., Sokółka i Siemiatycze – po 66 proc. oraz Kolno, Mońki i Zambrów – po 65 proc. badanych gleb. Natomiast potrzeby wapnowania trwałych użytków zielonych średnio w woj. podlaskim wynoszą 42 proc.

Na niezmiennym poziomie kształtuje się procentowy udział gleb o bardzo niskiej i niskiej zasobności w fosfor – wynosi on 44 proc. Najwięcej przebadanych gleb wymagających intensywnego nawożenia fosforem (zasobność bardzo niska i niska) występuje na terenie powiatów: Suwałki – 73 proc. i Augustów 56 proc. badanych użytków rolnych. W przypadku użytków zielonych udział gleb ubogich w fosfor wynosi 52,5 proc.;

– W porównaniu do badań z lat 2008-2011 widać, że wzrósł udział gleb o bardzo niskiej i niskiej zasobności w potas – zauważa Jan Grabowski z Okręgowej Stacji Chemiczno-Rolniczej w Białymstoku.

Takich gleb jest już o 3 proc. więcej. Średnio aktualny udział poszczególnych klas zasobności w potas przedstawia się następująco: bardzo niska i niska – 60 proc. (na użytkach zielonych 82 proc.), średnia – 26 proc., wysoka – 9 proc. i bardzo wysoka – 5 proc. Najwięcej gleb ubogich w potas występuje na terenie powiatów: Suwałki – 73 proc., Sejny – 67 proc. oraz Grajewo i Kolno – po 65 proc. badanych użytków rolnych.

Zasobność gleb w woj. podlaskim w potas



Średnia dla województwa – 60%

Najlepiej przedstawia się sytuacja, jeśli chodzi o zasobność gleb w magnez.

– Stan zasobności gleb województwa w magnez jest znacznie lepszy niż w pozostałe składniki pokarmowe – przyznaje Jan Grabowski.

Bardzo niską i niską zasobność w ten składnik ma 23 proc. gleb. Natomiast aż 49 proc. ma wysoką i bardzo wysoką zasobność w magnez. Najwięcej gleb ubogich w magnez występuje na terenie powiatów: sokółka – 37 proc., Hajnówka – 35 proc., Siemiatycze – 30 proc.

Jak tłumaczy Jan Grabowski z OSCH-R, województwo podlaskie należy do tych regionów Polski, w których warunki do produkcji rolnej są szczególnie trudne: krótki okres wegetacji, duży udział gleb bardzo lekkich i lekkich, z natury kwaśnych i jak wynika z badań – o niskiej naturalnej zasobności w składniki pokarmowe. W takich warunkach optymalne nawożenie i okresowe wapnowanie gleb kwaśnych jest szczególnie ważne – należy do podstawowych czynników decydujących o ilości i jakości osiąganych plonów. Zgodnie z zasadami racjonalnego działania oraz z zasadami dobrej praktyki rolniczej, nawożenie i wapnowanie powinno być oparte o aktualne badania gleb.

Po prostu – trzeba wiedzieć: gdzie, ile i jakiego nawozu wysiać. Zadaniem optymalnego, zgodnego z zasadami dobrej praktyki rolniczej, nawożenia jest uzyskanie wysokich, jakościowo dobrych plonów roślin uprawnych. Realizacja tego celu wymaga zabezpieczenia potrzeb roślin w makroelementy (azot, fosfor, potas, magnez i siarkę) oraz w mikroelementy (bor, miedź, mangan, cynk i żelazo) bez ujemnych skutków dla środowiska. W praktyce nawożenie odbywa się głównie poprzez stosowanie nawozów naturalnych (obornik, gnojówka, gnojowica) i nawozów mineralnych oraz coraz częściej – nawozów zielonych. Wszystkie te formy nawożenia zabezpieczają potrzeby pokarmowe roślin oraz kształtują stan żyzności gleb. Należy przy tym dążyć do utrzymania zasobności gleby na poziomie średnim, gdyż wtedy wystarczy by wysokość corocznie stosowanych dawek nawozów uzupełniała ilości składników wynoszone z pola w plonie głównym i ubocznym.

Badania te raz na 4 lata bezpośrednio w zainteresowanych gospodarstwach rolnych, organizują specjaliści terenowi OSCh-R. Wyniki badań konkretnych pól służą rolnikom do ustalenia potrzeb wapnowania gleb kwaśnych oraz optymalnych, ekonomicznie opłacalnych i bezpiecznych dla środowiska dawek nawozów. Są one również konieczne do opracowania planów nawożenia w gospodarstwach uczestniczących w programach rolno-środowiskowych, zwłaszcza w rolnictwie zrównoważonym. ▲

Krótko

▲ **Umowy na uprawę tytoniu** ARiMR przypomniała, że rolnicy, którzy w roku 2013 zamierzają ubiegać się o przyznanie płatności do tytoniu, zobowiązani są do zawarcia do 14 marca 2013 r. umowy na uprawę tytoniu z pierwszym przetwórcą surowca tytoniowego wpisanym do rejestru pierwszych przetwórców surowca tytoniowego lub umowy kontraktacji w ramach umowy na uprawę tytoniu z pierwszym przetwórcą surowca tytoniowego wpisanym do rejestru pierwszych przetwórców surowca tytoniowego. Ponadto rolnicy, aby otrzymać taką płatność muszą uprawiać tytoń w wyznaczonym rejonie. Dokumentami potwierdzającymi uprawnienia rolnika do ubiegania się o płatność do tytoniu mogą być: ▪ kopia umowy lub umów na uprawę tytoniu (zawierane oddzielnie dla każdej z grup odmian tytoniu), podpisana z pierwszym przetwórcą surowca tytoniowego wpisanym do rejestru pierwszych przetwórców surowca tytoniowego – w przypadku, gdy rolnik nie jest członkiem grupy producentów tytoniu; ▪ oświadczenie o zawarciu umowy kontraktacji, które zawiera oznaczenie umowy na uprawę tytoniu, w ramach której została zawarta umowa kontraktacji z grupą producentów tytoniu – w przypadku, gdy rolnik jest członkiem grupy producentów tytoniu. **(d)**

Ceny z targowisk z woj. podlaskiego (18-22 lutego)

Wyszczególnienie	Hajnówka	Siemiatycze	Sokółka	Suchowola	Knyszyn	Jedwabne	Bielsk Podlaski	Zambrów	Sokoły
pszenica (q)	90-100	90-100	90	90	90-95	–	90-100	110	90
żyto (q)	–	75	–	–	75	–	70-80	75	–
owies (q)	70-75	65-75	65-70	–	70-75	–	60-70	80	–
mieszanka zbożowa (q)	70-80	70-80	–	70	80-85	–	65-75	80	80
prosięta (para)	–	320-380	300-380	320-400	340-400	–	380-430	350-400	340-380

Źródło: Podlaski Ośrodek Doradztwa Rolniczego w Szepietowie **(kocl)**

Porady >> W Polsce nadal najbardziej liczy się cena auta. Szkoda.

Rankingi, czyli liczenie usterek

Wybierając kilkuletni samochód używany, warto sprawdzić, jak wypadł w rankingach niezawodności.



fot. ADAC

Raport ADAC powstaje na podstawie informacji o usterkach aut, do których doszło na drodze

Zestawienia te – nazywane także rankingami awaryjności lub usterkowości – pokazują za pomocą różnych parametrów, które samochody najczęściej się psują i są najdroższe w naprawie.

W Europie najbardziej znane rankingi są przygotowywane przez trzy instytucje z Niemiec – automobilklub ADAC, związek rzeczoznawców samochodów DEKRA i stowarzyszenie dozoru technicznego TÜV. Każda z tych instytucji opracowuje coroczne raporty w oparciu o własne kryteria i źródła danych. DEKRA i TÜV zajmują się badaniami technicznymi pojazdów. Obie organizacje zapisują, jakie modele samochodów trafiły do nich na przeglądy, jakie wykryto w nich usterki i ile ich było. Na tej podstawie powstają rankingi niezawodności.

DEKRA dzieli samochody według segmentów rynkowych, a wewnątrz nich na grupy w zależności od przebiegu. Podział aut ze względu na przebieg jest następujący – do 50 tys. km, 50-100 tys. km i 100-150 tys. km. Na szczyt rankingu trafiają te modele samochodów, dla których odsetek egzemplarzy z usterkami był najniższy. DEKRA uwzględnia tylko usterki związane ze zużyciem i wadami elementów samochodu, np. luzy w zawieszeniu czy korozję wydechu. Jej specjaliści nie biorą natomiast pod uwagę awarii spowodowanych złą eksploatacją samochodu, np. łysych opon czy zniszczonych wycieraczek.

Z kolei TÜV grupuje auta według wieku i określa odsetek egzemplarzy usterkowych z ogólnej liczby samochodów danego modelu i rocznika, poddanych przeglądom. Im niższy, tym model bardziej niezawodny. Instytucja bierze pod uwagę wykryte podczas badań usterki, które stanowią poważne zagrożenie dla bezpieczeństwa ruchu.

Inaczej postępują autorzy raportu ADAC. Tworząc go, opierają się na danych zebranych przez największą w Niemczech sieć pomocy drogowej, obsługiwaną właśnie przez ADAC. Są to raporty mechaników naprawiających samochody, które uległy awarii podczas jazdy. Z materiałów ADAC nie dowiemy się raczej, które auta są najbardziej narażone na korozję lub czy mają problemy z zawieszeniem. Tu lepszym źródłem będą raporty DEKRA i TÜV. Ale dzięki danym ADAC można sprawdzić, które podzespoły danego samochodu zawodzą najczęściej, np. rozrusznik, układ zapłonowy czy wtrysk paliwa.

Rankingi awaryjności powstają nie tylko w Niemczech. W Wielkiej Brytanii poważaniem cieszy się na przykład raport magazynu motoryzacyjnego „What Car". Jego twórcy pod uwagę biorą m.in. ile razy w określonym czasie dane auto zepsuło się i co najczęściej ulegało awarii. Sprawdzają też, jaki był średni koszt i czas naprawy. Dzięki temu można porównać koszty eksploatacji i jakość sieci serwisowej.

W Wielkiej Brytanii powstaje też Reliability Index, przygotowany przez firmę ubezpieczającą samochody Warranty Direct. Kryteria są podobne, jak w przypadku raportu „What Car", ale nie ma podziału na segmenty rynkowe. W szczegółowych wynikach podawany jest też odsetek awarii najważniejszych podzespołów (silnika, układu hamulcowego, zawieszenia itd.).

Rzeczoznawca samochodowy Piotr Korobczuk do rankingów niezawodności podchodzi z rezerwą. – Pamiętajmy, że te zestawienia powstają w Europie Zachodniej, gdzie jest zupełnie inny stan dróg i inne podejście do spraw związanych z serwisem. W naszych warunkach kwestia niezawodności auta też jest ważna, ale dla nabywców dużo bardziej liczy się cena – podkreśla.

W najnowszym raporcie ADAC w poszczególnych klasach aut najlepiej wypadły ford ka, mini, mercedes a, audi a5, audi a6 i vw transporter.

W rankingu DEKRA w poszczególnych segmentach najlepiej wypadły audi a1, ford focus, bmw 3, bmw z4, bmw x1 i ford c-max.

Według najnowszego raportu TÜV w przedziale aut dwu- i trzyletnich najlepiej wypadł vw polo, wśród cztero- i pięcioletnich toyota prius, a w kolejnych przedziałach (od 6 do 11 lat) porsche 911.

W raporcie magazynu „What Car" w poszczególnych segmentach rynkowych najlepiej wypadły suzuki alto, opel agila, volvo v40, subaru legacy, mercedes e, chevrolet tacuma, honda hr-v, hyundai coupe i mazda mx-5.

Według Reliability Index najmniej awaryjne auta to ford fiesta, mitsubishi lancer i opel agila.

Wojciech Frelichowski

reklama

Autoryzowany Serwis
ŠKODA
od 1992 roku
TOP AUTO
Krupniki 25 - Białystok
tel. (85) 671 20 06
www.topauto.com.pl

Krótko

▲ Miejski samochód w terenowej stylizacji: volkswagen cross up!



Podwyższone zawieszenie, większe koła, poszerzone nadkola i stylistyczne dodatki w kabinie to wyróżniki vw up! w specjalnej wersji cross. Miejskie auto pokazano w zeszłym roku. Wersja cross pojawi się w salonach za kilka miesięcy. Będzie miała pięcioro drzwi i silnik 1.0 75 KM. Polskich cen jeszcze nie podano. **(dko)**

▲ Klasyczne, sportowe coupe w nowej odsłonie czyli alfa romeo 4c



Najnowszy model włoskiej marki to niewielkie, dwuosobowe coupe z centralnie umieszczonym silnikiem, napędem na tył i stylowym nadwoziem. Alfa 4c mierzy niecałe 4 m długości, 2 m szerokości i 1,18 m wysokości. Pod maską pracuje czterocylindrowy silnik benzynowy 1.75 TBi z turbo. Ma ponad 230 KM. **(dko)**

Nowość >> Premiera w marcu w czasie salonu samochodowego w Genewie

Nadjeżdża nowa Skoda Octavia Combi

Skoda Octavia trzeciej generacji jest na rynku dopiero od kilku tygodni, a już do liftbacka dołącza kombi. Będzie miało bagażnik o pojemności 610 l i nadwozie od długości 4,6 m.

Premierę Octavii Combi trzeciej generacji zaplanowano na marcowy salon samochodowy w Genewie. Samochód stylistyką nawiązuje do pokazanego kilka tygodni temu hatchbacka. Oba auta mają taki sam przód i tylne światła.

Nowa Skoda Octavia Combi jest o 9 cm dłuższa i o 4,5 cm szersza od poprzedniczki. Mierzy 4,59 m długości i 1,52 m szerokości. Pojemność bagażnika wynosi 610 l, po złożeniu tylnych siedzeń rośnie ona do 1740 l. Poprzednia Skoda Octavia Combi notowała odpowiednio 605 i 1655 l.

Skoda zapowiada, że samochód będzie wyposażony w liczne haczyki, siatki i dwustronną matę bagażnika, co ułatwi przewożenie ładunku. Skoda Octavia Combi będzie miała dziewięć poduszek powietrznych. Będzie można ją wyposażyć w systemy bezpieczeństwa takie jak asystent pasa ruchu, hamulec antykolizyjny czy funkcję wykrywania zmęczenia kierowcy.



fot. Skoda

Nowa Skoda Octavia Combi III

Czesi nie ujawnili na razie, jakie silniki znajdą się pod maską Octavii Combi III. Na targi w Genewie zapowiedziano też premierę Skody Octavii Combi 4x4.

Prawo >> Wracamy do papierów

Egzaminy znów ruszą

W tej chwili większość z 49 Wojewódzkich Ośrodków Ruchu Drogowego nie może egzaminować kursantów, którzy rozpoczęli szkolenie po 19 stycznia 2013 r.

Ośrodki nie mają bowiem dostępu do systemu komputerowego, w którym muszą rejestrować się wszyscy kandydaci na kierowców.

Ministerstwo transportu przygotowało nowelizację rozporządzenia, która dopuszcza papierowy obieg dokumentów. Przepisy mają zmienić się na przełomie lutego i marca. Resort skierował do prokuratury doniesienie ws. systemu komputerowego ITS/Sygnity. Ośrodki korzystające z niego nie mają dostępu do bazy kursantów. **(dko)**

reklama

Diamond Auto
Biacomex
Sprawdzone auta używane z gwarancją
http://biacomex.otomoto.pl
tel: (85) 66 444 80

AUTO HOBBY
Twój Autoryzowany Serwis
Ford
• Samochody używane
• Blacharstwo-lakiernictwo
• Hurtowa sprzedaż części
Białystok, ul. WOP 15 (róg Składowej), tel. 85 742 45 02
www.autohobby.com.pl

Test >> Jeździliśmy Volskwagenem Golfem w wersji kombi z silnikiem 1.6 TDI

Niemiecka solidność

Golf Variant to samochód nowoczesny, w miarę wygodny i porządnie wykonany.

Wygląd Volkswagena Golfa Variant jest tożsamy ze stylistyką Golfa VI. W przednim pasie nadwozia uwagę zwracają zaostrzone rysy karoserii. Wyraźnie odznacza się także szeroki, przedni zderzak, który ma dodatkowy wlot powietrza.

W bogatszych wersjach Comfortline i Highline w zarówno we wspomnianej osłonie, jak i w dolnym wlocie powietrza pojawiły się chromowane listwy.

Natomiast charakterystycznym elementem tyłu są klosze świateł w podwójnym układzie. W standardzie są relingi dachowe.



fot. Wojciech Frelichowski

Volkswagen Golf Variant – stylistyka nie powala, ale to solidne auto

Bagażnik w roli głównej

W samochodzie typu kombi najważniejszy jest bagażnik. W Golfie Variancie ma on pojemność 505 l. Pod podłogą jest jeszcze płytki schowek o wysokości ok. 8 cm, w którym można przewieźć np. teczkę albo trzymać szpargały, jakich zawsze pełno w bagażniku.

Razem z tą skrytką kufer ma pojemność 560 litrów, zaś po złożeniu kanapy przestrzeń bagażowa zwiększa się do 1495 l. Dwa schowki są jeszcze w bocznych ścianach bagażnika.

Płaska na całej powierzchni podłoga (przy złożonej tylnej kanapie) mierzy do oparcia fotela kierowcy 1,70 metra, w przypadku złożenia fotela pasażera powstaje miejsce na ładunek o długości 2,72 metra. Jeżeli dzielona asymetrycznie kanapa nie jest złożona, głębokość bagażnika wynosi 1,07 metra. Maksymalna szerokość to 1,29 metra, a szerokość między nadkolami 1,01 metra.

Zabezpieczenie ładunku w bagażniku umożliwiają cztery zaczepy: z lewej i prawej strony w ściankach bocznych oraz w przedniej części bagażnika. Praktycznym rozwiązaniem są specjalne haczyki na torby wysuwane z bocznych ścianek bagażnika. Z kolei zmienna podłoga bagażnika umożliwia uporządkowanie przedmiotów. Można ją jednym ruchem podnieść i unieruchomić w przewidzianych do tego wycięciach.

Do ochrony przewożonego bagażu, który przy nagłym hamowaniu mógłby wpaść do kabiny pasażerskiej, w opcji dostępna jest pionowa ścianka. Montowana jest za tylną kanapą, a po złożeniu oparcia można ją zaczepić w okolicy oparć przednich foteli.

Oszczędnie pod maską

W testowym modelu pracowała czterocylindrowa, wysokoprężna jednostka napędowa o pojemności 1,6 litra i mocy 105 KM. To dość nowy silnik w ofercie Volkswagena, w którym wtrysk paliwa oparty jest na systemie common rail.

Moc 105 koni dla kompaktowego samochodu to wartość dość przyzwoita, nawet w wersji kombi. W tym wydaniu Golf jest wystarczająco żwawy, aby kierowca nie stresował się podczas wyprzedzania, choć przyspieszenie od 0 do 100 km/h trwa niemal 12 sekund (dane fabryczne).

Za to warto pochwalić elastyczność tego motoru. Biegów nie trzeba zmieniać zbyt często. Poza tym sześciobiegowa przekładnia manualna pracuje poprawnie, a zmiana przełożeń jest wręcz przyjemnością.



autor

Wnętrze auta – funkcjonalnie, elegancko i przejrzyście

Pozytywnie zaskakuje kultura pracy tej jednostki. Do kabiny dochodził tylko stonowany terkot. Jednak znacznie milsze dla użytkownika tego pojazdu jest stosunkowo niskie zużycie paliwa. Średnie spalanie wynosi podczas testu wyniosło 5 litrów na 100 km, czyli tylko o 0,5 litra więcej niż podaje producent. Ekonomika spalania to także efekt zastosowania sześciobiegowej przekładni. Przy delikatnym operowaniu pedałem gazu można bez tankowania przejechać ponad 1000 kilometrów.

Posłuszny kierowcy

Golf Variant ma dobrze dobraną twardość siedzisk foteli. Zapewniają one również dobre trzymanie boczne i części lędźwiowej pleców. Przydaje się również regulacja wysokości foteli.

Deskę rozdzielczą zaprojektowano w stylu typowym dla Volkswagena – minimum ekstrawagancji, maksimum funkcjonalności. Skrzętnie zagospodarowano tunel pomiędzy przednimi fotelami. Na samym początku jest półka pod konsolą, potem dwa miejsca na kubki, a dalej zamykany schowek.

Mocną stroną tego samochodu jest zawieszenie. Jest ono nieco usztywnione, co sprzyja dynamicznej jeździe, ale jednocześnie jest na tyle sprężyste, aby pasażerowie nie odczuwali nadmiernego dyskomfortu.

Volkswagen Golf przez szereg lat wyrobił sobie opinię auta funkcjonalnego, trwałego i niezawodnego. Wersja Variant podtrzymuje tę opinię.

Testowy egzemplarz był w topowej wersji wyposażeniowej Highline, której cena wynosi 88290 zł. W skład wyposażenia standardowego wchodzą m.in.: sześć poduszek powietrznych, układy ABS i ESP, radioodtwarzacz CD/MP3, automatyczną klimatyzację, tempomat, elektryczne sterowanie szyb i lusterek, centralny zamek z pilotem, reflektory przeciwmgielne, skórzaną kierownicę wielofunkcyjną.

Auto doposażono w szereg elementów podnoszących komfort, np. w pakiet Business Plus (m.in. nawigacja satelitarna, instalacja telefonu), system Park Assist, czujnik deszczu i czujnik zmierzchu, reflektory biksenonowe i światła LED do jazdy dziennej, szklany dach panoramiczny, skórzana tapicerka.

Na rynku kompaktowych aut typu kombi panuje spora konkurencja. Z Golfem Variantem 1.6 TDI konkurują m.in.: Ford Focus 1.6 TDCi 105 KM Titanium EConetic (88250 zł), Renault Megane 1.5 dCi 110 KM (87050 zł) Dynamique 2, czy Skoda Octvia II 1.6 TDI 105 KM Elegance (92800 zł).

Wojciech Frelichowski

Ocena

Plusy
- Pojemny bagażnik
- Oszczędny silnik

Minusy
- Przeciętna dynamika

Historia motoryzacji >> Dokładnie 13 lutego 1998 roku ostatni Żuk zjechał z taśmy montażowej

To był całkowicie polski samochód

Był przedmiotem drwin, ikoną peerelowskiej prowizorki – Żuk, „Żukers", „Blaszak". Łączna produkcja tego samochodu wyniosła 587 500 szt.

Warto przy tej okazji przypomnieć historię Fabryki Samochodów Osobowych w Lublinie. Decyzję o jej budowie podjęto jeszcze przed wybuchem II wojny światowej. Był to jeden z zakładów programu budowy Centralnego Okręgu Przemysłowego. Budowę rozpoczęto pod koniec 1938 roku, w dzielnicy Tatary. Samochody miały być produkowane w oparciu o licencje amerykańskiego koncernu General Motors.

Po wojnie, już jako przedsiębiorstwo państwowe, Fabryka Samochodów Ciężarowych w Lublinie reaktywowała się 1950 roku. Pierwszy samochód Lublin 51, produkowany na licencji radzieckiej, opuścił taśmę montażową 7 listopada 1951 r.

W 1958 roku uruchomiono, w oparciu o własny projekt i technologię, produkcję samochodów dostawczych Żuk o masie całkowitej 2,5 t (ładowność 900-1100 kg). W latach 1956-66 prowadzono w FSC intensywne prace nad modernizacją Żuka i jego nowymi odmianami. Montaż tych samochodów zakończono 15 lat temu.

Konstruktorami Żuka byli inżynierowie Stanisław Tański oraz Roman Skwarek. Za projekt nadwozia odpowiadał Julian Kamiński.

Żuk dostępny był w różnych wersjach nadwozia – pick-up, furgon, skrzynia, podwozie do zabudowy, a także do przewozu w osób (wersje towos, mikrobus). Kompletowane były też zabudowy specjalizowane – samochody pożarnicze, izotermy, komunalne.

W pierwszej fazie do napędu użyto dolnozaworowego silnika z Warszawy M-20 o pojemności 2.2 l i mocy 50 KM. Następnie były używane silniki górnozaworowe (m.in 2.2 70 KM) oraz wysokoprężne z Andrychowa (2.5 70 KM).

Żuk był dobrze znany w Egipcie pod nazwą Ramzes. Istniała tam montownia tych samochodów.

www.regiomoto.pl



Fot. Ptrwl/Wikimedia Commons na licencji CC BY SA 3.0

Tak wyglądał Żuk oznaczony numerem A-07

Porady >> Z nadwozia należy cyklicznie usuwać sól i błoto

Zimowa kosmetyka

Chociaż zimą częste mycie samochodu może być kłopotliwe, kierowca dbający o auto powinien odwiedzić myjnię przynajmniej raz w miesiącu.



fot. Bartosz Gubernat

Mycie samochodu zaczynamy od dokładnego spłukania nadwozia. Strumień wody przesuwamy od dołu do góry. Woda powinna być chłodna.

To prawda – w niskich temperaturach kosmetyka samochodu nie jest ani przyjemna, ani łatwa. Z lodowatego nadwozia brud usuwa się znacznie trudniej niż latem, a moczenie rąk w wiaderku z wodą najczęściej kończy się przeziębieniem. Aby utrzymać nadwozie w niezłej kondycji, osad z soli i błota śniegowego należy jednak regularnie usuwać. W przeciwnym razie szybko wejdzie w reakcję z lakierem. Miejsca nawet najmniejszych obić zaczną rdzewieć, a warstwa lakieru bezbarwnego straci swój połysk. Matowy osad szybko pokryje też chromowane elementy i emblematy.

Zaczynamy od płukania nadwozia

Na zimowe mycie samochodu najlepiej wybrać dzień z temperaturą nie niższą niż minus jeden-dwa stopnie Celsjusza.

– W takich warunkach samochód najlepiej umyć w zamkniętej myjni, gdzie temperatura jest znacznie wyższa. Do dokładnego usunięcia brudu najlepiej użyć ciepłą wodę z dużą ilością szamponu i szczotkę z miękkim, naturalnym włosiem, które nie porysuje lakieru – mówi Paweł Brzyski, właściciel myjni Auto-Błysk w Rzeszowie.

Przed szczotkowaniem karoserię należy dokładnie namoczyć, spłukując piach i gruboziarniste osady. W przeciwnym razie nawet delikatne ruchy szczotką mogą się skończyć rysami na nadwoziu.

Płukanie nadwozia zaczynamy od dołu, przesuwając strumień wody w górę. Myjemy w odwrotnym kierunku, zaczynamy od góry. Czyścimy dach i szyby, a następnie maskę. Później schodzimy do drzwi i błotników. Najpierw myjemy je do bocznej listwy. Na koniec zostawiamy dolną część oraz zderzaki i progi. Jeśli samochód jest bardzo brudny, należy często płukać szczotkę.

– Aby zapobiec zamarzaniu zamków i klamek oraz przymarzaniu uszczelek, po myciu nadwozie trzeba dokładnie wytrzeć. Szczególnej troski wymagają wewnętrzne strony drzwi, które dodatkowo należy zabezpieczyć środkiem na bazie silikonu. Uszczelki także silikonujemy po dokładnym wytarciu – mówi Paweł Skóra, właściciel myjni Washclinic.

Wytarty do sucha lakier można dodatkowo zabezpieczyć pastą lub twardym woskiem. Do nałożenia warstwy ochronnej potrzebna jest jednak odpowiednio wysoka temperatura (co najmniej 15 stopni Celsjusza). W przeciwnym razie wosk trudno rozprowadzić i wypolerować. Wodę z zamków i klamek najłatwiej wydmuchać przy pomocy kompresora, np. na stacji benzynowej.



fot. Bartosz Gubernat

Uważnie myjemy okolice błotników i nadkoli. To tutaj zbiera się najwięcej soli i piasku.

Felgi aluminiowe zimą czyścimy regularnie

Zimą szczególnej troski wymagają aluminiowe felgi oraz kołpaki lakierowane na jasne kolory. To one są najmocniej niszczone przez sól i błoto pośniegowe. Bez odpowiedniej troski szybko zachodzą brązowym osadem z hamulców, który po dłuższym czasie bardzo trudno usunąć. Felgi i kołpaki w trakcie mycia można spryskać specjalnym środkiem do czyszczenia kół. Ale należy pamiętać, że stężenie substancji czyszczących w tego typu preparatach jest znacznie większe niż w zwykłym szamponie. Dlatego mogą mieć niepożądane działanie na lakier i tworzywa sztuczne. Stosując je zbyt często, łatwo zmatowić powierzchnię felgi lub kołpaka.

– Dlatego należy stosować środki markowych, sprawdzonych producentów. Dla własnej wygody lepiej myć koła częściej, aby nie doprowadzić do powstania twardego osadu – mówi Paweł Brzyski.

Nie zapomnij o wnętrzu

Warunki zimowe to także trudna próba dla wnętrza. Błoto i sól kapiące z butów spadają na plastikowe elementy oraz wykładzinę. W niskich temperaturach trudno je usunąć. Zdaniem Pawła Skóry, kierowca nie powinien jednak rezygnować z regularnej kosmetyki. Minimum to odkurzanie podłogi i foteli oraz wycieranie plastików. W warunkach domowych można to zrobić przy pomocy miękkiej szmatki i letniej wody.

Zaschnięte błoto, jeśli nie zostanie odpowiednio szybko wytarte potrafi odbarwić i zmatowić plastik. Na wiosnę kierowcę może więc czekać przykra niespodzianka. Wielu uszkodzeń nie da się usunąć nawet profesjonalną chemią do prania tapicerki.

Kierowcy, którzy nie mają własnego garażu w sezonie zimowym mogą korzystać z usług ogrzewanych myjni. Ze względu na zwiększone zimą ryzyko uszkodzenia lakieru odradzamy myjnie automatyczne, na stacjach benzynowych. Lepiej powierzyć samochód profesjonaliście, który umyje nadwozie przy pomocy myjki wysokociśnieniowej i miękkiej szczotki lub gąbki.

Od suszenia dmuchawą bezpieczniejsze dla lakieru jest także wycieranie miękką szmatką lub naturalną irchą. Kompleksowe mycie i wycieranie nadwozia kosztuje ok. 20-30 zł. Ręczne woskowanie karoserii to ok. 50-80 zł. Sprzątanie wnętrza, polegające na odkurzaniu oraz myciu i silikonowaniu elementów plastikowych to ok. 25-40 zł.

W sezonie zimowym nie ma sensu mycie podwozia. Spód samochodu niemal bez przerwy jest narażony na działanie soli i błota, dlatego trudno liczyć na długotrwałe efekty czyszczenia. Poza tym nieumiejętne mycie podwozia pod ciśnieniem bardzo często doprowadza do uszkodzenia powłoki antykorozyjnej, a w przypadku starszych samochodów przyspiesza korozję.

Dlatego najlepiej zostawić mycie podwozia na wiosnę, kiedy samochód będzie można podnieść na podnośniku wysoko do góry, a po myciu wykonać w newralgicznych miejscach drobne zaprawki. Mycie podwozia można wykonać także w samochodzie stojącym na ziemi, ale pod warunkiem, że użyjemy odpowiedniej lancy na specjalnym wózku i zastosujemy mniejsze ciśnienie wody.

Bartosz Gubernat

Prawo >> Ekspert jest zdania, że...

Fotoradary są bez homologacji

Nie jestem przeciwnikiem Inspekcji Transportu Drogowego, bo jakaś służba musi temperować zapędy krewkich kierowców. Skoro jednak ta stroi na straży prawa, sama musi prawa przestrzegać – stwierdza Jarosław Teterycz, specjalista od urządzeń mierzących prędkość.

Teterycz to jedyny w kraju ekspert w zakresie urządzeń mierzących prędkość na drodze, biegły sądowy. Jego zdaniem, większość fotoradarów, należących do Głównego Inspektoratu Transportu Drogowego (GITD) ma stare homologacje, a dokładniej tzw. zatwierdzenia typu.

– Moje zdanie nie jest w tym kraju prawem. Zakwestionować te kary można jedynie przed sądem – przypomina Jarosław Teterycz. – Moje zastrzeżenia dotyczą kwestii metrologicznych, czyli niezgodnego z prawem wykorzystania w fotoradarach urządzeń pośredniczących.

Innymi słowy, jak dowodzi ekspert, urządzenia pomiarowe zostały tak mocno zmodyfikowane, że poza wyglądem zewnętrznym mają niewiele wspólnego z fotoradarami, które spełniają wszelkie normy.

Teterycz zarzeka się, że nie jest przeciwnikiem inspekcji, bo jakaś służba musi temperować zbyt szybko jeżdżących kierowców, ale jego zdaniem bardziej do tego celu nadawałaby się – jak dawniej – policja. Ta służba ma znacznie większe doświadczenie w kontrolowaniu prędkości. GITD powołano pierwotnie do kontroli transportu drogowego, ale wciąż dodaje się jej kolejne uprawnienia. Ekspert od fotoradarów żartuje, że pewnie wkrótce będzie mogła też kontrolować strzyżenie trawników przy parkingach i za niespełnienie standardów wystawiać mandaty.

O tym, że GITD nie gra fair, świadczy – zdaniem Jarosława Teterycza – także fakt, że nie przysyła do zainteresowanych kierowców zdjęć.

– I jak oni mają się odnieść do zarzutu przekroczenia prędkości, gdy nie widzą ani swego samochodu, ani siebie za kierownicą? – pyta nasz rozmówca. – Trafia do mnie również mnóstwo takich spraw, gdy inspekcja twierdzi, że fotoradar zrobił zdjęcie od tyłu, a okazało się, że jednak od przodu. I odwrotnie.

W podobnym tonie ekspert wypowiada się na temat świateł błyskowych używanych do kontroli prędkości przez nieoznakowane samochody GITD.

– Jeśli na terenie zabudowanym i zawsze, gdy na horyzoncie pojawia się inny pojazd, nie wolno używać świateł drogowych, bo przecież oślepiają, to dlaczego można błyskać lampami o wielkim natężeniu światła? – pyta.

GITD wyjaśnia tymczasem na swojej stronie internetowej, że w przetargu na nowe fotoradary zapisano wymóg, aby zaoferowane urządzenia pozostawały w zgodzie z warunkami metrologicznymi. Przetargi były poprzedzone analizą metrologiczną przygotowaną przez renomowaną kancelarię prawniczą.

Marek Weckwerth, Gazeta Pomorska



fot. Jacek Świerczyński

Specjalista od pomiaru prędkości kwestionuje legalność fotoradarów Inspekcji Transportu Drogowego

Za granicą >> Eksport używanych aut

Biznes się opłaca

Na ulicach stolicy Afganistanu Kabulu można spotkać używane przez Afgańczyków samochody z rejestracjami z całej Europy, m.in. z Niemiec, Francji, Holandii i Estonii. Ale zdecydowanie najwięcej z nich ma numery rejestracyjne z Polski.

Informuje o tym „Dziennik Polski". Jak czytamy, Marcin Krzyżanowski, były konsul RP w Kabulu a teraz biznesmen prowadzący w Krakowie polsko-afgańską firmę, szacuje, że używanych samochodów z Polski może być w Afganistanie 400. To przede wszystkim auta osobowe, wśród których dziewięć na dziesięć to Toyoty Corolle.

Po Kabulu jeździ też kilkanaście autobusów marki Autosan, m.in. w barwach PKS Wyszków, LOT-u i z reklamą wody mineralnej „Muszynianka". Trzecią grupę pojazdów z Polski stanowią wysłużone ciężarówki, m.in. Stary i Kamazy.

Samochody trafiają pod Hindukusz głównie drogą lądową – przez Rosję i Uzbekistan. I to w hurtowych ilościach, na lawetach. Interes najwyraźniej handlarzom się opłaca.

(pap)

ogłoszenia z giełdy

KUPIĘ

Auta uszkodzone od 1998 roku, 509 369-157.

Skup katalizatorów, akumulatorów, metali kolorowych, wysokie ceny, własny odbiór, 507 730-067.

SPRZEDAM

Autoczęści do samochodów: rosyjskich, niemieckich, francuskich, japońskich, koreańskich, hiszpańskich, włoskich, czeskich, 10-500 zł, (85) 653 99-88, 602 804-382.

Części nowe i używane Mercedes Benz Vito, Sprinter oraz osobowe, od 5 zł, 602 612-046.

Felgi stalowe i aluminiowe, opony nowe i używane, oryginalne kołpaki, 50 zł, 696 216-495.

Opony 1300x18 balony, 100 procent bieżnika, 100 zł, 695 477-103.

Piaskowanie ram, felg oraz innych maszyn, własny odbiór, 507 730-067.

Toyota MR 2, na części, 1991- 1999, 601 813-866.

Urządzenie do diagnostyki silników, mało używane, 1.500 zł, 695 477-103.

Urządzenie do geometrii kół, Auto-geotest, GT1216 electronic, nie używane, 5.000 zł, 695 477-103.

Alfa Romeo 166, 2000, 2.5 V6 + gaz, czarny metalik, 7.200 zł, 728 560-777.

Audi A6, 1998, 2.4 V6, klimatronic, elektryka, alufelgi, podgrzewane fotele, 10.500 zł, 602 612-046.

Audi A6, 2001, 2.5 D, kombi, bezwypadkowy, 11.500 zł, 504 464-198.

BMW 530D, 2000, 13.000 zł, 513 105-768.

BMW X5, 2003, 3.0 D, 38.000 zł, 502 047-942.

Daewoo Lanos, 2003, 1.5 16V, I wł., 80 tyś km, serwisowany, bezwypadkowy, bogata wersja, stan idealny, 8.900 zł, 696 882-993.

Fiat Panda, 2006, 1.1, 40 tyś km, serwisowany do 2013, 13.500 zł, 501 721-142.

Honda Jazz, 2008, I wł., salon Polska, 24.900 zł, 698 704-790.

Kia Ceed, 2007, 1.4, i wł., salon, 90 tyś km, serwisowany, bogata wersja, stan idealny, 25.200 zł, 696 882-993.

Kia Ceed, XII 2007, 1.6 D, 50 tyś km, serwisowany do końca, 25.300 zł, 503 447-663.

Mazda 3, 1.6 B, 2008, sprowadzony ze Szwajcarii, 2 kpl. opon, 27.900 zł, 514 987-388.

Mazda Premacy, 2000, 2.0 DTID, tempomat, stan bdb, 10.900 zł, 696 882-993.

Mercedes A160 1.5 B, 2010, czujnik parkowania, system start- stop, najbogatsza wersja, 42.000 zł, 500 009-716.

Mitsubishi colt, 2006, 1.3, pełne wyposażenie, serwisowany, 15.900 zł, 503 447-663.

Opel Astra, 2004, 1.4 16V, I wł., salon, 90 tyś km, serwisowany, stan idealny, 14.900 zł, 696 882-993.

Opel Astra, 2006, 1.7 D, salon, pełne wyposażenie, 154 tyś km, 12.900 zł, 501 721-142.

Opel Vectra, 2007, 1.9 CDTI, I wł., salon, 80 tyś km, bogata wersja, stan idealny, 29.900 zł, 696 882-993.

Peugeot 206, 2003, I wł., salon, 122 tyś km, bogata wersja, 9.900 zł, 696 882-993.

Renault Laguna, 2001, 1.8, klimatronic, półskórka, alufelgi, dwa kpl. opon, kombi, xenon, 8.900 zł, 519 050-231.

Renault Talia, 2004, 1.4, I wł., salon, 110 tyś km, bogata wersja, stan bdb, bezwypadkowy, 10.800 zł, 696 882-993.

Renault Thalia, 2004, 1.4, 67 tyś km, oryginał, I wł., 11.300 zł, 501 721-142.

Seat Cordoba, 1995, 1.6, wspomaganie, stan idealny, 4.600 zł, 696 502-182.

Seat Cordoba, 2004, 1.9 TDI, 116 tyś km, 15.900 zł, 698 704-790.

Skoda Fabia, 1.2 + nowy gaz, serwisowany, bezwypadkowy, 19.700 zł, 503 447-663.

Skoda Fabia, 2002, 1.4, I wł., 107 tyś km, serwisowany do końca, 11.500 zł, 503 447-663.

Skoda Fabia, 2004, 1.4 16V, 93 tyś km, salon, 13.200 zł, 503 447-663.

Skoda Fabia, 2004, 1.4 16V, I wł., salon, serwisowany w ASO, bezwypadkowy, bogata wersja, klim,a 15.200 zł, 696 882-993.

Skoda Octavia, 2005, 1.9 TDI, 110 KM, 1 wł., salon, serwisowany, bogata wersja, stan idealny, 20.500 zł, 696 882-993.

Toyota Avensis, 2006, 2.0 D4D, kombi, srebrny metalik, klima, stan bdb, 24.900 zł, 606 538-057.

Toyota Yaris, 2003, I wł., salon, 110 tyś km, serwisowany, wspomaganie, stan idealny, 12.900 zł, 696 882-993.

Toyota Yaris, 2009, 1.3, I wł., salon, serwisowany, bogata wersja, stan idealny, klima, 28.900 zł, 696 882-993.

VW Jetta, 2009, 1.9 TDI, sedan. czarny, alufelgi, stan idealny, bezwypadkowy, 34.900 zł, 606 538-057.

Test >> Peugeot 301 to sedan o rozmiarach bliskich kompaktowi i cenie auta miejskiego

Rusza na podbój nowych rynków

Dość duże, w rozsądnej cenie auto – tak w skrócie można ocenić Peugeota 301.

Najnowszy model z lwem na masce jest bliźniaczą konstrukcją do citroena c-elyse. Właściciel obu marek – koncern PSA – chce tym autem podbić rynki krajów Europy Środkowej i Wschodniej oraz Bliskiego Wschodu.

Peugeot 301 nie zachwyca wyglądem, ale jest sporym autem. Mierzy 4,42 m długości, 1,95 m szerokości i 1,46 m wysokości.

Rozstaw osi to 2,65 m. Dzięki temu auto ma przestronne wnętrze i duży bagażnik. Siedzenia są wygodne, a deska rozdzielcza przejrzysta. Wadą są twarde plastiki, którymi wyłożono kokpit.

Gama silnikowa nowego peugeota to dwie jednostki benzynowe ze zmiennymi fazami rozrządu – trzycylindrowa 1.2 VTi 72 KM i czterocylindrowa 1.6 VTi 115 KM – oraz turbodiesel 1.6 HDi 92 KM. Najmniejszy silnik zaskakuje kulturą pracy, ale nie nadaje się do szybkiej jazdy (czas sprintu od 0 do 100 km/h to aż 14,2 sek.).

Kierowcy, którzy częściej niż kilka razy w roku wyruszają w dłuższe trasy, docenią mocniejsze silniki 1.6.



fot. Paweł Puzio

Tym modelem Peugeot chce podbić rynki krajów Europy Środkowej i Wschodniej oraz Bliskiego Wschodu

Ocena

Plusy
- przestronna kabina i duży bagażnik
- dobre zawieszenie

Minusy
- twarde plastiki w kabinie
- wąska gama silnikowa

Diesel pracuje głośniej od jednostki benzynowej, ale za to pali mniej. Zużycie paliwa oscyluje wokół 5 l/100 km.

W zawieszeniu zastosowano kolumny MacPhersona i belkę skrętną. To prosty układ, który dobrze się sprawdza.

Ceny 301 zaczynają się od 39900 zł za auto z silnikiem 1.2. Ma ono na wyposażeniu m.in. ABS, układ stabilizacji toru jazdy, cztery poduszki powietrzne i centralny zamek. Za klimatyzację trzeba dopłacić 4000 zł.

Ceny diesla zaczynają się od 49900 zł, a wersji z silnikiem 1.6 115 KM od 51400 zł (tu klimatyzacja to standard).

Na rynku Peugeot 301 będzie musiał zmierzyć się ze skodą rapid i dacią logan. Skoda Rapid – zależnie od silnika – jest droższa o 8-10 tys. zł, dacia logan tańsza o 4-10 tys. zł. **Paweł Puzio**



fot. Paweł Puzio

Kokpit w samochodzie jest funkcjonalny, ale materiały nie są najlepsze



fot. Paweł Puzio

Bagażnik ma 506 l. W loganie i rapidzie to 510 i 550 l

ENERGOOSZCZĘDNOŚĆ SIĘ OPŁACA!

Prowadzisz firmę lub pracujesz w branży budowlanej?
Chcesz zwiększyć efektywność energetyczną swojej pracy i jej wyników?
Wyjdź naprzeciw wymaganiom XXI wieku!
Podnieś kwalifikacje swoje i swoich pracowników biorąc udział w projekcie **„ENERGOOSZCZĘDNE BUDOWANIE".**

PROJEKT ADRESOWANY DO:
- właścicieli i pracowników mikro i małych przedsiębiorstw, posiadających siedzibę lub wyodrębnioną formalnie jednostkę na terenie woj. podlaskiego.

Oferujemy cykl **SZKOLEŃ Z ZAKRESU ENERGOOSZCZĘDNYCH ROZWIĄZAŃ STOSOWANYCH W BRANŻY BUDOWLANEJ** m.in. energooszczędnych instalacji, ochrony cieplnej, urządzeń efektywnych energetycznie oraz ich praktycznego zastosowania.

Dowiedz się więcej:
www.irp-fundacja.pl/budowanie
bialystok@irp-fundacja.pl,
tel: 727 400 869
ul. Suraska 1 lok. 108
15-093 Białystok

EUROPEJSKI DOM SPOTKAŃ FUNDACJA NOWY STAW

KAPITAŁ LUDZKI NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI
UNIA EUROPEJSKA EUROPEJSKI FUNDUSZ SPOŁECZNY

Projekt współfinansowany ze środków Unii Europejskiej w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego.

A2727357w01a

SONAROL
OKNA Z JEDWABNEGO

SONAROL Sp.j. Najda z siedzibą w Jedwabnem, związku z dynamicznym rozwojem firmy poszukuje kandydatów na stanowisko:

Operator linii ekstruzji profili PVC

Opis stanowiska:
- obsługa linii produkcyjnej;
- dokonywanie przezbrojeń linii produkcyjnej;
- kontrola jakości wytwarzanego produktu;
- dbałość o utrzymanie urządzeń w dobrym stanie technicznym;
- dokonywanie drobnych napraw.

Wymagania:
- wykształcenie techniczne średnie lub zawodowe;
- przynajmniej roczne doświadczenie na podobnym stanowisku;
- gotowość do pracy w systemie zmianowym.

Zainteresowane osoby prosimy o przesłanie CV na adres e-mail: **marketing@sonarol.pl** lub listownie na adres: **SONAROL Sp.j. Najda, ul. Polna 27, 18-420 Jedwabne** z dopiskiem **"Operator linii ekstruzji"**.

Prosimy o dopisanie następującej klauzuli „Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych dla potrzeb niezbędnych dla realizacji procesu rekrutacji (zgodnie z ustawą z dn. 29.08.97 roku o ochronie danych osobowych Dz.U Nr 133 poz. 883)"

S2913w02ab

PRZETARG

Spółdzielnia Mieszkaniowa w Augustowie ogłasza przetarg nieograniczony na:

1. **Docieplenie 5. budynków wg PT.**
2. **Wymianę wodomierzy.**
3. **Docieplenie stropodachu na 1 budynku.**

Specyfikację na docieplenie budynków można nabyć w sekretariacie SM przy ul. Hożej 4 w kwocie 500 zł + VAT, pozostałe po 50 zł + VAT.
Oferty należy składać w terminie do 8.03.2013 r.
Szczegółowe informacje tel. (87)643-32-16.
Zastrzegamy sobie prawo do swobodnego wyboru oferenta lub unieważnienie przetargu bez podania przyczyn.

A2723w01a

PRZETARG

Skarb Państwa - Państwowe Gospodarstwo Leśne Lasy Państwowe Nadleśnictwo Szczebra z siedzibą w Szczebrze 58, 16-304 Nowinka ogłasza pisemny przetarg nieograniczony **na łączną dzierżawę gruntów, budynków i budowli położonych na terenie obiektów noclegowych „Leśnik III" w leśnictwie Klonownica oraz „Leśnik I nad jez. Białe" w leśnictwie Przewięź.**

Dzierżawa obejmuje grunty z dostępem do jez. Białe k/Augustowa, o powierzchni 1,8624ha oraz budynki i budowle usytuowane na tych gruntach.

Cena wywoławcza: 57 900,00 zł
Okres dzierżawy: 25 lat
Termin składania ofert: godz. 9.00, 13.03.2013 r.
Wadium: 10 000 zł

Szczegóły i warunki ogłoszenia dostępne pod poniższym adresem internetowym:
http://bip.lasy.gov.pl/pl/bip/dg/rdlp_bialystok/nadl_szczebra/komunikaty_i_ogloszenia

S2490w13w01a

AUTOMOTO

KUPIĘ

AUTA całe, do kasacji, naprawy, odbiór, tel. 503-163-134.
AUTA na złom kupię i złom 603-046-324.
AUTOKOMIS,SZYBKI skup do 50.000 zł, tel. 500-008-130.
KAŻDĄ starą Toyotę, busy japońskie 500100099.
ZŁOM i auta na złom kupię, 503-057-090.
ZŁOMOWANIE pojazdów, 85-869-14-31.

SPRZEDAM

PEUGEOT J5, 1994, 2.5D, podwójna kabina + skrzynia ładunkowa- 2,8 m, sprawny technicznie, stan dobry, ok. Suwałk, 5.500,-, 696-448-788.

BIZNES

NOWOŚĆ! Kredyty do 40 tys zł na oświadczenie, łatwa konsolidacja do 300 tys zł. Kontakt z doradcą, tel.781-861-880.
0024726

KREDYTY/POŻYCZKI

„AUTO-POŻYCZKA" Najtańsza pożyczka w kraju pod zastaw samochodu z możliwością użytkowania pojazdu. Pożyczki do 10 tys.zł. Tel. 604-512-805, 600-939-010.

*** POŻYCZKA bez BIK do 10 000 zł, spłaty miesięczne, 508 493 102, 508 493 107.**
0013494

ALE SZYBKA GOTÓWKA - NAWET 5000 ZŁ! PROSTE ZASADY, BEZ ZBĘDNYCH FORMALNOŚCI. PROVIDENT: 600-400-295 (TARYFA WG OPŁAT OPERATORA).
0000724

BEZ zaświadczeń pożyczka 500 zł natychmiast całe województwo, tel. (85)732-30-22.
POTRZEBUJESZ szybko gotówki? Provident Polska S.A. 600 400 288 (taryfa wg opłat operatora).
POZABANKOWA 725-577-668.

POZYCZKA bez BiK. Całe województwo, tel. 668-681-844.
0163448

MATRYMONIALNE

BIURA MATRYMONIALNE

BIURO „Mariaż", 604-167-379, (85)675-13-15.

NAUKA

KURSY

AUTOMOBILKLUB - prawo jazdy. 85/732-76-85.

NIERUCHOMOŚCI

KUPIĘ

LAS z ziemią lub bez, tel. 694-426-665.

SPRZEDAM

ATRAKCYJNE MIESZKANIE 3590 ZŁ/M2! 4 POKOJE, 84M2 - STAN DEWELOPERSKI- UL.KUJAWSKA. GARAŻ W CENIE 20000 ZŁ. TEL. 695-308-983.
0002108

BLASZAKI garaże- tanio, solidnie, (85)730-18-00, 694-052-905.
BLASZAKI garaże tanio, transport montaż gratis, 506-900-520, (52)348-71-48, (41)263-27-42.
GARAŻE, blaszaki- tanio, tel. 505-126-033. 3590 zł/m2! atrakcyjne mieszkanie 84 mkw,, 4 pokoje, stan deweloperski, ul. Kujawska, garaż tel. 695-308-983.

PRACA

ZATRUDNIĘ

KIEROWNIKA apteki na terenie Białej Podlaskiej. Tel. 81 528 09 44, e-mail: biuro@udeskulap.pl
MIĘDZYNARODOWA firma poszukuje pracownika na stanowisko „Handlowiec". CV wraz listem motywacyjnym proszę przesyłać na adres iowservice@iow.pl

ROLNICTWO

KUPIĘ

*******BYDŁO** w każdej kondycji, maciory - 4 zł/kg, knury - 3 zł/kg. Wyrejestrowanie, faktura. Najwyższe ceny, 663-041-519, 695-187-861.

********BYDŁO każdej kondycji. Całe Podlasie, 797-617-032.**
0000275

****SKUP MACIOR- 4,30 ZŁ/KG, KNURÓW - 3,10 ZŁ/KG, BYDŁA KAŻDEJ KLASY. ODBIÓR Z GOSPODARSTWA, 513-868-957.

„Z pamięci o tych, którzy odeszli utkana jest nasza tożsamość"

Pani
DOROCIE JABŁOŃSKIEJ
wyrazy głębokiego współczucia
oraz słowa otuchy w bolesnych chwilach
z powodu odejścia **OJCA**

składają:
Dyrekcja, Rada Pedagogiczna i Pracownicy ZS 2 w Suwałkach

X2713w04a

***BYDŁO, TRZODA KAŻDEJ KLASY, 510-474-331.**
0000274

***SKUP bydła rzeźnego: krowy, buhaje, jałówki. Atrakcyjne ceny! Szybkie płatności! Odbiór zwierząt z gospodarstwa! PH KONRAD, tel. 600-020-203, 606-989-887.**
0000014

***SKUP Jałowic Hodowlanych Cielnych 6-8 miesiąca. Szybkie płatności! Odbiór z gospodarstwa! PH KONRAD tel. 664-942-060, 86/215-11-15 wew. 21.**
0000010

KNURY kupię, tel. 694-933-680, (85)685-22-45.
SKUP koni oraz bydła rzeźnego. 603-651-516.

SPRZEDAM

***500** maszyn ze Szwecji. Kombajny zbożowe różne 30 szt, Ursusy, Zetory, pługi, talerzówki, agregaty, żmijki, grubery, wały, gniotowniki, rozsiewacze, siewniki, przetrząsarki, prasy rolujące. Raty 0,6% m-c. Przasnysz, 692-999-007.

***SPRZEDAŻ: Jałowic hodowlanych z Niemiec, Danii, Holandii, Czech i krajowych oraz krów pierwiastek. Wolne od IBR i BVD. Wysoka jakość i wydajność mleczna. Konkurencyjne ceny! PH KONRAD ul. Poligonowa 28c, Łomża, tel. 86/215-11-15 wew.22.**
0000018

***ZAPRASZAMY do punktu sprzedaży jałowic PH KONRAD w Szepietowie. SZEROKI WYBÓR RAS. KONKURENCYJNE CENY! Szepietowo, ul. Przemysłowa 11, tel. 86/476-28-34.**
0000011C

CIĄGNIK RENAULT 15554 +przedni tuz.proso owijarka Krone stan bdb. 501-219-773,
CIĄGNIK ROLNICZY T25 A2, ZAREJESTROWANY, UBEZPIECZONYKOM. 608 859 077
DOJARNIE rurociągowe Westfalia nowe i używane, schładzalniki mleka- montaż, zamiana, atesty, raty. (87)423-48-77, 603-860-885.

JAŁOWICE cielne hodowlane w ciągłej sprzedaży na bazie w Krasowie Wielkim 8 koło Szepietowa, tel./fax: (86)476-16-91, tel/fax:(65)573-86-31, tel. (65)572-73-36.
0000444

PRZEDSIĘBIORSTWO Holstein: oferujemy jałowice wysokocielne, krowy pierwiastki HF. Nowość! Raty! Skup jałowic cielnych 2-5 miesięcy, tel. 85/650-15-61, 600-783-948.
0000013A

ROL-MIX oferuje jałowice hodowlane z dolewem HF. Dowóz zwierząt do odbiorcy. 602-731-229, (61)437-75-27.
SŁOMĘ bele 180 owies 501057316.
SPRZEDAŻ ciągników: Claas 355, 2003 r, 90 KM CENA: 68000, Renault 345, 2002 r. 64000zł, Deutz Fahr, K100, 2007 r., 100 KM z turem cena: 149.000 zł, Zetor 10641, 2006r z turem, 109.000 zł 100% sprawne, piękny stan, serwis. 692-248-990.
ZBIORNIKI do mleka, ciągniki, belarki, tel. 504-252-839.

RÓŻNE

KUPIĘ

***ZŁOM** kupię, odbiorę. 508-127-829.
BRZOZA, dąb, grab, olcha, jesion, 661-921-290.
BRZOZĘ, olchę, dąb, las, tel. 501-179-456.
KUPIĘ drewno papierówka, tel. 728-998-381.
SOSNĘ, świerk, brzozę olchę dąb 608713032.
ZREMBKĘ, 603-128-033.

SPRZEDAM

TANI opał, tel. 502-053-502.

TURYSTYKA

BELGIA Holandia czw. śr., pt. 502-701-966.
BELGIA Holandia sb., nd., pn., wt., 602176530.
HOLANDIA, Belgia: piątek, wtorek 518-349-303.
PRZEWÓZ osób krajowy i międzynarodowy Polska-Londyn- Polska, 509-979-499, UK44/758-544-29-44, www.transportwyspa.pl

USŁUGI

AUTOMOTO

AUTOHOLOWANIE busy, maszyny. 604359907
AUTOHOLOWANIE osobowe, ciężarowe do 10t. 504-974-277, tel. 504-974-277.

BUDOWA, REMONT

BUDOWA domów, obór, elewacje. 509-319-750.
DOMY, obory, usługi koparką. 600-506-507.
ELEWACJE, docieplenia, poddasza, remonty, wykończenia, Suwałki, okolice, tel. 510-412-369.
PODDASZA szpachlowanie glazura 516-035-439.

POLBRUK, granit - kompleksowo, 605-371-441.
0102216

POSADZKI agregatem 510453001.
POSADZKI agregatem, tel. 511-661-237.
REMONTY kompleksowo, tel. 603-424-784.
STUDNIA, pompy ciepła, tel. 604-651-727.
STUDNIE głębinowe, tel. 666-566-556.
0000734

STUDNIE pompy ciepła, tanio. 600-772-149.
STUDNIE wiercone -solidnie! 504-320-592.
TYNKI gipsowe, cementowe. 664-823-107.
USŁUGI geodezyjne, tel. 607-784-238.
WYCINKA drzew. Wycinka drzew. Ciecie drzewa Ciecie na opał i tym podobne usługi . Bialystok , Wysokie Mazowieckie i okolice. 791-791-735.
ZABUDOWA poddaszy, tynki. 665-063-930.

CYKLINOWANIE

CYKLINOWANIE & układanie. 518-437-833.

DACHY

DACHY - krycie! Najtaniej!!! Tel.: 604-590-996.
DACHY, więźby, krycie. tel. 509-524-707.
KRYCIE dachów -tanio, tel. 602-333-644.
KRYCIE, więźba, budowa poddaszy. Elewacje, ocieplenie domów. Suwałki, ok. 501-564-471.

HYDRAULICZNE

HYDRAULIK solidnie 85/7419382, 668-18-36-66.
PRZYŁĄCZA, instalacje sanitarne, 668-401-313.

MEBLE

MEBLE na wymiar, tanio, szybko, silidnie. Meble merbau. 606-956-273.

NAPRAWA RTV

NAPRAWA LCD i RTV 85/6617-631, 602-120-966.

PRZEPROWADZKI

TRANSPORT, przeprowadzki; tel. 693-433-543.

ROLNICTWO

NAPRAWY ciągników silników osi. 607-607-679.

TYNKARSKIE

TYNKI agregatem, Suwałki, ok. 510-412-369.

INNE

A DLA FIRM SZYBKA GOTÓWKA - NAWET 5000 ZŁ! PROSTE ZASADY, BEZ ZBĘDNYCH FORMALNOŚCI. PROVIDENT POLSKA S.A. - 600 400 295 (TARYFA WG OPŁAT OPERATORA).
0000524

ZDROWIE

GINEKOLOG

A-Z Ginekolog 504-997-742.
A-Z Ginekolog Tanio 502-865-184.
A-Z Ginekolog. Tanio 502-865-184.

PSYCHIATRA

**CHOROSZUCHA - PSYCHIATRZY. ALKOHOLOWE ODTRUCIA, ESPERAL (CHIRURG). NERWICE, DEPRESJE, ZAB. SEKSUALNE. UL. PODLEŚNA 16, TEL. 85 732 77 35, 698-664-783.
0013468

ALKOHOLOWE odtrucia, esperal, psychiatria. VIRTUS, Antoniuk Fabryczny 10, (85)661-53-33.
0010100

ZA TREŚĆ REKLAM I OGŁOSZEŃ REDAKCJA NIE ODPOWIADA

SMSowo KOMFORTowo

ZLEĆ OGŁOSZENIE DROBNE DO: GAZETA WSPÓŁCZESNA

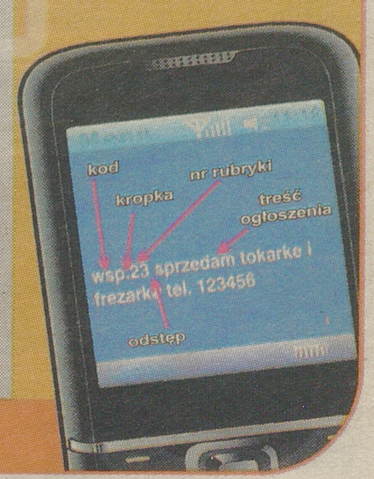
Jak zlecić ogłoszenie?

- Wpisz w telefonie komórkowym dowolnej sieci SMS-a z treścią ogłoszenia. Zacznij od podania kodu wsp i po kropce numeru rubryki, w której ma się znaleźć ogłoszenie, np. 01, a dalej - po odstępie (spacji) - jego treść. Całość powinna wyglądać np. tak: wsp.01 opiekunke do dziecka tel. 123456
- Wyślij SMS-a z treścią ogłoszenia pod numer:
7936 - cena: 11,07 zł brutto - ogłoszenie standardowe.
91455 - cena: 17,22 zł brutto - ogłoszenie w kontrze.
- Otrzymasz potwierdzenie przyjęcia ogłoszenia z naszego Biura Ogłoszeń, które sprawdzi czy jest ono zgodne z zasadami określonymi w regulaminie przyjmowania ogłoszeń.
- Twoje ogłoszenie znajdzie się w Gazecie Współczesnej w najbliższym możliwym terminie.
- Maksymalna długość ogłoszenia (wraz ze spacjami i interpunkcją) to 130 znaków.
- Regulamin wysyłania i publikowania ogłoszeń przez SMS dostępny jest na stronie internetowej: www.wspolczesna.pl

Wyślij ogłoszenie SMS'em

Wykaz rubryk - ogłoszeń SMS do Gazety Współczesnej

01 Praca/Zatrudnię
02 Praca/Szukam pracy
03 Automoto/Kupię
04 Automoto/Sprzedam
05 Automoto/Części
06 Automoto/Inne
07 Nauka
08 Nieruchomości/Sprzedam
09 Nieruchomości/Kupię
10 Nieruchomości/Poszukuję
11 Nieruchomości/Zamienię
12 Nieruchomości/Wynajmę
13 Nieruchomości/Stancje
14 Komputery
15 Turystyka
16 Zwierzęta
17 Biznes
18 Rolnictwo/Sprzedam
19 Rolnictwo/Kupię
20 Różne/sprzedam
21 Różne /kupię
22 Różne/inne
23 Maszyny urządzenia
24 Materiały budowlane
25 Życzenia
26 Zakupy
27 Zdrowie
28 Usługi



Piłka nożna >>

Asysta Beckhama

Dawid Beckham zadebiutował w niedzielę w barwach Paris Saint Germain. Prawie 38-letni angielski piłkarz pojawił się na boisku w 76. minucie spotkania ligowego z Olympique Marsylia. Paryżanie wygrali 2:0 i umocnili się na prowadzeniu w tabeli.

Beckham, były zawodnik Manchesteru United, Realu Madryt, Milanu i Los Angeles Galaxy, ostatnie pięć lat spędził w USA, ale karierę postanowił zakończyć w Europie. Zawodnikiem PSG został 31 stycznia, podpisując pięciomiesięczny kontrakt. Na debiut w drużynie należącej do następcy tronu Kataru Tamima Bin Hamada Al Thaniego czekał ponad trzy tygodnie.

„Becks" w 76. minucie zastąpił Argentyńczyka Javiera Pastore. Gospodarze prowadzili wtedy 1:0, po samobójczym trafieniu Kameruńczyka Nicolasa Nkoulou z 11. minuty. W jednej z ostatnich akcji Anglik świetnie podał do Zlatana Ibrahimovica, a ten z bliska ustalił wynik na 2:0. To jego 22. gol w tym sezonie. Szwed zdecydowanie prowadzi w klasyfikacji najskuteczniejszych piłkarzy Ligue 1.

Mecz obserwowało prawie 45 tys. widzów, a na trybunach zasiadła m.in. żona Beckhama - Victoria.

Ekipa ze stolicy nadal prowadzi w tabeli. Ma 54 pkt i o trzy wyprzedza Olympique Lyon.

(PAP)

Lotto

Losowania z 24 lutego
Multi Multi (godz. 14):
2, 8, 16, 22, 28, 41, 50, 51, 52, 53, 54, 56, 58, 60, 62, 63, 64, 65, 68, 75. **Plus.** 60.
Multi Multi (22.15)
2, 3, 5, 6, 8, 10, 24, 26, 27, 30, 32, 43, 46, 49, 60, 66, 74, 77, 78, 80 **Plus:** 66.

Piłka nożna >> Ćwierćfinały Pucharu Polski

Najłatwiej ma Legia Warszawa

Dziś rozpoczynają się mecze ćwierćfinałowe piłkarskiego Pucharu Polski.

Broniących Pucharu Polski piłkarzy Legii Warszawa czeka teoretycznie najłatwiejsze zadanie w 1/4 finału. Dziś o godz. 18.15 podopieczni Jana Urbana podejmą pierwszoligową Olimpię Grudziądz. Rewanż 12 marca.

Legioniści, prowadzący w tabeli ekstraklasy, rozpoczęli rundę wiosenną od niespodziewanej porażki 2:3 w Kielcach z Koroną, ale na Łazienkowskiej chyba nikt nie wyobraża sobie kłopotów w ćwierćfinale Pucharu Polski. Rywalem stołecznej ekipy będzie drużyna grająca klasę niżej (siódme miejsce na półmetku), która jeszcze nie rozpoczęła sezonu.

Trener Urban nie będzie mógł skorzystać z kontuzjowanych Jakuba Rzeźniczaka, Dicksona Choto, Marko Sulera, Michała Żyry i Michała Efira. Pod znakiem zapytania stoi występ Jakuba Koseckiego, który po meczu w Kielcach ma stłuczone kolano.

W zespole z Grudziądza występują byli piłkarze Legii – Adam Banasiak, Adam Cieśliński i Marcin Smoliński.


A. Chomicz

Piłkarze Legii w 1/4 finału Pucharu Polski zagrają dziś z Olimpią Grudziądz. Natomiast Jagiellonia Białystok w czwartek z Wisłą Kraków

Inną konfrontacją przedstawiciela najwyższej klasy z pierwszoligowcem jest starcie Śląska Wrocław z Flotą Świnoujście. Pierwsze spotkanie mistrza Polski z liderem zaplecza ekstraklasy, rewelacją rundy jesiennej, odbędzie się w środę we Wrocławiu.

Tego samego dnia niewiele dalej – w Lubinie – Zagłębie zagra z Ruchem. Oba zespoły przystąpią do meczu w zupełnie innych nastrojach. „Miedziowi" podbudowani piątkowym zwycięstwem 3:0 nad Pogonią Szczecin, a chorzowianie podłamani niedzielną porażką u siebie 0:4 z Lechem Poznań.

Pierwsze mecze 1/4 finału zakończy czwartkowe spotkanie Wisły z Jagiellonią. Krakowianie to półfinaliści poprzedniej edycji PP (przegrali po rzutach karnych z Ruchem), natomiast klub z Białegostoku zwyciężył w tych rozgrywkach w 2010 roku, pokonując w finale Pogoń 1:0. **(PAP)**

Program 1/4 finału Pucharu Polski:
26 lutego (wtorek)
Legia Warszawa – Olimpia Grudziądz (godz. 18.15).
27 lutego (środa)
Śląsk Wrocław – Flota Świnoujście (17.00), Zagłębie Lubin - Ruch Chorzów (18.30).
28 lutego (czwartek)
Wisła Kraków – Jagiellonia Białystok (20.00, sędzia Jarosław Rynkiewicz, Gorzów Wlkp.).
Rewanże:
12 marca (wtorek): Olimpia Grudziądz – Legia Warszawa (13.30); Jagiellonia Białystok – Wisła Kraków (18.00).
13 marca (środa): Flota Świnoujście – Śląsk Wrocław (13.30), Ruch Chorzów – Zagłębie Lubin (18.30).
Półfinały - 10 i 17 kwietnia, Finał - 3 maja.

Narciarstwo klasyczne >> Poniedziałek był dniem wolnym na mistrzostwach świata

Justyna Kowalczyk dziś nie pobiegnie. Szykuje się na 30 km

W poniedziałek na stadionie w Lago, gdzie odbywają się konkurencje biegowe narciarskich mistrzostw świata, w towarzystwie trenera Aleksandra Wierietielnego pojawił się tylko Maciej Kreczmer. Szkoleniowiec poinformował, że Justyna Kowalczyk ma wolne.

Kowalczyk nie weźmie udziału w dzisiejszym biegu indywidualnym na 10 km techniką dowolną. Narciarka z Kasiny Wielkiej do rywalizacji wróci dopiero w czwartek, przy okazji zmagań sztafet. W sobotę, na zakończenie mistrzostw, czeka ją bieg na 30 km techniką klasyczną. W tej konkurencji zdobyła złoty medal igrzysk olimpijskich w Vancouver (2010).

– Wczoraj Justyna trenowała na trasach turystycznych, dziś ma wolne. Maciek natomiast musi się rozbiegać po niedzielnych zawodach – powiedział PAP Wierietielny.


PAP

Justyna Kowalczyk za Norweżką Marit Bjoergen. Polka chce rewanżu w ostatnim biegu mistrzostw na 30 km.

Kreczmer razem z Maciejem Staręgą zajęli w sprincie drużynowym 12. miejsce. Pobiegli o 6,2 s za wolno, by znaleźć się w ścisłym finale. Triumfowali Rosjanie, kolejne miejsca zajęli Szwedzi i Kazachowie. Tuż przed Polakami sklasyfikowano Norwegów, którzy także odpadli w półfinale.

– Dobrze biegali, starali się, ale troszeczkę zabrakło. Zobaczymy jak będzie w kolejnych startach – ocenił krótko szkoleniowiec.

Skandynawskie rywalki Justyny Kowalczyk są zaskoczone jej wycofaniem się z biegu na 10 kilometrów. – Jestem zaskoczona. Szkoda, liczyłam na silną rywalizację lecz w tej sytuacji myślę, że będziemy w stanie powtórzyć sukces z soboty, kiedy zajęłyśmy cztery pierwsze miejsca – powiedziała złota medalistka w sprincie i zwyciężczyni biegu łączonego Marit Bjoergen.

Therese Johaug również nie chciała uwierzyć w wiadomość przekazana jej w poniedziałek rano: „po tak dobrym występie Kowalczyk w Davos, gdzie zajęła silne drugie miejsce, uważałam ją za bardzo groźną rywalkę i nie chce mi się wierzyć, że podjęła decyzję o wycofaniu się".

Mistrzyni olimpijska z Vancouver na tym dystansie, Szwedka Charlotte Kalla, stwierdziła krótko: „Trudno, takie rzeczy się zdarzają i Justyna musi wiedzieć, co robi. Oznacza to dla mnie nieoczekiwaną szansę na medal, co z kolei bardzo motywuje".

Norweskie media zapowiadają kolejny „dominujący" triumf Norweżek. Ekspert od biegów narciarskich kanału telewizji NRK Carl-Henning Gran stwierdził, że „w ten sposób Norweżki, których będzie na trasie pięć, stały się wszystkie głównymi faworytkami. Tak więc jedynym elementem emocjonującym norweskich widzów będzie pytanie: w jakiej kolejności staną na podium".

Norweski trener Szwajcara Dario Cologny Fredrik Aukland skomentował nieobecność Kowalczyk jako „z pewnością bardzo trudny wybór". „Teraz pozostał jej już tylko bieg na 30 kilometrów i jeżeli go nie wygra, to cały sezon będzie dla niej stracony" – zauważył. **(PAP)**

GAZETA WSPÓŁCZESNA

Wydawca: Media Regionalne Spółka z o.o. 00-838 Warszawa, ul. Prosta 51. **Redakcja:** 15-419, Białystok, ul. św. Mikołaja 1; **Dyrektor Zarządzający Oddziału:** Krzysztof Paliński; **Redaktor Naczelny:** Konrad Kruszewski - tel. 85 748 74 00, fax 85 748 74 01; **Sekretariat Redakcji** - tel. 85 748 74 74; **Dział Sportowy** - tel. 85 748 74 80; **Dział Magazynu** - tel. 85 748 74 58. **Biuro Reklam i Ogłoszeń** - tel. 85 748 96 02; **KRAMIK** - tel. 85 748 74 48; **Przedstawiciele Handlowi** - tel. 85 748 74 41.
ODDZIAŁY REDAKCJI: Bielsk Podlaski tel./fax 85 730 67 86; **SUWAŁKI** ul. Kościuszki 78a lok.4, 16-400, tel./fax 87 566 30 00, 87 566 75 70, biuro ogłoszeń - tel./fax 87 566 57 26; **ŁOMŻA** ul. Długa 6, 18-400, tel. 86 216 78 99, 86 215 10 25, biuro ogłoszeń - tel/fax. 86 216 56 97; **EŁK** ul. Pułaskiego 24, 19-300,tel. 87 621 59 16, 87 621 08 05, fax 87 610 85 05, biuro ogłoszeń - tel. 87 610 85 05.
Druk: Drukarnia w Ignatkach, Ignatki 40/2, 16-001 Kleosin.
Prenumeratę przyjmują „RUCH" SA (Białystok, Ełk, Łomża, Ostrołęka), Urzędy Pocztowe oraz listonosze do 20. każdego miesiąca; informacje: Dział Kolportażu - tel./fax 85 748 74 24.
Nr indeksu 350133. Redakcja nie odpowiada za treść reklam i ogłoszeń. Na podstawie art. 25 ust. 1 pkt 1 b ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych Media Regionalne Sp. z o.o. zastrzega, że dalsze rozpowszechnianie materiałów opublikowanych w „Gazecie Współczesnej" jest zabronione bez zgody Wydawcy.

Piłka nożna >> Drużyny z województwa podlaskiego przygotowują się do rozgrywek

Forma zwyżkuje

Czwartoligowcy mają miesiąc do rozpoczęcia rundy wiosennej. Okres sparingów trwa w najlepsze.

Mariusz Klimaszewski
mklimaszewski@wspolczesna.pl



A. Chomicz

W miniony weekend pogoda nie rozpieszczała piłkarzy. Drużyny grały na ośnieżonych murawach. Na zdjęciu fragment sparingu Magnata Juchnowiec z KS Wasilków (na czerwono) zakończonego wygraną Magnata 2:1.

Jak na razie zadowoleni jesteśmy z meczów kontrolnych i naszych wyników – mówi trener Sparty 1951 Szepietowo Robert Mioduszewski. Jego podopieczni w sobotę pokonali KS Śniadowo 6:2, a w środę wygrali z MKS Małkinią 5:2.

– Nasza gra fragmentami może się podobać. To co musimy poprawić to przede wszystkim defensywa. W każdym spotkaniu zdarza nam się bowiem tracić dwa, trzy gole. W ofensywie jest lepiej. Jeszcze mamy miesiąc by poprawić wszystkie mankamenty – dodaje szkoleniowiec Sparty.

Cresovia Siemiatycze w Zambrowie pokonała Pogoń Łapy 2:1 zdobywając dwie bramki w ostatnich 10 minutach meczu. – O pierwszej połowie trzeba jak najszybciej zapomnieć – powiedział nam trener Cresovii Marcin Stypułkowski. – Zdarzały nam się juniorskie błędy, mieliśmy problemy z wyprowadzeniem piłki, konstruowaniem akcji. Na szczęście w drugiej połowie to się zmieniło. Zaczęliśmy prowadzić grę i dominować na boisku, w konsekwencji czego strzeliliśmy dwie bramki – stwierdził Stypułkowski.

Inny nasz czwartoligowiec Sokół Sokółka rozbiła natomiast Pogranicze Kuźnica 8:1. – Po wcześniejszych porażkach przyszło wreszcie zwycięstwo, które mam nadzieję natchnie optymizmem zespół – mówi grający trener Sokoła Radosław Kabelis. – W spotkaniu z Pograniczem zagrała duża grupa młodzieży. Teraz przed nami sparingi już z bardziej wymagającymi rywalami. W środę zagramy z Dębem Dąbrowa Białostocka, a w weekend z Piastem Białystok. Czas by powoli krystalizowała się wyjściowa jedenastka – dodaje Kabelis.

Nie wszystkim podlaskim drużynom dane było w ten weekend rozegrać sparingi. Nie odbył się m.in. zaplanowany mecz Sparty Augustów z Mazurem Ełk.

– Nie było sensu narażać piłkarzy na ewentualne kontuzje. Płyta stadionu w Olecku bardziej przypominała lodowisko niż piłkarską murawę. Najbliższy sparing zagramy więc w Sokółce z KS Wasilków w sobotę o godz. 11 – powiedział nam szkoleniowiec Sparty Jacek Bayer.

Do sparingów w najbliższą sobotę przystąpią też piłkarze Hetmana Tykocin, którzy do tej pory poświęcają czas na treningi. W Zambrowie hetmańscy z Tykocina zagrają z Pogonią Łapy.

▲ Wyniki sparingów

Sparta 1951 Szepietowo – KS Śniadowo 6:2
Bramki dla Sparty: Kowalczyk, Gosiewski – 2, Król z karnego, Mioduszewski, Piszczatowski
Sparta 1951: Suchodolski (46 Krystosiak) – Sawicki (70 Lubowicki), Chilkiewicz, Wilczko (75 Hajduczek), Truszkowski, Piszczatowski (55 Wnorowski), Ptaszyński (46 Mioduszewski), Król, Styś (75 Jaźwiński), Gosiewski, Kowalczyk (46 Dłuski).

Sparta 1951 Szepietowo – MKS Małkinia 5:2
Bramki dla Sparty zdobyli: Biały, Ptaszyński, Jamiołkowski, Kowalczyk, Piszczatowski

Cresovia Siemiatycze – Pogoń Łapy 2:1 (0:1)
Bramki: 0:1 – Płoński 38, 1:1 – Badowiec 82, 2:1 – testowany piłkarz 90
Cresovia: Karolczuk – A. Kobus (70 Walczuk), Moczulski, Piotrowski, Nowicki, Stepkowski, testowany piłkarz, Kurek (46 Supronowicz), Jurczuk, Prokopczuk, Badowiec.
Pogoń: Łapiński – Czaczkowski, Ł. Płoński, Halicki, Demiańczuk, Mierzwiński, Stypułkowski, Ł. Kul, Perkowski, Minow, A. Płoński.
Na zmiany wchodzili: Bujno, Kućmierowski, Hryniuk, Choiński.

Sokół Sokółka – Pogranicze Kuźnica Białostocka 8:1 (3:0).
Bramki dla Sokoła: Dzienis – 3, Pyłko, Sidorowicz, Kamil Kul 2, Stelmaszek.
Sokół: Borowczyk – Dawid Tochwin, Bogusławski, Kabelis, Greś, Szoka, Sidorowicz, Daniel Tochwin, Dzienis, Izdewski, Pyłko.
Na zmiany wchodzili: Giełda, Stelmaszek, Wąsowicz, W. Kul, K. Kul.

Gryf Gródek – LZS Narewka 1:1 (0:0)
Bramki: 0:1 - Lul 55, 1:1 - Dzierzgowski 72.
Gryf: Sacharczuk – Lorenc, Śliwowski, K. Kozłowski, Artemiuk, Osypiuk, Marcin Grygoruk, Owerczuk, Gryko, Michał Grygoruk, S. Kozłowski.
Na zmiany weszli: Świętochowski, Dzierzgowski.
Narewka: Chilimoniuk – zawodnik testowany, Drozd, Hołownia, Makal, Stulgis, Kożuszkiewicz, zawodnik testowany, Lasota, Zubowski, Dojlida.
Na zmiany weszli: Lul, Arciuch, Laskowski.

Narciarstwo >> Bieg Hubala

Szczęśliwa „13"



Arch. prywatne

Start do biegu 14-latek (juniorek D). Z numerem 77 późniejsza zwycięzczyni Magdalena Jamiołkowska.

Pogoda nie dopisuje kierowcom, ale narciarzom jak najbardziej. Na trasach w lasku Pietrasze odbył się 13. Bieg Hubala. Chętnych do ścigania nie brakowało, w niektórych kategoriach startowało po kilkanaście osób. Biegi seniorów wygrali: Krzysztof Wójcicki z Olimpu Wzdół Rządowy (woj. świętokrzyskie) i Magdalena Olifieruk z Puszczy Supraśl, znana kibicom pod panieńskim nazwiskiem Oleksiuk. **(milk)**

Wyniki Biegu Hubala

Juniorzy F (2003 i młodsi) – dystans 500 metrów: zwycięzca Kacper Carewicz (ZSS Supraśl). **Juniorki F – 500 m:** Kamila Ramotowska (Hubal Białystok).

Juniorzy E1 (2002) – 2 km: Jacek Głowacki (Puszcza Supraśl). **Juniorki E1 – 1 km:** Weronika Wojna (Puszcza).

Juniorzy E2 (2001) – 2 km: Mikołaj Czaban (Hubal). **Juniorki E2 – 2 km:** Aleksandra Kozicka (Hubal).

Juniorzy D (2000-1999) – 3 km: Patryk Siewiertoka (Puszcza). **Juniorki D – 3 km:** Magdalena Jamiołkowska (Hubal)

Juniorzy C (1998-97) – 5 km: Igor Matowicki (Puszcza). **Juniorki C – 5 km:** Milena Gawryluk (Puszcza).

Juniorzy B, A i seniorzy (1996 i starsi) – 10 km: 1. Krzysztof Wójcicki (Olimp Wzdół Rządowy) czas 0:25:49; 2. Daniel Iwanowski (Hubal) strata 00:54; 3. Szymon Kowalewski (Puszcza) 01:46.

Juniorki B, A i seniorki – 5 km: 1. Magdalena Olifieruk (Puszcza) 0:16:04; 2. Angelika Jodzis (Hubal) strata 00:36; 3. Justyna Jakubik (Puszcza) 02:06.

Tenis stołowy >>

Jak co roku w Grajewie

Aż trudno uwierzyć, jak szybko leci czas, gdy się go miło spędza. To będzie już XV Turniej Weteranów w tenisie stołowym w Grajewie.

Impreza zyskała popularność w całej Polsce. Rokrocznie przy stołach staje około setka miłośników pingponga. Rekord zanotowano podczas pierwszego turnieju, w którym uczestniczyło 147 osób.

Po raz 15. weterani spotkają się w niedzielę 10 marca, w hali sportowej Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji w Grajewie. W zawodach mogą wziąć udział byli i aktualni zawodnicy zrzeszeni w klubach w sekcjach sportowych. Istnieje tylko jedno ograniczenie – trzeba mieć ukończonych 35 lat.

Wśród kobiet nie ma kategorii wiekowych. Panowie natomiast grać będą w następujących przedziałach: 35-39 lat (ur. 1978-74), 40-49 lat (1973-64), 50-59 lat (1963-54), 60-69 lat (1953-44) oraz powyżej 70 lat. Informacje i zgłoszenia do 6 marca pod nr. telefonu: 86 261-11-34. **(milk)**

Karate shinkyokushin >> Turniej kwalifikacyjny w Ełku

Tuzin pojedzie na mistrzostwa



SKK

Damian Biłbak (na najwyższym stopniu podium) w finałowej walce do 50 kg pokonał swojego brata, Daniela. Obaj suwalczanie stanęli też na podium w kata

Sześcioro ełczan i tyluż suwalczan wywalczyło kwalifikacje do mistrzostw Europy w karate shinkyokushin kadetów, juniorów i seniorów. Eliminacyjnemu turniejowi, w którym wystartowało 238 karateków z 32 ośrodków, towarzyszyła gala z okazji 35-lecia Ełckiego Klubu Karate, którego prezesem i trenerem jest Remigiusz Karpiński.

Gospodarze mieli wiele powodów do radości. Drużynowo zajęli czwarte miejsce, za Tarnowskimi Górami, Warszawą i Wrocławiem. Łukasz Łemieszko, brązowy medalista mistrzostw Europy, zdecydowanie zwyciężył w najcięższej kategorii seniorów i został wybrany najlepszym zawodnikiem imprezy. Druga w kumite seniorek do 60 kg była Aleksandra Karpińska, a w widowiskowym finale walk juniorów do 55 kg Patryk Karpiński pokonał Dominika Stankiewicza z Suwałk.

– Obaj pojadą na mistrzostwa, bo w kumite kwalifikacje zdobywali finaliści poszczególnych kategorii – mówi Marek Krejpcio, trener suwalskiego klubu. – Dzięki temu, nominację otrzymał też Bartosz Konikowski, drugi w wadze do 75 kg.

Najwięcej przepustek na mistrzostwa Europy zdobyli 15-16-letni kadeci. Spośród ełczan do reprezentacji Polski zakwalifikowali się Kinga Mierzejewska, Anna Bagińska i Adam Gryziukowski, a suwalczan Daniel Biłbak, Damian Biłbak, Michał Karpowicz i Marlena Drażba.

Mistrzostwa Europy seniorów i juniorów zostaną rozegrane na początku czerwca w Szwajcarii. Kadeci oraz młodzieżowcy, przed którymi jeszcze turniej kwalifikacyjny, powalczą o medale jesienią. **(ab)**

GW sport
www.wspolczesna.pl

Justyna Kowalczyk zrezygnowała z dzisiejszego startu na 10 km w mistrzostwach świata. Str. 22



ISSN 0137-9488

Piłka nożna >> Niskie noty zawodników Jagiellonii po meczu z Podbeskidziem

Błędy, brak zgrania i zaangażowania

Ambicje, oczekiwania i... wielki klops. Jagiellonia wiosenną część sezonu rozpoczęła w sposób najgorszy z możliwych, przegrywając 0:4 z Podbeskidziem Bielsko-Biała.

Krzysztof Sokólski
sport@wspolczesna.pl



PAP

Jaga została rzucona na kolana przez walecznych „Górali". Tomasz Kupisz (w środku) osaczony przez Marka Sokołowskiego (z lewej) i Damiana Chmiela z Podbeskidzia.

Pastwić się nad piłkarzami Jagiellonii można bez końca. Jako drużyna Jaga nie istniała. Indywidualnie kilku zawodników jeszcze prezentowało poziom słabej T-Mobile Ekstraklasy. Ale w futbolu nie liczą się indywidualne umiejętności, czy procent posiadania piłki. Najważniejszy jest wynik, a ten sobotni jest bezlitosny dla zespołu Tomasza Hajty.

Najgorsze, że białostockim futbolistom można zarzucić praktycznie wszystko. Brak zgrania, błędy taktyczne, techniczne, a co gorsze, nawet brak zaangażowania.

Nie ma jednak co płakać. Jesienią też były kompromitujące wpadki – choćby porażki 0:2 na własnym stadionie z Piastem Gliwice i Lechią Gdańsk przedzielone remisem 1:1 w Szczecinie z Pogonią. Wtedy wydawało się już, że dni Hajty są policzone.

Tymczasem Jaga pojechała do Krakowa i zremisowała 0:0 z Wisłą. Niedługo potem ograła 2:0 w Poznaniu Lecha i 2:1 w Warszawie Legię. Zobaczymy, czy i tym razem sztab szkoleniowy wyciągnie szybkie wnioski z blamażu, jaki obejrzeliśmy w minioną sobotę.

Dzisiaj wznawiamy Ranking „Współczesnej" na Najlepszego Piłkarza Jagiellonii Sezonu 2012/13. Liderem jest Nika Dzalamidze, którego jednak wiosną nie zobaczymy już na boisku. Po beznadziejnym występie z Podbeskidziem pozycja kontuzjowanego Gruzina jest niezagrożona, ale prędzej, czy później będzie on musiał zwolnić pierwsze miejsce w naszej klasyfikacji.

Noty piłkarzy Jagiellonii za mecz z Podbeskidziem (skala ocen 0-6):

▲ **Jakub Słowik – 2:** Bez większych szans przy straconych bramkach. W kilku sytuacjach uratował zespół od wyższej porażki.

▲ **Alexis Norambuena – 1,5:** Mocno maczał palce co najmniej przy dwóch straconych bramkach. Aż dziw bierze, że tak doświadczony zawodnik bardzo łatwo dawał się wyprowadzać w pole rywalom.

▲ **Ugochukwu Ukah – 1:** Środek obrony prezentował się dramatycznie źle, a występ Ukaha był tragiczny.

▲ **Michał Pazdan – 1:** Trudno sobie wyobrazić, aby ktoś mógł tak słabo kierować blokiem defensywnym.

▲ **Lubos Hanzel – 1,5:** Nieco lepszy od kolegów ze środka obrony, ale różnica była minimalna.

▲ **Dani Quintana – 2,5:** Popisał się dwoma doskonałymi zagraniami, po których Dawid Plizga znalazł się na czystej pozycji. Widać było przebłyski sporych możliwości.

▲ **Kim Min-Kyun – 2,5:** Jaśniejsza postać w Jadze. Duże możliwości techniczne i czytanie gry. Wierzymy, że te walory przydadzą się w kolejnych spotkaniach. W sobotę na niewiele się zdały. Zmieniony w 77. minucie przez Tomasza Kowalskiego.

▲ **Rafał Grzyb – 2:** Można go pochwalić przynajmniej za walkę i ambicję.

▲ **Dawid Plizga – 2:** Gdyby był skuteczniejszy mecz w Bielsku-Białej nie skończyłby się kompromitacją. Zmieniony w 57. minucie przez Macieja Gajosa.

▲ **Tomasz Kupisz – 2:** Zagrał bez błysku i fajerwerków, ale w tym sezonie zdążyliśmy się do tego przyzwyczaić.

▲ **Tomasz Frankowski – 1,5:** Niewiele potrafił zdziałać. Zmieniony w 46. minucie przez Euzebiusza Smolarka.

▲ **Euzebiusz Smolarek – 1,5:** Był aktywny, ale to nie wystarczyło, by pomóc w odmianie losów spotkania.

▲ **Maciej Gajos – 1:** Wszedł na boisko w trudnym momencie. Jego wejście niewiele mogło zmienić w grze zespołu.

▲ **Tomasz Kowalski – niesklasyfikowany:** Grał za krótko, aby go oceniać.

Ranking Współczesnej na Najlepszego Piłkarza Jagiellonii Sezonu 2012/13 (po 16. kolejkach): 1. Nika Dzalamidze - 53 pkt.; 2. Alexis Norambuena - 50,5; 3. Dawid Plizga - 49,5; 4. Tomasz Kupisz - 47; 5. Michał Pazdan - 46,5; 6. Rafał Grzyb - 46; 7. Tomasz Frankowski - 45; 8. Jakub Słowik - 38.

Pełen Ranking na www.wspolczesna.pl

Narciarstwo wodne >> Wielki sukces w mistrzostwach świata juniorów w Australii

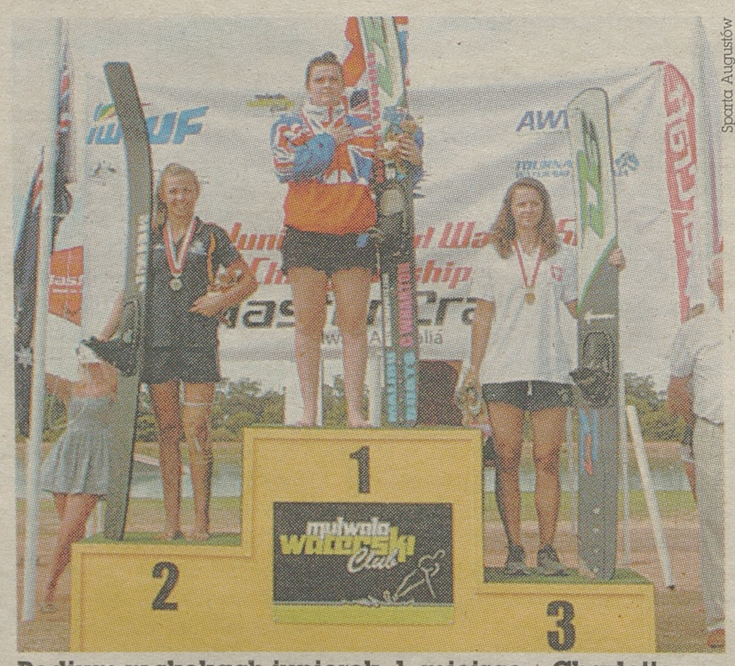
Rutkowska trzecią juniorką globu

Małgorzata Rutkowska brązową medalistką w skokach podczas mistrzostw świata juniorek do lat 17 w Australii! Narciarka wodna Sparty Augustów wygrała miejsce na podium dosłownie o włos – czwartą w klasyfikacji rywalkę wyprzedziła o 10 centymetrów. Świetnie spisał się też jej kolega klubowy, Kamil Borysewicz zajmując 6. pozycję w slalomie i skokach.

Podopieczni Mateusza Krzywińskiego na najważniejszą imprezę w karierze polecieli do małej miejscowości Mulwala, położonej nad jeziorem o takiej samej nazwie w Nowej Południowej Walii. Oboje zaczęli od udanych eliminacji. Kamil zakwalifikował się do finału slalomu i skoków, Małgosia startowała tylko w tej drugiej konkurencji. Przed walką o medale oboje wydawali się mieć szanse na podium w skokach. Borysewicz zajął bowiem 2. miejsce w eliminacjach z nowym rekordem Polski 17-latków – 51,60. Rutkowska weszła z 3. wynikiem.

Finały były bardzo emocjonujące. Wśród dziewcząt o złoto walczyły Brytyjka Charlotte Wharton i Australijka Stephanie Griffiths. Ta pierwsza skoczyła 38,6 m, druga – 38,3. Grupa pozostałych juniorek starała się wdrapać na najniższy stopień podium. Udało się Małgorzacie. Wynikiem 36,3 wyprzedziła Amerykankę Erikę Lang (36,2). Było tak ciasno, że Rutkowska miała niecały metr przewagi nad zawodniczką z 8. pozycji.

Borysewicz w finale nie zawiódł (51,50), ale inni skakali po prostu dalej. Wygrał Taylor Garcia z USA (54,20). Kamil zajął 6. lokatę, podobnie jak wcześniej w slalomie. **(milk)**



Sparta Augustów

Podium w skokach juniorek. 1. miejsce – Charlotte Wharton (Wielka Brytania), 2. – Stephanie Griffiths (Australia), 3. – Małgorzata Rutkowska.

Piłka nożna >> T-Mobile-Ekstraklasa

Zahorski trafia w Zabrzu

Tomasz Zahorski wrócił do Górnika Zabrze i wystarczyło 5 minut, by strzelił bramkę. Do niedawna zawodnik Jagiellonii (w Białymstoku był ciągle kontuzjowany) sprytnie przedłużył wrzutkę z rogu Aleksandra Kwieka.

Jak się okazało to trafienie przesądziło losy meczu. Zabrzanie zasłużenie wygrali derby Górnego Śląska. W niedzielę Zahorski i spółka podejmą Jagę.

▲ **Dokończenie 16. kolejki: Górnik Zabrze – Piast Gliwice 1:0 (1:0)**
Bramka: 1:0 - Zahorski 5.
Żółte kartki: Gancarczyk, Przybylski (Górnik), Oleksy, El Mehdi, Klepczyński (Piast). **Sędziował:** Paweł Pskit (Łódź). **Widzów:** 3000.

1. Legia	16 33	34-17
2. Lech	16 32	24-14
3. Górnik	16 31	24-11
4. Polonia	16 29	28-14
5. Śląsk	16 29	26-21
6. Lechia	16 24	22-19
7. Piast	16 22	21-25
8. Zagłębie	16 21	21-17
9. Widzew	16 21	18-21
10. Pogoń	16 21	16-19
11. Jagiellonia	**16 19**	**17-21**
12. Korona	16 19	15-20
13. Wisła	16 19	14-22
14. Ruch	16 15	13-26
15. Podbeskidzie	16 9	20-29
16. Bełchatów	16 7	10-27

Zagłębie przystąpiło do rozgrywek z 3 ujemnymi punktami

▲ **Program następnej kolejki**
1. marca: Lechia Gdańsk – Pogoń Szczecin (18.00), Lech Poznań – Polonia Warszawa (20.45).
2. marca: Ruch Chorzów – Widzew Łódź (13.30), Piast Gliwice – KGHM Zagłębie Lubin (15.45), Legia Warszawa – PGE GKS Bełchatów (18.30).
3. marca: Korona Kielce – Śląsk Wrocław (14.30), Górnik Zabrze – Jagiellonia Białystok (17.00).
4. marca: Wisła Kraków – Podbeskidzie Bielsko-Biała (18.30). **(milk)**